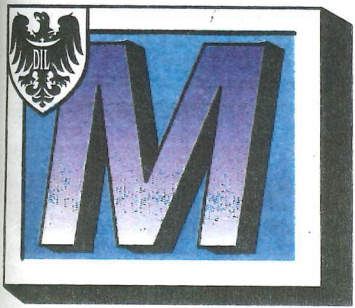




EDIUM

BIULETYN DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ

POWÓDŹ

relacje i refleksje

str. 4, 5, 6, 7

WRZESIEŃ

Nr 9 (86)

ISSN 1425-9397



Zalany wodą Wrocław. Zaznaczony strzałką szpital przy ul. Traugutta. Fot. Tadeusz Szwed

Powódź tysiąclecia zalała 4 województwa Dolnośląskiej Izby Lekarskiej: jeleniogórskie, wałbrzyskie, legnickie i wrocławskie. Trudno zdecydować, które z nich ucierpiało najbardziej. Zostali poszkodowani nasi pacjenci, lekarze, pielęgniarki. Powódź zniszczyła nasze miejsca pracy, szpitale, przychodnie oraz prywatne gabinety.

Długo będziemy odczuwać jej skutki. Szkód nie można szacować tylko pod względem finansowym. Zalane szpitale i przychodnie nie będą mogły przyjąć pacjentów (rejonów niektórych szpitali obejmują setki tysięcy pacjentów). Będziemy musieli pracować bardziej wydajnie i dokładnie, gdyż nasi

pacjenci po powodzi są bardziej agresywni i nerwowi. Fachowcy oceniają, czy powódź musiała zniszczyć Wrocław w tak dużym stopniu. Mieszkańcy nie spodziewali się, że może ich spotkać los Opola czy innych miast dotkniętych wcześniej kataklizmem.

ciąg dalszy na stronie 4



Kogo wybraliśmy w DIL

str. 9-16

Nowe ustawy

str. 3

Jak wygrać z naturą (radzi dr Józef emeryt)

str. 24

SZPALTA



NACZELNEGO

O czymże tu pisać w wakacyjnym felietonie jak nie o - jak ją nazwano - powodzi tysiąclecia. A szczególnie o tych dwu dobach podczas tzw. "pierwszej fali" spędzonych na wałach. Pracowały tam całe rodziny: mężczyźni szuflowali piasek i dźwigali worki, a kobiety wiązały je i przynosiły pożywienie. W normalnych warunkach po kwadransie kopania ogródka jestem straszliwie zmęczony i muszę odpocząć, popijając kawę. W te pamiętne noce po kilku godzinach "robienia" łopatą nie czułem zmęczenia, tylko dziwnie drżały mi ręce.

Pamiętam apel podany przez telewizję, aby wszyscy mieszkańcy Biskupina-Bartoszewic udali się na ulicę Braci Gierymskich, gdyż pękają wały. Było to już w drugą noc, tę lepiej zorganizowaną, dlatego część ludzi odpoczywała w domach, ale wybiegli z łopatami wszyscy. Przyjechałem tam wtedy z ulicy Canaletta wielotonową wojskową ciężarówką z workami z piaskiem i z śpiącymi na nich żołnierzami (nie spali już trzecią noc). W tym tłumie biegających na wały widziałem i ordynatorów i profesorów, i studentów. Okazało się wtedy, że były to tylko niewielkie przecieki. Pamiętam też namioty z pierwszą pomocą lekarską, a w nich znajome twarze w białych fartuchach z naszej Akademii, również wysokotytułowane.

Pamiętam też niedzielę w kościele, gdy nasz ksiądz proboszcz przerwał wieczorną mszę i zaapelował do tych co mogą, aby zgłosili się na ulicę Smętą, gdzie zaczął przeciekać wał. Wszyscy tak jak staliśmy w nieroboczych strojach popędziliśmy tam i włączyliśmy się do pracy. Wtedy to nauczyłem się chwytu i takiego ułożenia rąk, który pozwalał jak najlepiej rozłożyć ciężar dźwiganego worka z ziemią (piasku już brakło).

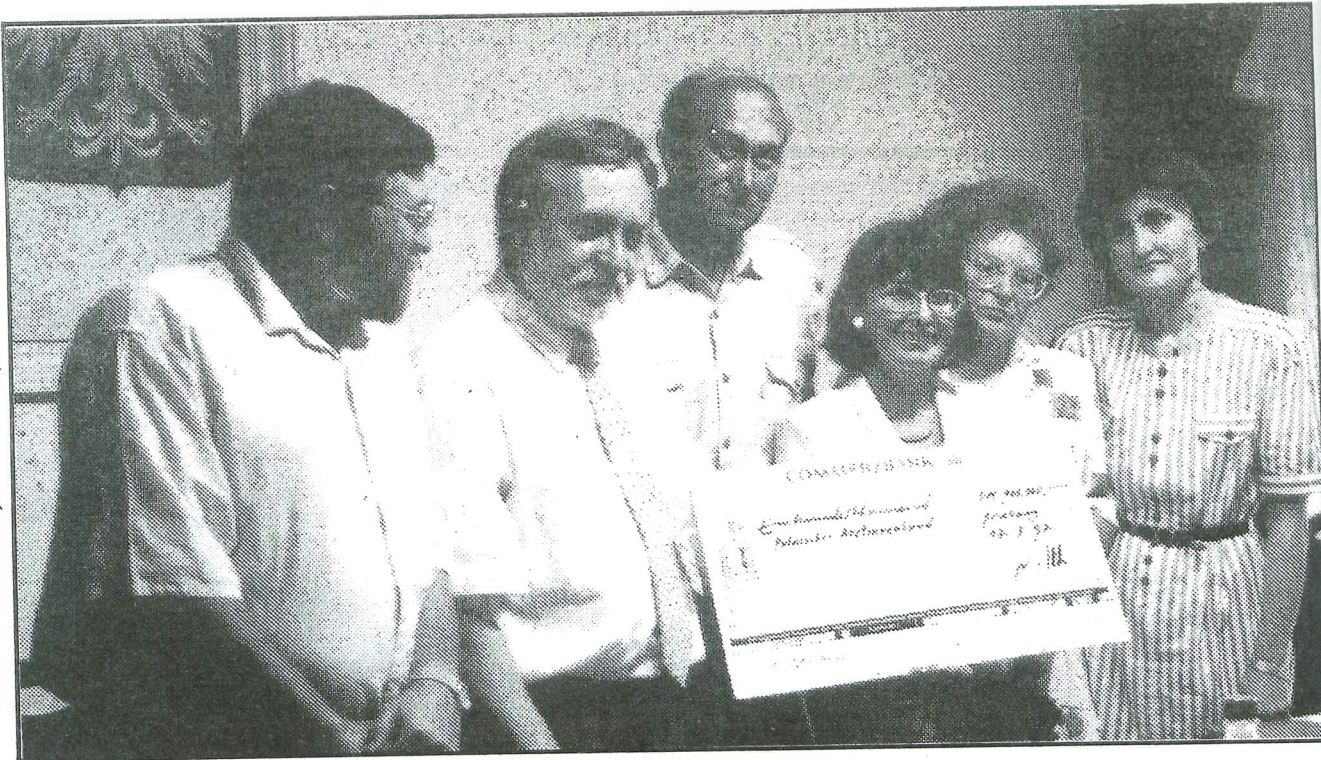
Będę też pamiętał chwile przykre. Ot chociażby przereklamowany GSM Plus, który chyba sprzedał w rozmaitych promocjach za dużą do pojemności sieci ilość telefonów komórkowych, tak iż przez dwa pierwsze dni katastrofy i walki z żywiołem przez całą dobę ukazywał się na ekranie napis "sieć przeciążona". Będę też zawsze pamiętał niepokój córki, gdy przez dwie noce mój zięć-alpinista dosłownie narażał życie pracując na linach przy umacnianiu ciągle połykanego przez wodę przyczółka w ZOO. Pracował tam razem z dwoma innymi alpinistami i niewielką grupą żołnierzy nie przeszkolonych do takiej pracy. Byli też wspaniali mieszkańcy - cywile, wśród nich moja średnia córka, ale oni nie mogli brać udziału w walce w pierwszej linii obrony. Przeżył tam zięć ciężkie momenty, chwilami wątpiąc w sens pracy swojej i żołnierzy. Stracił też bezpowrotnie część swego kompletowanego od lat specjalistycznego sprzętu do wspinaczki wysokogórskiej. Mnie przybyło za to trochę siwych włosów. Ale czemu o tym pisać. Piszę, bo potem przed tzw. "drugą falą" widziałem całą potęgę dźwigów, spychaczy, ładowarek, potężnych ciężarówek i helikopterów dźwigających wielotonowe pojemniki z głazami. A przedtem zięć z kilkunastoma chłopcami w zielonych mundurach wcielonych do wojska przed kilkoma tygodniami gołymi rękoma mocowali worki z tłuczniem, które porywała woda. To, że nie porwał nikogo z nich to chyba cud, tak jak cudem nazwał nasz ksiądz proboszcz obronę Biskupina-Bartoszewic, przeznaczonych pierwotnie na zagładę. Gdzie były wtedy te specjalistyczne firmy budowlane, ten wspaniały mocarny sprzęt, gdy tych niewielu, zrywając paznokcie do krwi, zrobiło tak wiele. Te gorące groźne chwile już poza nami i będziemy długo pamiętać te wspaniałe przykłady solidarności i braterstwa na obronnych szczytach naszej dzielnicy.

Opisuję to wszystko z perspektywy tylko jednej dzielnicy, jednego dużego miasta. Ale przecież takich dzielnic, takich miast, miasteczek i wsi było setki, a takich ludzi dziesiątki tysięcy. To olbrzymie zaangażowanie całego społeczeństwa (nie tylko ludzi w bieli) zauważyli również podróżujący po południowej Polsce w te pamiętne chwile doktorostwo Zofia i Kazimierz Paterowie z Johannesburga z Republiki Południowej Afryki, którzy gościli również przez dwa dni w moim domu. Znani są oni Państwu z ich reportaży i wierszy zamieszczanych w naszej gazecie. Natomiast dla dr. Stanisława Raczkę z San Diego w USA, który odwiedził mnie tuż przed powodzią, głównym wrażeniem jakie wywołał z naszego miasta był wszechobecny odór samochodowych spalin. W te upalne dni mieliśmy szczególnego chyba pecha spotykając ciągle na ulicach dymiące diesle i te ciężarowe i te osobowe.

Powódź minęła i minął też lipiec bogaty dla mnie w wizyty. Odpoczywamy teraz po tych wydarzeniach jak co roku w Boszkowie. Las, woda i żagle. Siedzę przed przyczepą kempingową i sącę pyszną "bawarkę" przejadając ciastem. Nagle jednak zerwał się wiatr, który wylał resztę herbaty z mlekiem na obrus. Zakończyć więc zdaniem wypowiedzianym (w innym kontekście) na posiedzeniu naszej szacownej Rady DIL przez dr. Ryszarda Bronowicza (również jak ja zapalonego żeglarza) "atoli mleko się rozlało i jest po herbacie". Tak więc jest po herbacie i ruszam w swój kolejny siodłowodny rejs.

Andrzej Wojnar

Dar od niemieckich lekarzy



Dnia 21 sierpnia 1997 roku o godz. 11.00 odbyło się w siedzibie Dolnośląskiej Izby Lekarskiej uroczyste wręczenie przewodniczącemu DRL dr. W. Bednorzowi i wiceprzewodniczącemu DRL dr. R. Łopuchowi symbolicznego czeku na kwotę 100.000 DM, które to pieniądze zebrane zostały w Niemczech z inicjatywy Grupy Lekarek z Wuppertalu (wchodzącej w skład MWIA) i Niemieckiego Zielonego Krzyża. Pieniądze te są darem złożonym na odbudowę dwóch zniszczonych przez powódź szpitali wrocławskich - Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego przy placu 1 Maja i Szpitala im. Marciniaka przy ul. Traugutta.

Ozдобny czek odebrały i formalności prawne - według życzenia darczyńców - w Niemczech załatwiły wydelegowane przez działającą przy Komisji Współpracy z Zagranicą naszą sekcję MWIA

- dr H. Naczyńska-Janus i dr A. Pietraszkiewicz. "Żywa gotówka" przelana zostanie na konto DIL-u, a następnie podzielona wg ustaleń, jakie zapadły na spotkaniu Wrocławskiej Grupy Lekarek pod przewodnictwem pani doc. Karmeny Stańkowskiej - po polowie pomiędzy wymienione szpitale.

Mimo że dar ten jest niewątpliwie kroplą w morzu ogromnych potrzeb popowodziowych naszej służby zdrowia, jest to jednak największy dar z dotychczas otrzymanych.

Hildegarda Naczyńska-Janus
Adriana Pietraszkiewicz

Fot. Elżbieta Pomorska

Lekarze - kandydaci do parlamentu RP

Województwo wrocławskie
Sejm

Krzysztof Blok, 51 - Unia Pracy
Jacek Franciszek Chodorski, 37 - Związek Sybiraków III RP
- Akcja Wyborcza "Solidarność"
Rafał Bolesław Holanowski, 27 - Ruch Odbudowy Polski
Bogusław Jankowski, 44 - Polskie Stronnictwo Ludowe
Elżbieta Hanna Klimkiewicz-Hudak, 61 - Unia Pracy
Witold Andrzej Kowalewski, 44 - Republikanie
- Unia Prawicy Rzeczypospolitej
Piotr Ernest Kuchar, 30 - Unia Prawicy Rzeczypospolitej
Alina Lasota-Czopnik, 54 - Unia Pracy
Krzysztof Henryk Magier, 29 - Unia Prawicy Rzeczypospolitej
Marek Osinski, 41 - Polskie Stronnictwo Ludowe
Dorota Ludmiła Polak-Jonkisz, 35 - Unia Prawicy Rzeczypospolitej
Marian Antoni Sielski, 45 - Unia Pracy
Krzysztof Skrzyński, 44 - Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne
- Polskie Stronnictwo Ludowe
Dorota Stachurska, 41 - Polskie Stronnictwo Ludowe

Senat

Ryszard Jadach, 46 - Unia Pracy
Maciej Kowalski, 42 - Sojusz Lewicy Demokratycznej

Województwo legnickie
Sejm

Kalina Myszkier, 33, stomatolog - Ruch Odbudowy Polski
Grażyna Pyrkosz, 38 - Unia Wolności
Cezary Rutkowski, 34 - Unia Pracy
Zbigniew Szpich, 41 - Unia Prawicy Rzeczypospolitej

Senat

Janusz Bielawski, 69 - Sojusz Lewicy Demokratycznej
Dorota Czudowska, 44 - Akcja Wyborcza "Solidarność"

Województwo wrocławskie
Sejm

Piotr Stanisław Brzostowicz, 44 - Polskie Stronnictwo Ludowe
Jacek Domejko, 37 - Ruch Odbudowy Polski
Stanisław Kucharski, 65 - Sojusz Lewicy Demokratycznej
Grzegorz Śniegucki, 29 - Unia Wolności

Senat

Jan Pokrywka, 43 - Unia Prawicy Rzeczypospolitej

Województwo jeleniogorskie
Sejm

Andrzej Chwirot, 42 - Unia Wolności

Senat

Jerzy Cieślak, 56, PPS - Sojusz Lewicy Demokratycznej
Niestety, mimo apeli do partii politycznych o przekazanie nam pełnej informacji o kandydatach do parlamentu, musieliśmy także korzystać z informacji prasowych, więc siłą rzeczy nasz wykaz nie jest zapewne kompletny.

Redukcja

Komunikat

Saksońska Izba Stomatologiczna zaprasza lekarzy stomatologów na bezpłatne kursy organizowane w Lipsku, Dreźnie i Chemnitz znających język niemiecki. Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie DIL.

Ryszard Łopuch

Stanowisko Prezydium Okręgowej Rady
Pielęgniarek i Położnych woj. wrocławskiego
i legnickiego z dnia 6 sierpnia 1997 r.
w sprawie zatrudniania pielęgniarek i położnych w
Praktykach Lekarza Rodzinnego.

Prezydium Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych woj. wrocławskiego i legnickiego stanowczo protestuje wobec zatrudniania w Praktykach Lekarza Rodzinnego pielęgniarek i położnych nie posiadających przygotowania specjalistycznego do pracy w środowisku.

Ze względu na charakter pracy, zakres zadań, samodzielność, domagamy się, aby w Praktykach Lekarza Rodzinnego zatrudniane były tylko te pielęgniarki i położne, które posiadają odpowiednie kwalifikacje tzn. kurs pielęgniarek/położnych środowiskowych - rodzinnych, bądź specjalizację z zakresu pielęgniarstwa środowiskowego.

Sekretarz Okręgowej Rady
Czesława Matyschok
Przewodnicząca Okręgowej Rady
Ludmiła Domagala

Stypendium w Chicago

Angielskojęzyczni Koledzy Lekarze mogą się starać o trzymiesięczne stypendium Funduszu Edukacyjnego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Chicago, który jest zarządzany przez Fundację Kościuszkowską.

Zainteresowane osoby proszone są o kontakt z Komisją Współpracy z Zagranicą DIL (ostatnie zebranie w tej kadencji odbędzie się w piątek 18 września o godz. 13.00).

Kwestionariusze można uzyskać w Warszawie przy ul. Nowy Świat 4/118 tel. 022-621-70-67. Termin składania podań do 15 października każdego roku.

Barbara Bruzewicz-Mikłaszewska

1

Na wniosek Rzecznika praw obywatelskich, który zwrócił się o wyjaśnienia, czy lekarzom powinno się doliczać do wynagrodzenia za dyżury zakładowe również dodatek za wysługę lat. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 czerwca 1997 r. podjętej w składzie siedmiu sędziów, stwierdził, że dodatek za wysługę lat w wysokości wynoszącej po pięciu latach pracy 5% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego wzrastający o 1% za każdy następny rok pracy, aż do osiągnięcia 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego, przewidziany w par. 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 2 lipca 1992 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz. U. nr 55 poz. 273 z późniejszymi zmianami) nie przysługuje do odrębnego wynagrodzenia za czas pełnienia dyżuru zakładowego przez lekarza.

Uznał, że zgodnie z przepisem par. 11 ust. 1 i 1a wymienionego rozporządzenia za każdą godzinę pełnienia dyżuru zakładowego przysługuje lekarzowi odrębne wynagrodzenie w wysokości stawki godzinowej nie niższej niż wynikające z wynagrodzenia zasadniczego pracownika oraz dodatkowe wynagrodzenie za każdą godzinę pełnienia dyżuru zakładowego w porze nocnej w wysokości 20% stawki godzinowej.

2

W dniu 23 lipca 1997 r. weszło w życie zarządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 24 czerwca 1997 r. w sprawie trybu przeprowadzania badań lekarskich osób zatrzymanych przez Policję, opublikowane w MP nr 40 pod poz. 414.

Badanie lekarskie osoby zatrzymanej przez Policję przeprowadza się, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że osoba ta znajduje się w stanie zagrożającym jej życie lub zdrowiu w szczególności, gdy osoba zatrzymana ma widoczne obrażenia ciała lub utraciła przytomność, oświadcza, że cierpi na schorzenia wymagające stałego lub okresowego leczenia z posiadanych przez Policję informacji lub z okoliczności wynika, że osoba ta może być chora zakaźnie. Badanie lekarskie osoby zatrzymanej przeprowadza się na podstawie wniosku dyżurnego jednostki policji dokonującej zatrzymania po wyrażeniu na nie zgody przez tę osobę. Zgoda nie jest wymagana, jeżeli stan zdrowia osoby zatrzymanej uniemożliwia złożenie przez nią oświadczenia lub gdy inne przepisy tak stanowią.

Badanie lekarskie osoby zatrzymanej przeprowadza lekarz właściwego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, położonego najbliższej jednostki Policji dokonującej zatrzymania.

Po przeprowadzeniu badania osoby zatrzymanej lekarz wydaje zaświadczenie lekarskie o istnieniu lub braku

Nowe przepisy prawne

**Radca prawny DIL
mec. Beata
Kozyra-Lukasiak**

przeciwwskazań medycznych do zatrzymania.

W przypadku, gdy osoba zatrzymana swoim zachowaniem uniemożliwia przeprowadzenie badania lekarskiego, lekarz odnotowuje tę okoliczność w zaświadczeniu lekarskim.

3

Po sześciomiesięcznym *vacatio legis* w dniu 27 września 1997 r. wchodzi w życie ustawa o zawodzie lekarza opublikowana w Dz. U. nr 28 pod poz. 152. Z tym dniem traci moc: ustawa z dn. 28.X.1950 r. o zawodzie lekarza i rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10.VI.1927 r. o wykonywaniu praktyki dentystycznej.

Ustawa w art. 2 rozszerzyła pojęcie **wykonywania zawodu lekarza** uznając, iż poza badaniem stanu zdrowia, rozpoznawaniem chorób i zapobieganiu im, leczeniem i rehabilitacją chorych, udzielaniem porad lekarskich, wydawaniem opinii i orzeczeń lekarskich jest to również prowadzenie przez lekarza prac badawczych w dziedzinie nauk medycznych lub promocji zdrowia oraz nauczanie zawodu lekarza.

Wśród warunków przyznania prawa wykonywania zawodu lekarza i lekarza stomatologa, pojawiło się złożenie państwowego egzaminu kończącego staż podyplomowy (obowiązuje od 1 października 1999 r.), posiadanie stanu zdrowia pozwalającego na wykonywanie zawodu lekarza oraz wykazanie się nienaganną postawą etyczną.

Prawo wykonywania zawodu cudzoziemcowi przyznaje okręgowa izba lekarska właściwa ze względu na zamierzone miejsce wykonywania zawodu, na wniosek Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, po spełnieniu przez niego warunków dot. polskiego lekarza, lekarza stomatologa oraz wykazaniu znajomości języka polskiego niezbędnej do wykonywania zawodu lekarza, potwierdzonej egzaminem. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Lekarskiej oraz właściwych lekarskich towarzystw naukowych określi rodzaje umiejętności oraz warunki i tryb uzyskiwania świadectw potwierdzających

posiadanie przez lekarza umiejętności z zakresu węższych dziedzin medycyny lub udzielania określonych świadczeń zdrowotnych. Ustawa w art. 21 wprowadza pojęcie **eksperymentu medycznego** określając, iż przeprowadzany na ludziach może być eksperymentem leczniczym równoznacznym z wprowadzeniem przez lekarza nowych lub tylko częściowo wypróbowanych metod diagnostycznych, leczniczych lub profilaktycznych w celu osiągnięcia bezpośredniej korzyści dla zdrowia osoby leczonej albo eksperymentem badawczym mającym na celu rozszerzenie wiedzy medycznej. Eksperyment medyczny może być przeprowadzany, jeżeli spodziewana korzyść lecznicza lub poznawcza ma istotne znaczenie, a przewidywane osiągnięcie tej korzyści oraz celowość i sposób przeprowadzenia eksperymentu są zasadne w świetle aktualnego stanu wiedzy i zgodne z zasadami etyki lekarskiej. Eksperymentem medycznym kieruje lekarz posiadający odpowiednio wysokie kwalifikacje.

Osoba, która ma być poddana eksperymentowi medycznemu musi być informowana o celach, sposobach i warunkach przeprowadzania eksperymentu, spodziewanych korzyściach leczniczych lub poznawczych, ryzyku oraz możliwości odstąpienia od udziału w eksperymencie w każdym jego stadium.

Przeprowadzenie eksperymentu medycznego wymaga zgody osoby badanej mającej w nim uczestniczyć.

Osoba udzielająca zgody może ją cofnąć w każdym stadium eksperymentu.

Eksperyment medyczny może być przeprowadzony wyłącznie po wyrażeniu pozytywnej opinii o projekcie przez niezależną komisję bioetyczną powołaną przez okręgową radę lekarską, rektora wyższej uczelni medycznej (wyższej uczelni z wydziałem medycznym) lub dyrektora medycznej jednostki badawczo-rozwojowej.

Zgodnie z art. 30 ustawy lekarz ma obowiązek udzielać pomocy lekarskiej w każdym przypadku, gdy zwołka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia oraz w innych przypadkach nie cierpiących zwłoki. Lekarz może nie podjąć lub odstąpić od leczenia pacjenta, o ile nie zachodzi przypadek, o którym mowa wyżej.

W razie odstąpienia od leczenia, le-

karz ma obowiązek wcześniej uprzedzić o tym pacjenta i wskazać możliwości uzyskania tego świadczenia u innego lekarza lub w zakładzie opieki zdrowotnej.

Lekarz będący w stosunku pracy lub służby może nie podjąć lub odstąpić od leczenia, jeżeli istnieją poważne powody, po uzyskaniu zgody przełożonego.

Ustawa stanowi w art. 30, iż lekarz może powstrzymać się od wykonywania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem, z zastrzeżeniem art. 30, przy zachowaniu warunków, o których mowa wyżej.

Lekarzowi, który wykonuje czynności w ramach świadczeń pomocy doraźnej lub w przypadku, o którym mowa w art. 30, przysługuje ochrona prawna należąca **funkcjonariuszowi publicznemu**.

Lekarz może przeprowadzić badanie lub udzielić innych świadczeń zdrowotnych po wyrażeniu zgody przez pacjenta lub jego przedstawiciela ustawowego, gdy pacjent jest małoletni, ubezwłasnowolniony lub niezdolny do świadomego wyrażenia zgody, albo sąd opiekuńczy, gdy pacjent nie ma przedstawiciela ustawowego lub porozumienie się z nim jest niemożliwe.

Badanie lub udzielenie pacjentowi innego świadczenia zdrowotnego **bez jego zgody** jest dopuszczalne, jeżeli wymaga on niezwłocznej pomocy lekarskiej, a ze względu na stan zdrowia lub wiek nie może wyrazić zgody i nie ma możliwości porozumienia się z jego przedstawicielem ustawowym lub opiekunem faktycznym.

Powyzszą decyzję lekarz powinien w miarę możliwości skonsultować z innym lekarzem.

Lekarz może wykonać zabieg operacyjny albo zastosować metodę leczenia lub diagnostyki stwarzającą podwyższone ryzyko dla pacjenta, po uzyskaniu jego **pisemnej zgody** lub przedstawiciela ustawowego, gdy pacjent jest małoletni, ubezwłasnowolniony bądź niezdolny do świadomego wyrażenia pisemnej zgody, a gdy pacjent nie ma przedstawiciela lub porozumienie się z nim jest niemożliwe - sądu opiekuńczego.

Lekarz może wykonać powyższe czynności bez zgody przedstawiciela ustawowego pacjenta lub sądu opiekuńczego, gdy zwołka spowodowana postępowaniem w sprawie uzyskania zgody groziłaby pacjentowi niebezpieczeństwem utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego roz-

stroju zdrowia. W takim przypadku lekarz ma obowiązek, o ile to możliwe zasięgnąć opinii drugiego lekarza, w miarę możliwości tej samej specjalności oraz zawiadomić przedstawiciela ustawowego, opiekuna faktycznego lub sąd opiekuńczy.

Ustawa określa w art. 50 następujące **warunki wykonywania indywidualnej praktyki lekarskiej oraz indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej**:

1. prawo wykonywania zawodu,
2. wykonywanie zawodu co najmniej przez okres 2 lat od ukończenia stażu podyplomowego,
3. zezwolenie oraz wpis do rejestru indywidualnych praktyk lekarskich we właściwej okręgowej izbie lekarskiej,
4. specjalizację w dziedzinie medycyny odpowiadającą wykonywanej praktyce (w przypadku indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej).

Lekarz uzyskuje zezwolenie oraz wpis do rejestru po przedstawieniu właściwej okręgowej radzie lekarskiej danych o spełnieniu wym. warunków oraz o pomieszczeniu, w którym zamierza wykonywać praktykę lekarską oraz jego wyposażeniu w aparaturę i sprzęt medyczny, a także opinię organu sanitarnego o spełnieniu warunków umożliwiających udzielanie określonych świadczeń zdrowotnych. **Lekarz wykonujący indywidualną praktykę lekarską ma obowiązek uzyskać zezwolenie** oraz wpis do rejestru w terminie do dnia 31.XII.1998 r. Za równoznaczne z indywidualną praktyką lekarską lub indywidualną specjalistyczną praktyką lekarską uważa się wykonywanie zawodu lekarza poza zakładem opieki zdrowotnej na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilno-prawnej.

Lekarz wykonujący indywidualną praktykę lekarską lub indywidualną specjalistyczną praktykę lekarską może zatrudniać lekarza w okresie niezbędnym do uzyskania przez niego uprawnień do wykonywania indywidualnej praktyki lekarskiej oraz osoby nie będące lekarzami do wykonywania czynności pomocniczych (współpracy). Wykonywanie praktyki lekarskiej, o której mowa wyżej nie jest prowadzeniem zakładu opieki zdrowotnej.

Nadzór nad indywidualną praktyką lekarską i indywidualną specjalistyczną praktyką lekarską wykonywana przez lekarza, lekarza stomatologa sprawuje właściwa okręgowa rada lekarska.

Nowe zasady przyznawania rent

Z mocy ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. nr 100 poz. 461) od dnia 1 września 1997 r. zmieniają się przepisy dotyczące przyznawania rent.

1. Nowy system jest nastawiony na orzekanie o niezdolności do zarobkowania, a nie o kalektwie. Wprowadza dwa rodzaje świadczeń: renta stała i renta okresowa.

2. Dnia 31.08.1997 r. przestają istnieć komisje do spraw inwalidztwa i zatrudnienia.

Od 1 września 1997 r. oceny niezdolności do pracy, jej stopnia oraz ustalania:

- a) daty powstania niezdolności do pracy,
- b) trwałości lub przewidywanego okresu niezdolności do pracy,

c) związku przyczynowego niezdolności do pracy lub śmierci z określonymi okolicznościami,

d) niezdolności do samodzielnej egzystencji,

e) celowości przekwalifikowania zawodowego, dokonuje, w formie orzeczenia, **lekarz orzecznik ZUS** (art. 25 ustawy).

Lekarz orzecznik będzie ponosił całkowitą i wyłączną odpowiedzialność za orzeczenie. W celu ujednolicenia orzecznictwa w systemie będą także funkcjonować lekarze konsultanci, służący pomocą lekarzom orzecznikom oraz lekarze nadzorujący, zatrudnieni na szczeblu oddziału.

3. Powołane zostaną: wojewódzkie zespoły orzekające o stopniu niepełnosprawności - jako pierwsza instancja oraz Krajowy Zespół ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności jako druga instancja.

4. Renty stałe w nowym systemie będą traktowane jako ostateczność.

5. Powstaje nowe świadczenie: renta szkoleniowa.

Będzie ona przyznawana pracownikom, którzy stali się niezdolni do dotychczasowej pracy, ale po odpowiednim szkoleniu mogą podjąć inną.

Renty te będą przyznawane na okres 6 miesięcy z możliwością przedłużenia do 30 miesięcy. Szkolenia będą prowadzone przez urzędy pracy.

6. Szerzej niż dotychczas mają być stosowane świadczenia rehabilitacyjne.

7. Zmienia się sytuacja rencisty.

Do tej pory ZUS wzywał rencistę na kolejne badania lekarskie. Według nowych zasad - jeśli po zakończeniu okresu, na który została przyznana renta, sytuacja zdrowotna pacjenta ulegnie poprawie lub po przeszkoleniu będzie on mógł podjąć inną pracę niż dotychczasowa - nie będzie potrzeby przedłużania czasu renty okresowej lub przyznawania renty stałej. Jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie na lepsze lub zmieni się na gorsze - to sam zainteresowany będzie musiał wystąpić o prawo do renty okresowej lub stałej.

Ryszard Goliński
(przedruk z "Panaceum" nr 3/97)

10 lipca

Dr Włodzimierz Bednorz przewodniczący DRL poinformował o uchwałach Prezydium NRL.

Kol. Ryszard Łopuch - przewodniczący Komisji Wyborczej DIL przedstawił sytuację: wybrano 206 delegatów, z tego ponownie 119 osób - w tym 25 stomatologów. Omówił też 5 protestów skierowanych do Komisji Wyborczej DIL. Protest Marka Mysłowa z Komisji Wyborczej z Rejonu Wyborczego nr 153 - Komisja Wyborcza DIL ustaliła z Radcą Prawnym, że był bezzasadny, bo nie było zastrzeżeń ze strony członków rejonu wyborczego.

Protest Leszka Pałki z Rejonu Wyborczego nr 208 we Wrocławiu. Komisja Wyborcza DIL uwzględniła protest, ponieważ biuro DIL pomyłkowo przesała zawiadomienia o terminie wyborów.

Z PRAC PREZYDIUM I RADY DIL

Protest prof. Mieczysława Cisło z Okręgu Wyborczego nr 175 nie został uwzględniony, ponieważ Komisja Wyborcza nie dopatrzyła się związku przyczynowego protestu z formalnym przeprowadzeniem wyborów.

Protest dr. J. Jabłckiego z Okręgu Wyborczego ZOZ Trzebnica uwzględniono. Ponowne wybory odbędą się do 20.09.1997 r.

Protest dr. Grzegorza Chmiela z Rejonu Wyborczego Koła Lekarzy Stomatologów AM i PSK 3 Komisja Wyborcza DIL uznała za nieuzasadniony.

Został uwzględniony protest i ponownie wybory odbędą się z powodu zaniedbania przewodniczącego Okręgu Wyborczego: w Okręgu Wyborczym Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Wałbrzychu, w Okręgu Wyborczym w Szklarskiej Porębie, w Okręgu Wyborczym ZOZ Bolesławiec. Wybory w tych okręgach zostaną przeprowadzone do 20.09.1997 r.

Prezydium podjęło uchwałę o sfinansowaniu druku 40000 sztuk ulotek wyborczych (2000 dla Wrocławia, 10000 dla Legnicy, 5000 dla Jeleniej Góry i 5000 dla Wałbrzycha).

Prezydium uchwaliło, że informacje o delegatach ukazać się w "Medium".

DRL poparła ogłoszony przez NRL protest. Marsz odbędzie się w Warszawie 12.09.1997 r. Ustalono też miejsca zbiórki delegatów z poszczególnych województw.

Postanowiono, że zgodnie z wcześniej podjętą uchwałą zostanie udoskonalony obecny rejestr lekarzy, a opracowaniem programu do tego celu zajmie się lek. med. Bartosz Ludwik, który odbył szkolenie informatyczne.

Została podana informacja o podpisaniu umowy notarialnej na wykup 3 piętrowy budynek przy ul. Matejki 6. Ogólny koszt wykupu szacowany jest na 800.000 zł. Pozostaje jeszcze problem wykupu pomieszczeń na parterze (bar i inne pomieszczenia), gdyż jego część zajmuje mieszkanie prywatne, które byłoby pomieszczeniem dobrym na archiwum.

Za około 200.000 zł zostały zakupione akcje INTER-FORTUNA ŻYCIE S.A.

Na wniosek dr Teresy Agopsowicz-Olipry przewodniczącej Komisji Socjalnej przyznano zapomogi dr Joannie Jaworskiej, dr Małgorzacie Boni oraz lek. Józefowi Zuchowskiemu.

Dr Krzysztof Kołtowski, który jest proponowany przez Wydział Zdrowia na stanowisko Specjalisty Wojewódzkiego ds. Rehabilitacji przedstawił przebieg swojej pracy zawodowej i uzyskał poparcie Prezydium DIL.

Podjęto uchwałę stwierdzającą prawo wykonywania zawodu lekarza dla 33 osób, i dokonania ich wpisu na listę członków DIL.

Dr Józef Lula przedstawił listę 38 osób, które starają się o uzyskanie certyfikatów. Lista została jednogłośnie przyjęta przez Prezydium.

Prezydium podziękowało dr Barbarze Bruziewicz-Mikłaszewskiej za doskonałą organizację spotkań Polsko-Austriackich i Polsko-Francuskich.

31 lipca

ZAPOMOGI DLA POWODZIAN

Prezydium jednogłośnie podjęło uchwałę, by każdemu członkowi DIL poszkodowanemu przez powódź przyznać 2000 zł zapomogi. Uchwała nie mówi, że zasiłek ma być przyznany na rodzinę lekarską, lecz dla każdego lekarza. Każdy lekarz, któremu przysługuje taki zasiłek musi napisać podanie do DIL. DIL dysponuje kwotą około 100.000 zł, po przekazaniu tej sumy lekarzom, będzie można korzystać z Funduszu Centralnego Naczelnej Izby Lekarskiej. Wszystkie podania lekarzy, którym powódź zalała mieszkania lub gabinety, złożone do tej pory, zostały rozpatrzone pozytywnie.

Prezydium stwierdziło, że ryczałt samochodowy zostaje zawieszony na czas urlopu lekarza.

Prezydium podjęło uchwały finansowe oraz decyzję o wpisaniu 41 osób na listę członków DIL.

PO POWODZI

Przedstawiono uchwały jakie podjęło Prezydium NRL po powodzi, która dotknęła członków kilku izb lekarskich. Prezydium NRL na wniosek prezesa DIL postanowiło utworzyć Fundusz Zapomogowy, utworzyć konto, na które będą wpłacać pieniądze Izby Lekarskiej i osoby indywidualne, które wyrażą chęć pomocy finansowej powodzianom.

Konwent Przewodniczących Okręgowych Izb Lekarskich RP wystosował apel, aby utworzyć Fundusz Izb Lekarskich Pomocy Powodzianom, który świadczyłby pomoc lekarzom i ich rodzinom, którzy ucierpieli od powodzi. Jest prośba, aby dary pieniężne kierować na konto centralnego

Jacy jesteśmy, dokąd zmierzamy?

70 godzin w Społecznym Sztabie Przeciwpowodziowym przy prezydencie Bogdanie Zdrojewskim

Ryszard Łopuch

**Nadeszła fala
Powódź tysiąclecia
zalała 4 województwa
Dolnośląskiej Izby Le-
karskiej: jeleniogór-
skie, wałbrzyskie,
legnickie i wrocław-
skie. Trudno zdecy-
dować, które z nich
ucierpiało najbardziej.
Zostali poszkodowani
nasi pacjenci, lekarze,
pielęgniarki. Powódź
zniszczyła nasze miej-
sca pracy, szpitale,
przychodnie oraz pry-
watne gabinety.**

Długo będziemy odczuwać jej skutki. Szkód nie można szacować tylko pod względem finansowym. Zalane szpitale i przychodnie nie będą mogły przyjąć pacjentów (rejonu niektórych szpitali obejmują setki tysięcy pacjentów). Będziemy musieli pracować bardziej wydajnie i dokładnie, gdyż nasi pacjenci po powodzi są bardziej agresywni i nerwowi. Fachowcy



rzezi. Brak łączności i bezwład organizacyjny przywołał na myśl 13 grudnia 1981 roku (dzień wprowadzenia stanu wojennego). Brakowało wojska i policji.

Komitet przeciwpowodziowy

Po zalaniu Urzędu Miejskiego prezydent Zdrojewski ze swoimi współpracownikami przeniósł się na XIX piętro Poltegoru, gdzie obok telewizji TeDe firma Rainbow udostępniła swoje pomieszczenia, w tym jedno z telefonem i faxem dla przedstawicieli służby zdrowia. Tam przez 3 dni i 3 noce wspólnie z dziennikarzami radia Eska, telewizji TeDe i programu I prezydent Zdrojewski ze swoimi współpracownikami i społecznikami kierował akcją przeciwpowodziową. Starali



oceniać, czy powódź musiała zniszczyć Wrocław w tak dużym stopniu. Mieszkańcy nie spodziewali się, że może ich spotkać los Opola czy innych miast dotkniętych wcześniej kataklizmem.

Apel prezydenta

Dopiero na apel prezydenta Bogdana Zdrojewskiego mieszkańcy zaczęli ratować nasze miasto. Na wałach Odry można było spotkać lekarzy, pielęgniarki i pacjentów, którzy pomagali w ewakuacji szpitali, sprzętu z przychodni oraz ratowali swoje domy. Tak uratowano m.in. Ostrów Tumski, Biskupin, ZOO i niektóre wrocławskie osiedla. Obserwując pracę wrocławian układających zapory na wałach, można było zauważyć brak kierownictwa - ludzi, którzy pokierowaliby pracą, instruowali jak fachowo wzmacniać wały. Tu właśnie przedstawiciele władzy skompromitowali się. Brakowało wojska, a jeśli ono było, oficerowie nie potrafili wydawać właściwych poleceń. W zagrożonych miejscach nie było przedstawicieli partii rządzących, którzy winni mieć przygotowaną kadrę na takie okoliczności. W niedzielę 13 lipca część głównych wrocławskich ulic przypominała rwące

się onę przede wszystkim ratować nie zalane jeszcze dzielnice i zakłady pracy Wrocławia oraz dostarczyć wodę mieszkańcom. Wśród ludzi, z którymi miałem zaszczyt pracować pragnąłbym wymienić wiceprezydenta Adama Najnigera i Adama Greła, Jarosława Obremkiego, Stanisława Huskowskiego, radnych Jacka Millera oraz Krzysztofa Turkowskiego, którzy podtrzymywali na duchu obecnych i rozwiązywali sprawy trudne do załatwienia. Trzeba też powiedzieć o wielu anonimowych policjantach, strażakach, wojskowych i dużej grupie młodych wolontariuszy, którzy docierali wszędzie tam gdzie potrzebowano pomocy. W pokoju przeznaczonym dla służby zdrowia zebrała się niewielka grupa: małżeństwo lekarskie Fallów i w następnym dniu specjalista wojewódzki ds. pediatrii dr Michał Gruszecki oraz pielęgniarka wojewódzka Leokadia Malisz. Z tą grupą ściśle współpracowali: dyrektor Jan Suszek z Pogotowia Ratunkowego, którego siedziba została zalana i przeniesiono ją na ul. Jan-tarową, oraz urzędujący tam mgr Witold Grzesiak i dr Maciej Żmudzi, jak również przedstawiciele Miejskiego Wydziału Zdrowia: Bohdan Aniszczuk, Władysław

Sidorowicz, Jarosław Maroszek, którzy kierowali pracą pomocy społecznej oraz magazynowaniem i rozdzielaniem darów oraz organizowali miejską służbę zdrowia dla potrzeb mieszkańców. Bardzo aktywnie od pierwszego dnia w organizowanie darów oraz pomocy dla Wrocławia zaangażowali się Konsul Honorowy Holandii, Konsul Honorowy Francji oraz Konsul Polski w Niemczech Bogumił Król. Na ich odzew przyjeżdżały z tych państw ekipy ratownicze, woda, leki oraz pomoc medyczna dla powodzian.

Chciałbym również wymienić wszystkie dziennikarki i dziennikarzy z telewizji TeDe, jak również regionalnej telewizji "5", którzy pracując 24 godziny na dobę czasem nawet zapominali jak się nazywają. Jedynie telewizja umożliwiała kontakt pomiędzy mieszkańcami a Komitetem Przeciwpowodziowym i pracownikami służby zdrowia.

Najważniejsze problemy

Jakie były najważniejsze problemy? Jednym z nich okazała się woda, której paradoksalnie tak dużo było we Wrocławiu. Już w poniedziałek 14 lipca należało dostarczyć olbrzymie ilości wody do szpitali i przychodni, by ich personel mógł rozpocząć pracę. Na apel telewizji odpowiedziało wielu dostawców nie tylko z Polski, którzy dowieźli cysterny i beczki z wodą przed niektórymi placówkami. Przez następne dni woda była dostarczana z fabryki wody zainstalowanej przez Niemców, jak również z zakładów Rokita w Brzegu Dolnym, a także wielu innych dostawców wody mineralnej, pitnej i przemysłowej. Innym problemem było dotarcie pracowników służby zdrowia, lekarzy i pielęgniarek, do pracujących szpitali i przychodni. W poniedziałek dowoziła ich pontonami i amfibiami policja oraz straż miejska, a także mieszkańcy, którzy mieli jakieś łódki. Uwieczonym pacjentom trzeba było dostarczyć żywność, niekiedy leki. Część pracowników służby zdrowia odpowiadając na apel zgłaszała się do najbliższych położonych od ich miejsc zamieszkania szpitali i przychodni. Ci, którzy byli uwięzieni w domach na Maślanych, Kozanowie, Księżu Małym organizowali punkty pomocy w blokach lub domach na terenach zalanych. Pacjenci odwiedzali placówki służby zdrowia tylko w przypadkach koniecznych, gdyż w większości naszych placówek brakowało nie tylko wody, ale i energii elektrycznej.

Udało się

Kilka spraw udało się załatwić: były to pompy dla Stacji Krwiodawstwa, agregaty prądotwórcze do Cefarnu, gdzie nie działały zamrażarki i lodówki, rozdysponowano też nocą wśród ludności 6 tys. litrów mleka z cysterny, którego nie mogły przyjąć szpitale. Mieszkańcy w dobrej wierze przynosili do szpitali i przychodni leki czasami napoczęte i używane, a ich segregacja stwarzała dużo kłopotów. Ważnym

problemem stało się spalanie i wywożenie odpadków szpitalnych. Specjalnym zadaniem stali się zmarli, bowiem utrudniony lub niemożliwy był kontakt z ich rodzinami, a część cmentarzy została zalana. Tą sprawą bardzo skutecznie zajął się poseł Radosław Gawlik. Bardzo ważne było informowanie ludności miasta na bieżąco o czynnych przychodniach, aptekach, szpitalach, jak również o miejscach, do których zostali przeniesieni pacjenci z zalanych szpitali.

Chciałem podziękować pani redaktor Joannie Banaś z "Gazety Wyborczej", która bardzo szybko dotarła do Izby Lekarskiej (a trzeba dodać, że łączność z Izbami: Lekarską i Aptekarską była przerwana, a woda zalewała okoliczne ulice) i dostarczyła wykaz czynnych aptek. Mogłbym wymienić wielu z nich ofiarom ludzi, ale część tych ludzi znam tylko z imienia. Chcę podziękować wszystkim pracownikom służby zdrowia, a szczególnie lekarzom, którzy docierali do pracy, czasami przerywając urlopy, pracowali wiele godzin nie pytając o żadne wynagrodzenie.

Godne potępienia

Ale były również postawy godne potępienia. Jeden z lekarzy, działacz Izby Lekarskiej dał ogłoszenie, że będzie przyjmował pacjentów w swoim gabinecie prywatnym za darmo (to chwalebne). Tymczasem do redakcji TeDe i sztabu przeciwpowodziowego zgłosili się pacjenci ze skargą, że właśnie ten lekarz nie chciał przyjąć chorych w suchej, nie zalanej państwowej przychodni. Skargi pacjentów na podobne zachowania są w Izbie Lekarskiej. Byli też lekarze, którzy żądali przedstawienia samochodu pod dom, aby się udać do pracy, choć ich dzielnica nie była zalana. Były żądania talonów na benzynę, żywności do pracy. Takie przypadki stanowiły tylko wąski margines, ale były.

Trzeba także powiedzieć o zachowaniu niektórych mieszkańców z zalanych osiedli, którzy próbowali gromadzić zapasy leków i wybranej żywności, a pozostałe wyrzucali do wody, w paru przypadkach poranili nawet rozwożących. Obywatelską postawę wykazali więźniowie informując, iż obok okradany jest sklep i prosili policję o interwencję. Było wiele pozytywnych zachowań i wielu bezimiennych bohaterów. Ale byli i tacy, którzy nic nie zrobili lub wręcz swoimi działaniami utrudniali pracę ludziom zaangażowanym. Dziś pewnie oni pierwsi wypną pierś do odznaczeń.

Chciałem również podziękować kolegom z samorządów Świdnicy, Wałbrzycha i innych okolicznych miast, którzy zbierali i przesyłali dary mieszkańcom Wrocławia. Niestety po kilku dniach niektórych z nich również dotknęła powódź. Skutki powodzi będziemy odczuwać przez wiele lat. Ale myślę, że ta wzmianka należy się tym, którzy starali się ograniczyć niszczycielską siłę żywiołu i pomóc społeczeństwu.

Od pierwszych dni powodzi Dolnośląska Izba Lekarska podjęła uchwałę o znacznej pomocy finansowej dla swoich członków. Koledzy z innych okręgowych izb, których nie dotknęła powódź, przekazują pieniądze na konto do Naczelnej Rady Lekarskiej. Niestety pieniędzy tych jest bardzo, a bardzo za mało. Wydałiśmy już 200 tysięcy złotych, po 2.000 zł dla jednego członka samorządu. Podań jest już około 400. Tylu kolegów ucierniało na skutek powodzi. Nie wiem, skąd weźmiemy następne 600 tysięcy złotych. Na konto do Warszawy wpłynęło tylko około 150 tysięcy złotych, ale trzeba je podzielić pomiędzy kolegów z całej Polski. Saksońska Izba Stomatologiczna przesłała 25 tys. DM poprzez Fundację, ale tu trzeba wypłatę udokumentować zdjęciami zniszczonych mieszkań i gabinetów. Wpływają dary leków, żywności. Instytucje charytatywne z Wuppertalu poprzez nasze kol. Karmenę Stańkowską, Hildegardę Naczyńską-Janę i Adrianę Pietraszkiewicz przekazały 100 tys. DM dla 2 zalanych szpitali we Wrocławiu: Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. Babinińskiego oraz Specjalistycznego Szpitala Zespołowego im. Marciniaka. To wszystko jest kroplą w morzu potrzeb Wrocławskiej Służby Zdrowia. Straty samego województwa wrocławskiego oceniane są na biliony starych złotych. Tymczasem na razie nie stycha o tym, aby Rząd przeznaczył specjalne sumy pieniędzy na ratowanie i odbudowę służby zdrowia na terenach zalanych przez powódź.

Powódź jaką przeżyliśmy we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku jak każdy kataklizm, poza ogromem szkód i cierpienia ujawnił ludzkie cechy. Trzeba o nich mówić, pisać i podkreślać, ale o tych najlepszych. Trzeba akcentować solidarność ludzką, zawodową, etos lekarza, bezinteresowność, a nawet heroizm.

Pelnia lata. Okres rozpoczętych wakacji i urlopów. Miasto opustoszałe od dzieci i młodzieży studenckiej. I nagle walka z żywiołem. Walka z zaskoczenia, choć przecież informacje meteorologiczno-hydrologiczne z dotkniętych już powodzią dzielnic Polski były jasne i czytelne. Przeżyliśmy niepokój i stres. Wielu lekarzy z Dolnego Śląska i Wrocławia zostało bez mieszkań i ich wyposażenia: bez mebli, samochodów lub z poważnymi uszkodzeniami materialnymi w wyniku tej klęski prawie apokaliptycznej. Młodzi koledzy przeżywali dodatkowo lęk o dzieci wysłane na obozy, czy kolonie letnie na terenach dotkniętych powodzią. Do tego doszła codzienna praca w warunkach normalnie niewyobrażalnych. Właśnie w tych

demonstrował zniechęcenia. Grażyna Mielniczenko ze swoją siostrą - germanistką wykorzystywały osobiste kontakty z zaprzyjaźnionymi sąsiadami zza Odry i zorganizowały przywiezienie przez Pana Jurgena Pruhsa - właściciela firmy C.I.C. z okolic Hamburga 1000 fiolek szczepionek przeciw WZW t. A dla dorosłych oraz środków czystości. Pan Pruhs przejechał losiem Wrocławian zobowiązał się zorganizować dary dla szpitali wrocławskich, które ucierpiały podczas powodzi. Otrzymał za to piękne podziękowanie i pismem prośbę pana prezydenta Wrocławia Bogdana Zdrojewskiego w czym pośredniczył dr Ryszard Maj, jako bliski współpracownik w Radzie Miasta.

Elżbieta Gorzelakowa - salowa naszego oddziału "załatwiła" sporą ilość ligniny na potrzeby naszego szpitala. Inna wracając z pracy przez Ostrów Tumski skierowała wóz z darami żywnościowymi i rzeczowymi na teren naszego szpitala. Szpital stał się dla nas jego pracownikiem drugim domem. Rozumieliśmy jak nigdy je-

Refleksje popowodziowe ze szpitalnego oddziału

*Teresa Świdarska-Błońska
Ordynator Oddziału
Internistycznego
Specjalistycznego
Szpitala
im. L. Rydygiera
we Wrocławiu*

dniach zagrożenia wszyscy lekarze, jak zwykle ofiarni w takich sytuacjach zdali egzamin na piątkę z plusem. Lekarze z naszego szpitala, panowie Darek Sowiński i Krzysztof Kościelniak, nasze dobre, ofiarne i śliczne pielęgniarki - nieodłączne towarzyszy naszej medycznej pracy - oni wszyscy nosili wodę w wiadrach czerpaną z beczkowozów z podwórza szpitalnego aż na czwarte piętro, gdzie mieści się nasz oddział, pomagali wnosić lub znosić ciężko chorych na noszach. Brnąć po pas w wodzie przez zalane ulice miasta, pod wiaduktem kolejowym, na rowerach, na piechotę, ciężarówkami rozwożącymi worki z piaskiem wszyscy docierali na czas do szpitala, aby pracować nie licząc godzin i trudu. Panie doktor Ilona Maciejewska, Joanna Kostrzewska, Kasia Hoffmann, Grażyna Mielniczenko, Halina Ożyhar - wspaniałe lekarki, wspaniałe dziewczyny - zmęczone wyczerpującymi dyżurami uśmiechały się zyczliwie dzielnie pokonując skomplikowaną trasę dom-szpital i z powrotem. Opanowanie doktor Haliny Ożyhar udzielało się zespołowi, chorzy, a często i rodzinom pacjentów, a to ułatwiało pracę. Wykonywali swoje czynności jak w zegarku, całym zespołem najlepiej jak było można. Nikt nie

go potrzeby.

Znając swój zespół 10 lat doceniłam go raz jeszcze w chwilach próby.

Szpital nie został ewakuowany. Pracował. Zalane piwnice, niektóre pracownie i pomieszczenia, brak bieżącej wody, prądu (w ograniczonej ilości dostarczały go agregatory umieszczone na dziedzińcu szpitala), ograniczone posiłki z kuchni polowej umieszczonej pod szalase, biegające po piwnicach i parterze szczury, kontynuowany remont pomieszczeń administracyjnych szpitala nie stanęły na przeszkodzie naszemu posłannictwu - udzielaniu pomocy chorym i leczeniu ich. Ostre dyżury chirurgiczne i codzienne ostre dyżury internistyczne dla Wrocławia nie zostały przerwane. Pracy było bardzo dużo. Choć w bardzo ciężkich warunkach szpital pracował. Było to możliwe dzięki rutynowej, wypracowanej przez wiele lat organizacji i współpracy między oddziałami i doświadczeniu ordynatorów. Nikomu z nich "nie puszczały nerwy" choć bywały sytuacje, które mogły by i to usprawiedliwić. Trudno jest pisać będąc jednym z nich.

Czuje moralny obowiązek, aby właśnie na łamach Biuletynu "Medium" naszej Dolnośląskiej Izby Lekarskiej wypowiedzieć to głębokie słowo dziękuję wszystkim w naszym szpitalu, a przede wszystkim mojemu zespołowi lekarzy, pielęgniarek, salowych, sanitariuszy i studentom odbywającym właśnie w tym czasie swoje praktyki wakacyjne w ramach studiów lekarskich.

Tym, którzy są przed urlopem życzyć zasłużonego wypoczynku wakacyjnego, a tym, którzy wracają, spokojnej pracy w dobrej aurze nie tylko meteorologicznej.

Szanowna Redakcjo!

Jesteśmy po tragedii powodzi jako Wrocławianie. Czytamy w codziennej prasie o ludzkiej dobroci, solidarności, wymieniamy nazwiska ludzi znanych. My, jako rodzice chorego, często korzystającego z pomocy lekarskiej i to zupełnie bezinteresownej Specjalistycznego Szpitala im. Rydygiera we Wrocławiu, konkretnie III Oddziału internistycznego pragniemy w ten sposób podziękować zespołowi wraz z ordynatorem.

Bardzo ciężkie warunki pracy, ciężko chorzy, ich rodziny w tym

okresie powodzi stanowiły obraz codziennego życia szpitala. A jednak każdy lekarz, pielęgniarka, sanitariusz i salowe mieli zawsze zyciowość i dobre słowo tak bardzo choremu człowiekowi potrzebne. Ci ludzie byli w szpitalu po 12 godz. Czasu nikt nie liczył, lekarze wnosili wodę na IV piętro w wiaderkach, pielęgniarki z pomocą żołnierzy wnosili chorych na noszach. Żeby taki solidarny zespół stworzyć trzeba dobrego ordynatora. Pani dr Teresa Świdarska-Błońska zasługuje na szczególne uznanie.

Gratulując Służbie Zdrowia takich lekarzy i personelu pragniemy zaakcentować to na łamach lekarskiego miesięcznika oraz do wiadomości władz DIL-u.

Irena Kaczmarek

Rada DIL

Z PRAC PREZYDIUM I RADY DIL

Prezydium

Funduszu, zaś dary rzeczowe na adresy Izb we Wrocławiu, Katowicach i Opolu.

Zasiłki dla powodźian Izby Lekarskie będą wypłacać z funduszy własnych, aż do wyczerpania limitu, a potem będą korzystać z konta Funduszu.

Do zagranicznych izb lekarskich zostały wysłane pisma z prośbą o przysłanie wyposażenia dla standardowych gabinetów lekarskich. Naczelna Izba Lekarska przysłała w darze dla Wrocławia 6 walizek z tlenem, które nadają się do karetek reanimacyjnych.

Izba Stomatologiczna z Drezna przeznaczyła dla lekarzy stomatologów poszkodowanych przez powódź 35.000 marek. Warunkiem przyznania zapomogi jest przedstawienie dokumentacji zniszczeń ze zdjęciami. Prezydium NRL zwołało Naczelną Radę Lekarską na 30.08. 1997 r. Tematem posiedzenia NRL będzie przedstawienie Apelu Prezydium NRL z

26.07. 97 r., w którym zwraca się ono do Rad Okręgowych i wszystkich Kolegów lekarzy o zawieszenie prowadzonych akcji protestacyjnych, zwłaszcza dotyczących sprawozdawczości. Pieniądze przeznaczone na zorganizowanie wrześniowego marszu (12.09.97 r.), który tym samym zostałby odwołany, proponuje przeznaczyć na rzecz ofiar powodzi. Jednocześnie Prezydium NRL uważa, że

postulaty środowiska lekarskiego są nadal aktualne i środowisko oczekuje od Rządu RP potraktowania takiego działania jako aktu dobrej woli, który przyczyni się do prowadzenia konstruktywnych rozmów w interesie zdrowia publicznego.

ZAWIESZENIE PROTESTU

W związku z tragiczną sytuacją popowodziową Prezydium NRL zwróciło się do wszystkich izb o rozważenie możliwości zawieszenia protestu - będzie to przedmiotem obrad nadzwyczajnego posiedzenia Naczelnej Rady Lekarskiej 29 sierpnia 1997 r.

Odczytanie i rozdzianie postulatów wszystkim mediom na konferencji prasowej pozwoli osiągnąć zamierzony cel.

Przewodniczący DRL mówił też o drukach L-4. Według dostępnych danych około 3/4 lekarzy nie wydaje tych druków i nic się dzięki temu nie dzieje, dlatego w najbliższym czasie NRL

wystąpi do Prezesa ZUS i Ministra Zdrowia z prośbą o spotkanie w sprawie nowelizacji rozporządzenia o wystawianiu zaświadczeń o tymczasowej niezdolności do pracy.

21 sierpnia

ZAPOMOGI I POMOC

Przewodniczący DRL omówił sprawę wypłaty zapomóg dla lekarzy poszkodowanych przez powódź. Ponieważ wpłynęło bardzo wiele podań, więc w pierwszej kolejności zostaną wypłacone pieniądze tym lekarzom, którzy mieli zalane mieszkania i do podań dołączyli oni zaświadczenie o zalaniu. Pieniądze będą wypłacane kolejno według dat wpłynięcia podania. Podania tych, którym zalało piwnice lub garaże oraz podania bez zaświadczeń, będzie rozpatrywała Komisja Socjalna.

Skarbnik DIL dr Andrzej Szmidą poinformował, że zostały wypłacone zapomogi 100 lekarzom poszkodowanym przez powódź po 2.000 zł dla każdego, to jest 200.000 zł, co wyczerpało środki DIL na ten cel. Pozostałe zapomogi będą wypłacane z Funduszu NIL lub innych źródeł.

Dr Barbara Bruziewicz-Miklaszewska poinformowała o przekazaniu lekarzom dolnośląskim darów w postaci leków za 40 000 DM od lekarzy niemieckich reprezentowanych przez dr. M. Meinerta. Do rozdysponowania tych leków została upoważniona dr Krystyna Kochman. Dary te będą przechowywane w magazynie przy ul. Legnickiej.

Okręgowa Rada Lekarska w Płocku przekazała DIL 5000 zł.

Konsul Niemiec Bogumił Król poinformował, że jest rozpatrywana nowa pomoc medyczna dla DIL.

Prezydium pozytywnie zaopiniowało listę konsultantów w sprawie orzekania o czasowej niezdolności do pracy w Wydziale Zdrowia w Jeleniej Górze. Zaopiniowało też pozytywnie wnioski lekarzy z ZUS w Kamiennej Górze kandydujących na stanowisko lekarza orzecznika.

Prezydium poparło kandydaturę lek. med. Joanny Krupińskiej na stanowisko Okręgowego Lekarza Kontroli nad Orzecznictwem Lekarskim w Dolnośląskiej DOKP.

PROTEST

Komitet protestacyjny z Łodzi poparł inicjatywę zawieszenia akcji protestacyjnej na terenach, na których była powódź, natomiast podtrzymuje protest w Łodzi. Izba Warszawska uważa, że należy opracować plan protestu na najbliższe 3 miesiące.

Natomiast Okręgowa Rada Lekarska z Gdańska uważa, że należy podtrzymać dotychczasowe formy protestu.

Prezydium Warszawskiej OIL uważa, że należy kontynuować akcję protestacyjną, ale zgadza się odwołać wrześniowy marsz.

Dr Aldona Białas poinformowała, że delegatura w Jeleniej Górze nie będzie brała udziału w marszu protestacyjnym, a pieniądze na ten cel przeznaczone, przekaże powodźnikom.

Prezydium uchwaliło wpisanie do rejestru 72 nowych członków DIL.

Prezydium podjęło też uchwały finansowe.



Fot. Elżbieta Pomorska

Akademia Medyczna po powodzi

Z prorektorem AM do Spraw Dydaktyki prof. dr. hab. **ANDRZEJEM MILEWICZEM** rozmawia Elżbieta Pomorska

- Wielu studentów i pracowników naukowych pomagało ratować miasto sygnując wale...

- Rzeczywiście, razem ze studentami walczyliśmy z żywiołem na wałach umacniających je workami z piaskiem. Odmłodniałem o dziesięć lat uczestnicząc w tej akcji.

- Powszechnie wiadomo, że Pan Rektor przez kilka dni nie wracał do własnego domu, lecz trwał na posterunku w Akademii.

- Rzeczywiście, przez tydzień wiodłem życie skauta. Mieszkalem w klinice w swoim gabinecie. Doglądałem naszej Kliniki i Akademii, jak tego wymagała sytuacja. Były codzienne odprawy, które pozwalały na utrzymanie stałego kontaktu ze wszystkimi pracującymi i natychmiastowe reagowanie. W naszym PSK nr 1 był ciągły dyżur internistyczny i chirurgiczny, nie było rejonizacji. Kto się zgłaszał, ten otrzymywał pomoc.

- Czy zgłaszało się więcej niż zwykle pacjentów?

- Zgłaszało się wielu, najczęściej były to przypadki chirurgiczne, związane z sypaniem piasku i ziemi do worków i umacnianiem wałów - skałczenia, otarcia, były też zaskabnięcia.

- Jak zachowywali się ludzie podczas powodzi?

- Ludzie niezwykle dzielnie i solidarnie walczyli na wałach. Wielu przyjechało

spoza Wrocławia z małych miejscowości, z wiosek, słyszeli, że są potrzebni i chcieli być przydatni. Budujące było to, że z całej Polski spływała pomoc materialna - żywność i woda. Nie wyobrażam sobie takiej powodziorowej sytuacji 10 lat temu, kiedy dystrybucja wody mineralnej nie istniała i nie można by miastu dostarczyć zdrowej wody do picia. Z pewnością panowałby we Wrocławiu dur brzuszny i inne zarazy. Ludzie dziś nie uświadamiają sobie kolosalnego postępu jaki się dokonał.

- Czy po wielkich szkodach, jakie spowodowała powódź Akademia Medyczna rozpoczęła 1 października rok akademicki?

- Potragicznej nocy z soboty na niedzielę z 12 na 13 lipca wydawało się, że szkody, jakie poczyniła powódź spowodują opóźnienie roku akademickiego. Straciliśmy tej nocy 13 klinik. Później okazało się, że będzie można je wyremontować i będą mogły podjąć działalność dydaktyczną. Oczywiście nie wszystko udało się przygotować na otwarcie roku akademickiego. Na przykład piękny, stary budynek Zakładu Roślin Leczniczych został całkowicie zniszczony.

- On jest położony blisko Odry.

- Na budynku jest miara dokąd doszła woda w 1903 roku. Tegoroczna powódź przekroczyła ją o pół metra. Minister Zdrowia dr Jacek Żochowski, który nas wizytował po powodzi, widząc zniszcze-

nia proponował przesunięcie rozpoczęcia roku akademickiego na później. Jednak uważaliśmy, że to zaburzyłoby tradycyjny porządek, a sytuacja okazała się nie aż tak dramatyczna, jak to początkowo wyglądało.

- Zostały zatopione akademiki, gdzie więc będą mieszkać studenci?

- Dwa akademiki, które mieszczą tysiąc osób, zostały zalane do wysokości I piętra. Po zalaniu dopływał do 50 studentów uwieczonych w akademikach przy ul. Wojciecha z Brudzewa - najpierw kajakiem, potem pontonem. Przywoziłem im żywność, wodę i środki higieniczne. Koczowało tam także 20 rodzin powodziarzy wysiedlonych z ogródków działkowych "Słoneczna Dolina". Oni zabrali do akademika cały dobytek. Na balkonach gdały karmione kury, szczekały psy, lażyły koty. Czułem się jak na planie filmu Felliniego. Część miasta przypominała Wenecję. Wśród wodnej toni akademiki wyglądały jak Arka Noego.

Została też zalana stołówka "Pod świnia" i studium wychowania fizycznego. Dla przeprowadzania zajęć z wf będziemy musieli korzystać z bazy innych uczelni.

- A stołówka?

- Jest szansa, że stołówkę uda się wyremontować. Jednak we wszystkich zalanych budynkach musimy wymienić piece centralnego ogrzewania. One zostały całkowicie zniszczone.

- Skąd będą na to pieniądze?

- Ministerstwo obiecało pieniądze w drugim rzucie, bo najważniejsze są szpitale i przede wszystkim one będą remontowane. Minister Piłat zobowiązał się przyznać nam kwotę, która pozwoli utrzymać działanie domów akademickich.

- Czy akademiki będą się nadawały do użytku?

- Silny prąd wody podmył fundamenty domów, a ich podłoże nie jest stabilne. Zima będzie testem, dopiero po mrozach okaże się, czy domy przetrwają. Ekspertyza specjalistów z Politechniki Wrocławskiej pozwala zasiedlić akademiki. Jednak trzeba w zalanych pomieszczeniach odbić tynki, odkażać, pomalować, i uzyskać atest Sanepidu.

- Czy uda się to wszystko zrobić przed rozpoczęciem roku akademickiego?

- Mamy nadzieję, że uda się wyremontować akademiki, jeśli będziemy mieli na to pieniądze. Ministerstwo je obiecuje, choć dotychczas nie dostaliśmy ani grosza. Mamy nadzieję, że dostaniemy przynajmniej 50 proc. obiecanych pieniędzy.

- Czy w zniszczonych budynkach będą pracować własne ekipy remontowe Akademii?

- Nawet bez pieniędzy, w budynkach trwają prace. Pod okiem fachowców była wypompowywana woda. Rozpoczęliśmy także działania, które nie wiążą się z wielkimi nakładami.

- Pieniądze pozwolą nam bardzo szybko wprowadzić ekipy, które by uzdatniły te budynki. Na szczęście na razie nie obowiązują nas procedury przetargowa. Możemy wziąć z ulicy wykonawcę, który szybko i sprawnie zrobi remont. Mam nadzieję, że uda nam się to przeprowadzić.

- Bardzo uciariła biblioteka AM...

- ... duża część zbiorów została zalana i część z nich straciliśmy bezpowrotnie. Szczęśliwie najcenniejsze książki udało się uratować. Muszę podkreślić, że w ratowaniu zbiorów pracownicy biblioteki wykazali heroiczną postawę. Pomagali im także pracownicy AM, studenci, przygodni ludzie wezwani przez media. Na odbudowanie księgozbioru i pomieszczeń biblioteki dostaliśmy fundusze z KBN i z innych instytucji.

- A zalane kliniki?

- Została gwałtownie zalana klinika Bo-

nifratów, gdzie się mieściła nefrologia, alergologia, mikrochirurgia, chirurgia przewodu pokarmowego. Woda sięgała w niej do drugiego piętra. Udało się ewakuować i uratować sprzęt, ale została zalana stacja dializ i stacja uzdatniania wody i do tej pory na dializy profesorowie Szewczyk i Klinger wysyłają wrocławian do ościennych województw. To bardzo utrudnia funkcjonowanie kliniki. Profesorowie to świetnie zorganizowali, ale trzeba przyznać, że w tych trudnych chwilach ujawniła się solidarność lekarska. Wiele ośrodków zaoferowało pomoc. Przyjmowały również pacjentów, jeśli była taka potrzeba. Otrzymywaliśmy także telefony od kolegów lekarzy, którzy oferowali swój przyjazd.

- Co się działo z pacjentami w zalanych szpitalach?

- Sytuacja była trudna, ale nie straciliśmy żadnego pacjenta, nawet najciężej chorych. Wszyscy szczęśliwie przeżyli transport, dzięki zaangażowaniu wielu ludzi w tę operację. Pacjentów ewakuowano z drugiego piętra do ambulacji. Z oddziału ortopedii byli podawani z łózkami. Półpryтомnych pacjentów przywieziono do mnie na internę. Byli zaintubowani, bo z ambulacji przerzucano ich na karetki i szybko przywożono do naszej kliniki. To były wojenne warunki i służba zdrowia sprawdziła się w nich na medal.

- A II Klinika przy ul. Poniatowskiego?

- Tam została zalana przez szambo izba przyjęć, kuchnia i wszystkie urządzenia sanitarne. Z kanalizacji wyszły szczury, jeden z nich pogryzł w palec salową. Klinika nie mogła funkcjonować, trzeba ją było zamknąć i ewakuować. Dłatego PSK I przejęło rolę obu pozostałych szpitali. W tej dramatycznej sytuacji bardzo nam pomógł Szpital Czterdziestolecia, którego dyrektor profesor Witkiewicz zaangażował się w pomoc Akademii Medycznej. Również koledzy z innych szpitali, a także dr Maciej Żmudziński i mgr Witold Grzesiak dyrektor Wydziału Zdrowia robili wszystko w miarę swoich możliwości. Także Szpital Wojskowy udostępnił swoje pomieszczenia AM. Tam umieściliśmy neurochirurgię. Słowa uznania należą się za pomoc okazaną Akademii Medycznej dr. Władysławowi Sidorowiczowi za udostępnienie ZOZ dla Szkół Wyższych przy pl. Katedralnym Klinice Neurologii AM. Uważam, że współpraca z całą służbą zdrowia była doskonała. To była jedyna służba państwowa, która nie zagubiła się w zetknięciu z żywiołem powodzi i zapewniała minimum niezbędnej pomocy pacjentom. Oczywiście jest, że były takie miejsca, do których lekarze nie mogli dotrzeć. Ale pływały amfibie oznaczone czerwonym krzyżem, krążyły też wodne pogotowie i dzięki nim można się było porozumiewać i udzielać pomocy. Najbardziej były te miasteczka i wioski, do których dotarcie było bardzo trudne, albo niemożliwe.

- Jak można się było dowiedzieć kto potrzebuje pomocy?

- Działy telefony komórkowe, bo tradycyjne zostały uszkodzone przez wodę, choć w naszej klinice funkcjonowały one normalnie. Odbieraliśmy też Telewizję Dolnośląską, która na bieżąco informowała, co się dzieje we Wrocławiu. Można powiedzieć, że pan Krzysztof Turkowski uratował AM, bo na jego apel w TeDe wielu wrocławian przyjechało sygnując wale przed klinikami na Wybrzeżu Pasteura, bo właśnie tu powstała wyrwa. Groziło to przerwaniem nabrzeża i zalaniem kliniki.

- Rok akademicki rozpocznie się w budynkach samej Akademii, a jak będzie z zalanymi klinikami, czy one również będą działały od 1 października?

- Wydaje mi się, że tak. PSK I na ul.

Poniatowskiego już funkcjonuje. Klinika na ul. Traugutta również będzie, jeśli zostanie przywrócony dopływ prądu. Szpital Marciniaka też powinien zostać oddany do użytku. Najgorsza sytuacja jest w Szpitalu Wojewódzkim przy pl. 1 Maja, gdzie jest Klinika Urologii i Ortopedii, ponieważ jego budynki tuż przy Odrze nie nadają się do odrestaurowania.

One są na razie przeniesione do innego budynku. Są plany, aby Szpital Wojewódzki w całości przenieść.

Stanowisko Ministerstwa Zdrowia po wizytacji ministra Żochowskiego jest takie, że nie stać nas w tej chwili na zainwestowanie w kapitalny remont budynków. Ministerstwo Zdrowia poleciło, aby jak najszybciej skończyć naszą nową Akademię i dało słowne gwarancje, że uzyskamy większe fundusze. Kliniki, które zostały zalane zostaną podremontowane, aby mogły funkcjonować do czasu zakończenia budowy nowej Akademii. Są założenia, że kliniki przeniesie się do nowych budynków, a jak będzie naprawdę pokaże czas. Czy nowe władze wybrane w najbliższych wyborach będą miały na ten temat takie samozdanie? Jestem optymistą, że przy zaangażowaniu naszego rektora prof. Jerzego Czemika główny pion AM zostanie zakończony w dwa lata, mimo że warunki finansowe są ciężkie, a pieniądze nie wpływają regularnie.

Straty całkowite w Akademii Medycznej zostały oszacowane na 300 miliardów starych zł. Trudno będzie Ministerstwu Zdrowia znaleźć taką kwotę, by je szybko odbudować.

Ministerstwo pomaga nam. Kieruje do nas niemieckie firmy specjalistyczne, które bezpłatnie wykonują roboty budowlane, jako pomoc Polsce.

- To wymaga dużego wysiłku organizacyjnego od dyrekcji Akademii, aby wszystkie prace koordynować i kierować nimi.

- Wciąż poszukujemy pieniędzy, zwracamy się do różnych instytucji i nie odmawiają nam. Pomoc uzyskaliśmy od Jelfy z Jeleniej Góry, którą zaoferował dyr. Przybylski. Mamy również zapewnienie dyr. Morawiaka z wrocławskiego oddziału PZU, że udzieli nam pomocy. Dyr. Sołtyś z ABB Dolmel przysłał swoich pracowników, którzy remontowali bibliotekę Akademii. Firma niemiecka Esser pomogła w osuszaniu książek. Amerykańska Fundacja Kościuszkowska pragnie dla nas zdobyć pieniądze. W naszej uczelni jest siedmiu humboldtczyków, zwróciliśmy się więc także do prezydenta Fundacji Humboldta i on nas zapewnił, że dostaniemy od nich około 10.000 DM. Polski Lions Club przekazał AM 10.000 dolarów. Wszystkim tym ofiarom firmom i ludziom serdecznie dziękujemy.

pozytywna była także pomoc innych ośrodków akademickich, np. Warszawska AM przekazała 2 miliardy ze swego funduszu socjalnego i otworzyła podwoje bazy wczasowej dla naszych pracowników. Wszystkie uczelnie ofiarowały nam pomoc w miarę swoich możliwości. Swą pomoc ofiarowało też wielu lekarzy. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy przekazała nam transport szczepionek.

Dzięki operatywności naszego dyrektora PSK nr 1 pana Macieja Kowalskiego mieliśmy np. doskonale toalety, co przy braku wody w kanalizacji było zbawiennym rozwiązaniem. Dyrektorzy Artur Parański, Ryszard Kretschmer oraz Marek Pichler trwali tu razem z rektorem Jerzym Czemikiem i ze mną, i starali się załatwiać każdą sprawę, jaka wynikała z sytuacji. Służby administracyjne funkcjonowały bezbłędnie i naszemu dyrektorowi dr. Maciejowi Kowalskiemu należą się słowa pochwały.

Dziękuję za rozmowę.

Stymulujące oddziaływanie klęski żywiołowej i jej następstw na zamierzoną budowę nowej Akademii Medycznej

Akademii Medycznej

28 lipca br. obejrzałam w telewizji wywiad prowadzony przez godną głębokiego szacunku Panią Kaletową z władzami Akademii Medycznej i decydentami służby zdrowia. Sprawa sprowadza się do tego, że w okresie klęski żywiołowej i jej katastrofalnych następstw, JM Rektor AM planuje budowę nowej Akademii Medycznej, której ukończenie wraz z przyjęciem chorych ustala się na półtora do 2 lat.

Pracuję w Akademii Medycznej od 1949 r. (jako emeryt zatrudniona w Pracowni Biopsynnej) i czuję się z nią związana. Jeszcze w 1956 r. jako adiunkt opracowałam przyszłościowo ujęty plan budowy Zakładu Anatomii Patologicznej. Potem przemilali kolejni rektorzy, każdy ożywiony słuszną ambicją zbudowania nowej Akademii; oglądaliśmy jej makietę, kolejne plany budowy odkładano ad acta.

Po II wojnie światowej kraj nasz nie był dotknięty tragedią klęski żywiołowej niezależnej od ludzi, a mimo to w ciągu ponad 40 lat wybudowano na terenie wyznaczonym na budowę nowej Akademii Medycznej tylko pralnię. I dopiero teraz, w okresie klęski żywiołowej i w obliczu jej następstw wymagających kolosalnych kwot pieniężnych do ich złagodzenia i później naprawy, wyłania się zamiysł realizacji budowy nowej Akademii Medycznej, i to unowocześnionej - z uwzględnieniem perspektywicznym!

Na racjonalne pytanie Pani Kaletowej skąd fundusze na jej budowę, JM Rektor odpowiedział optymistycznie uśmiechnięty, że (cytuje dosłownie) Rząd zatroszczy się o dobro, o zdrowie społeczeństwa. Bez komentarza.

prof. dr hab. Bożenna Zawirska
(emeryt)

Biblioteka AM we Wrocławiu utraciła w czasie powodzi ok. 35-40%, zbiorów oraz całe drewniane i in. wyposażenie zalanych magazynów (regaly, biurka, krzesła, wykładowe zmywalne itp.).

Ogólną kwotę wynikłą ze szkód, konieczności ich zlikwidowania wraz z remontem i niestety budowy magazynu (obecny po zalaniu nadaje się już tylko do rozbiórki) szacuje się na ok. 2.240.000 PLN. Ponieważ AM, która poniosła w tej powodzi wciąż jeszcze niepoliczalne straty, nie będzie w stanie sfinansować w całości tego wydatku, bardzo prosimy firmy, które produkują wspomniane artykuły o wzięcie pod uwagę możliwości bezpłatnego (lub za częściową opłatą) doposażenia Biblioteki w w/w sprzęt.

Inne firmy oraz osoby życzliwe, proszone są o łaskawe zauważenie numeru subkonta Biblioteki AM.

Biblioteka AM, Wrocław, ul. Parkowa 1/3
tel. 48 30 22; 48 55 50

fax/tel. 48 30 23

e-mail: biuro@biblio.bg.am.wroc.pl

nr subkonta: Akademia Medyczna we Wrocławiu, ul. Pasteura Polski Bank Inwestycyjny SA we Wrocławiu Nr 708036-3421-3311-02-powódź-Biblioteka

Zofia Strożeczka-Tichy



Tonące Kłodzko zobaczyłem późnym wieczorem 8 lipca. Most na obwodnicy okalającej miasto już prawie dotykał wartkiego nurtu szeroko rozlanej rzeki. Poniżej, jak okiem sięgnąć, była woda. Dachy domów i korony drzew dryfowały w brunatnej przysłoniętej mrokiem przestrzeni. Wydawało się, że również i my, pasażerowie turystycznego autobusu, płyniemy i z trudem torujemy sobie drogę poprzez ciemność i deszcz. Nie zdawaliśmy sobie wówczas sprawy, że oto jesteśmy świadkami prologu tragedii, której akcja wypełni kolejne tygodnie tego lata.

Już w następnym dniu radio nadało wiadomość z Kotliny Kłodzkiej. Meldunki i reporterskie relacje informowały o wydarzeniach minionej nocy. Narowiste górskie strumienie stały się rwącymi rzekami. Nysa Kłodzka przeorała miasto jak kosmiczny pług niszcząc domy, drogi i mosty. Na ekranach telewizorów pojawiły się obrazy przypominające wojenne zniszczenia w Bośni i Chorwacji. Domy pozbawione ścian i dachów, wyrwcone drzewa, szare ze zmęczenia twarze ludzi. I ich wypowiedzi: gorzkie,

oskarżające, bezładne, przerywane płaczem.

Po dwu tygodniach ponownie odwiedziłem Kłodzko w towarzystwie reporterów próbujących utrwalić na fotografii nie tylko to, co zostało zniszczone, ale również i to, co udało się uratować. Kamienni święci nadal stoją na moście łączącym górne Kłodzko z dolnym i uważnie przypatrują się twarzom przechodniów. Na krzewach i powalonych drzewach w pobliżu rzeki nadal powiewają barwne skrawki tkanin oraz plastikowe worki nadęte jak rybie pęcherze. Murek, w pobliżu spożywczego kiosku, z którego została jedynie metalowa konstrukcja, obsiedli mężczyźni - rozmawiają o powodzi i polityce. W wielu budynkach bez okien, z tynkami zamokłymi na wysokości pierwszego piętra, trwa krzątanie: ludzie oczyszczają ściany z mułu, wynoszą rozbite meble, zrywają podłogi i posadzki, demontują urządzenia.



Książka dla powodzian

W wyniku lipcowej powodzi kilkadziesiąt bibliotek publicznych, szkolnych, zakładowych i uzdrowiskowych zostało zalanych i zniszczonych. Równie wiele utraciło wszystkie albo część posiadanych książek. W związku z tym Zarząd Wrocławskiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich zwraca się z apelem do wydawców, hurtowni książek, agencji wydawniczych, redakcji czasopism, fundacji działających na rzecz kultury oraz bibliotek i osób prywatnych o pomoc w uzupełnieniu i odtworzeniu księgozbiorów poszkodowanych bibliotek.

Biblioteki oczekują przede wszystkim na lektury szkolne, klasykę literatury polskiej i obcej oraz na encyklopedie, słowniki, literaturę popularyzacyjną, a także na książki dla dzieci w wieku przedszkolnym. Stan przekazywanych książek powinien gwarantować ich dłuższą żywotność. Szczególnie pilnie potrzebne są lektury szkolne!

W związku z tym, że zalane biblioteki wymagają osuszenia i remontu rolę pośredników w gromadzeniu i kompletowaniu zbiorów przejęły następujące biblioteki:

- Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Bystrzycy Kłodzkiej (57-500 Bystrzyca Kłodzka, ul. Okrzei 17, tel. 10 14 47),

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Jeleniej Górze (58-500 Jelenia Góra, ul. Bankowa 27, tel. 752 28 85),

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Legnicy (59-220 Legnica, ul. Piastowska 22, tel. 251 50),

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smolki w Opolu (45-935 Opole, ul. Piastowska 18/20, tel. 54 02 23),

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Wałbrzychu (58-301 Wałbrzych, Rynek 9, tel. 237 15),

- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. T. Mikulskiego we Wrocławiu (50-116 Wrocław, Rynek 58, tel. 44 39 03).

Książki można przysłać drogą pocztową lub przekazać w inny sposób, np. za pośrednictwem organizacji zbierających i transportujących dary dla powodzian. Można je również przekazać na adres Zarządu Wrocławskiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich 50-101 Wrocław, Rynek - Ratusz 26, tel. 34 376 07.

Straty w kulturze są trudne do odrobienia. Szkody wyrządzone przez powódź przekraczają możliwości lokalnych samorządów. Pomóżmy im w potrzebie!

Zarząd Wrocławskiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich

Rynek - Ratusz 26

Sekretariat - wtorki (godz. 13.00 - 15.00), czwartki (godz. 14.00 - 16.00)

tel. 34 376 07

"Co pan powiedział ministrowi zdrowia?" - ciąg dalszy

W związku z wywiadem z lek. Robertem Filipczakiem - anesteziologiem z Wojewódzkiego Szpitala w Legnicy, przeprowadzonym przez dr. Andrzeja St. Lipińskiego a zatytułowanym "Co pan powiedział ministrowi zdrowia?", pozwalam sobie jako dyrektor tego szpitala i pracodawca dr. Filipczaka przesłać do Państwa zestawienie płac tego lekarza za lata 1995-97.

Z tabeli wynika, że płaca zasadnicza dr. Filipczaka w roku 1995 rosła dwukrotnie, w 1996 roku - trzykrotnie i w 1997 r. jeden raz, a dynamika płac 96/95 wyniosła 44,34% a 97/96 - 52,73%

Nie wiem w jaki sposób lekarz wyliczył 8% wzrostu płac, w każdym razie mija się to z prawdą.

Kwotowo podwyżka płac lek. Filipczaka wyniosła odpowiednio 223,25 PLN średnio w 1996 roku i 383,25 PLN w 1997 r. a nie 40 PLN jak pisze lekarz.

Natomiast średnia płaca ogółu lekarzy (bez dyżurów) kształtowała się w sposób następujący:

- 541,40 PLN w 1995 r.

- 675,10 PLN w 1996 r.

- 983,40 PLN na 30.06.1997 r.

Dynamika wzrostu płac wyniosła 24,7% za lata 96/95 i 45,7% za lata 97/96.

Ponadto z porównania płac wynika, że płaca dr. Filipczaka jak i innych anesteziologów w szpitalu legnickim jest wyższa i rosła szybciej niż płaca innych lekarzy.

Zupełnie inną sprawą jest poziom płac i subiektywne odczucia lekarzy, a zupełnie inną są manipulacje przy liczbach celem osiągnięcia wrażenia szczególnej krzywdy lekarzy, zwłaszcza w obecności ministra zdrowia.

Z poważaniem

Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala w Legnicy
mgr inż. Wiesław Woźniak

Trzecia fala

Jerzy Bogdan Kos

Na wielu domach wiszą tablice: "Uwaga, zagrożenie budowlane!". Równie wiele budynków zamieniło się w sterty gruzów.

Rozmawiamy z napotkanymi ludźmi i z przedstawicielami władz. W biurze "Solidarności" na Rynku wydają paczki, sporządzają wykazy, przyjmują przesyłki adresowane w wielu miejscowościach kraju. W redakcji "Gazety Prowincjonalnej"

zbierają informacje o stratach i zajął się dyskusją o niedawnych wydarzeniach. Na całe szczęście kłodzkie placówki służby zdrowia nie poniosły większych strat. W Miejskiej Bibliotece, której powódź nie dotknęła, kompletują książki dla bibliotek, które znalazły się pod wodą. W klasztorze Ojców Franciszkanów - remont. Parter klasztoru ogołocony z mebli i obrazów, wypatroszony, cuchnący stęchlą wilgocią murów i świeżą zaprawą. A w przyklasztornym kościele już zaznaczono na ścianie linię poziomu wody z 8 lipca 1997 roku, górującą ponad wszystkimi liniami i datami powodzi w długiej historii miasta.

Okaleczone Kłodzko żyje i leczy

swoje rany. Ma ich zbyt wiele, aby samo mogło się podnieść z upadku. Obietnicom Warszawy mało kto wierzy. W kasie miejskiej widać dno. Wielu mieszkańców miasta nad Nysą mieszka kątem u znajomych albo, koczując w wyznaczonych schroniskach. Trzy tysiące złotych ledwie wystarczy na oszklenie okien i pobielanie ścian. Do chłódów zimy pozostało zaledwie trzy miesiące. Trzy miesiące nadziei, że po dwu kolejnych falach powodzi, które zatopiły miasto, nadejdzie ta trzecia - ludzkiej solidarności i ofiarności, która je ocali.

A czy tak się stanie - zależy również od nas. Od nas wszystkich.

Fot. Kuba Kos

Telegram z Kłodzka

Kłodzko 1997-07-18

Zarząd Koła DIL w Kłodzku informuje, że koledzy lekarze zebrali w swoim gronie środki finansowe i natychmiast w kilka dni po powodzi wspomogli kolegów, którzy stracili mieszkania wraz z dobytkiem (trzech lekarzy otrzymało po 2040 zł).

Z notatnika Łamistrajka VIII

Wróciłem z urlopu i czuję się jak Marian Kociniak, który "rozpętał II wojnę światową".

Le to dramatycznych i ciekawych rzeczy potrafi się dziać ledwo człowiek przekroczy granicę państwa. Przez Wrocław przeszła fala powodziowa. Najpierw jedna, potem druga. Wcześniej premier bezpłatnie reklamował PZU, że "przezorny zawsze ubezpieczony". Potem odwołał wszystko, co nieprzezornie powiedział i obiecał nieubezpieczonym odszkodowania. W kręgach opozycji przebakiwano o niegdysiejszej arogancji władzy, po czym wyległy się komary.

Związek Zawodowy Lekarzy zgłosił chęć współpracy i rozmów z rządem w celu niesienia pomocy ofiarom powodzi i zorganizowania dodatkowych ekip lekarskich do oceny epidemiologicznej i likwidowania w zarodku ewentualnych ognisk zakaźnych, ale rząd nie poszedł na współpracę i propozycję przemilczał, bo i jakże by to było, aby rozmawiać z kimś, kto rzekomo partnerem do rozmów nie jest? W tej sytuacji Związek Zawodowy Lekarzy ekipy zorganizował i na tereny zalane powodzią wysłał, wykazując tym samym wyższość struktur związkowych nad rządem. Dobry to prognostyk dla AWS przed zbliżającymi się wyborami.

Powódź dotarła również do Legnicy, choć miała tego nie robić. Prezydent miasta jeszcze rano (w sobotę 19 lipca) gwarantował, że nie ma żadnej groźby powodzi, ale zapatrzone na zbiornik retencyjny Słup, który miał powstrzymać wielką wodę, chyba oślupiał, bo poziom Kaczawy podnosił się z godziny na godzinę i kiedy na wały przeciwpowodziowe wyległo bez mała 15 tys. ludzi umacniając je czym się da, a ktoś rzucił hasło, aby skoczyć jeszcze po pampersy to wchłoną całą wilgoć, worki i piasek w końcu się znalazły, ratując miasto przed zalaniem. Na koniec pojawił się również Prezydent. Pogadał z ludźmi, wrócił do Urzędu i zostało wydane zarządzenie zakazujące sprzedaży alkoholu. Był to niewątpliwie najbardziej spektakularny gest przeciwpowodziowy w skali kraju.

Na świecie są podobne rzeczy, które nie śniły się filozofom. Filozofom może i nie, ale politykom śnią się na pewno. Chodzi o przysłowiowy "rząd dusz", czyli o unifikację poglądów w kształcie i formie reprezentowanej przez zwolenników pluralizmu, pod warunkiem, że będzie to pluralizm jednolity światopoglądowo i odwołujący się do tysiącletniej tradycji, sprawiedliwości dziejowej i poczucia moralnego, no, może z wyjątkiem moralnego niepokoju. Nikt przy tym ze zwolenników rzekomego pluralizmu, bo bez tego nie ma podobno demokracji, nie bierze pod uwagę, że każda idea ma swoich zagorzałych zwolenników, ale i oponentów. Zagorzali zwolennicy pewnych idei i nie mam tu na myśli nikogo konkretnego, zachowują się czasami jakby świat do nich tylko należał, a oponentów pochłonięła powódź lub wytepiła zaraza, ergo komary zjadły żywca. Głoszenie przy tym idei o dopuszczalności pluralizmu poglądów, przypomina jak żywo dyskusję o dopuszczalności przerywania ciąży, której i tak w większości przypadków nikt nie chce wykonywać.

Izba Lekarska organizacją polityczną podobno nie jest, uczestnicząc jednak w niektórych działaniach Izby, odnosząc wrażenie, że niegdysiejsze dokonania propagandy, która zawsze dokonywała wyboru za tych, w których imieniu rzekomo występowała, przeszczepiane są na szacowne ciało Izby bez żadnego znieczulenia. W tym miejscu chciałoby się krzyknąć: "oponenci są wśród nas", że o reakcji odrzucenia przeszczepu nie wspomnę.

Otrzymałem pismo z Dolnośląskiej Rady Lekarskiej, sygnowane przez Z-cę i samego Przewodniczącego, że mam zgłosić się pisemnie lub telefonicznie oraz minimum pięciu kolegów, z którymi pojedę na akcję protestacyjną 12 września do Warszawy. Ech, iza się w oku kręci. Nie wróci jednak młodość i podobne polecenie organizacji ZMP, aby zorganizować ekipę na wykopki. "Spontaniczna" frekwencja nigdy nie była moją mocną stroną. Podówczas zawieszono mnie w prawach członka.

Andrzej St. Lipiński

Pozdrawiam serdecznie redakcję Medium i wszystkich czytelników, z Ulm w Niemczech, dokąd zostałem oddelegowany z wrocławskiej II Kliniki Chirurgii AM do odbycia trzymiesięcznego stażu naukowo-badawczego w ramach programu Tempus.

Ulm jest miłym miastem (choć sądzę, że pozostaje w tyle za odświeżonym Wrocławiem), położonym na granicy Bawarii i Badenu-Wirtembergii, nad Dunajem, który teraz nie jest taki piękny i modny, bo niebezpiecznie weszła i zżółkła po ostatnich rześkich ulewach. Miasto znalazło sobie schronienie w przytulnej niecce otoczonej soczystymi zielonymi wzgórzami, na które rozkrzewia się ze swojej starej naddunajskiej siedziby, tzw. dzielnicy Rybackiej. Jej stare zabudowania, mimo konserwacji, powoli zanurzają się w podłożu, co stanowi dodatkową atrakcję turystyczną (jeden z najdroższych hoteli wygląda tak, jakby za chwilę miał się zawalić). Nieco wyżej, tam gdzie rozciągają się pasażerów handlowe niewzruszenie, od przeszło 600 lat stoi ulmńska gotycka bazylika, ze słynną najwyższą na świecie kamienną wieżą (161 m - na zdjęciu) i wspaniale wykonanym, pięcioramowym wnętrzem (m.in. potężne witraże i stalle Sylina Starszego). Dalej, na zboczach wzgórz znajdują się zakłady przemysłowe, domy mieszkalne, opuszczone bazy wojsk amerykańskich, a na samej górze na Oślim (sic!) Wzgórzu, nowa, główna część tutejszego Uniwersytetu.

Staż w Ulm

Adam Paszkowski

Architektonicznie średnio interesująca (wylewka betonowa), z lotu ptaka przypomina posklejane ze sobą równoramiennie krzyże, a dla nowo przybyłego (przynajmniej dla mnie) stanowi prawdziwą zagadkę logistyczną, mimo licznych i wyraźnych oznaczeń. Jest za to Uniwersytet wyposażony w dwie spore biblioteki (w tym jedna medyczna), gdzie gorące myśli naukowe znajdują z pewnością ukojenie. Na Ośle Wzgórze warto wdrapać się rowerem (samochód outsidera nie będzie wpuszczony) choćby po to, żeby wracając (to dla miłośników mountainbikingu wykonując zapierający dech w piersiach, a krew w żyłach mrozący, szaleńczy downhill. Na oddalonym o 10 kilometrów, nieco skromniejszym, Szafranowym Wzgórzu, znajduje się miejsce skąd do Was piszę, starsza część klinik uniwersyteckich, a w niej I Oddział Chirurgii Ogólnej kierowany przez profesora Hansa Guenthera Begera. Profil Kliniki jest typowo ogólnochirurgiczny ze szczególnym uwzględnieniem

trzustki (ostre zapalenie, rak). Klinika dysponuje fantastycznie wyposażonym laboratorium "trzustkowym" i specjalną salą operacyjną dla operacji na szczurach. Ponieważ niemal wszyscy są tu w równym stopniu gościnni co bardzo zapracowani, zostałem natychmiast wprężony w tryby maszyny naukowo-badawczej. Biorę udział w dużym, kilkuletnim projekcie badawczym, który ma wyjaśnić rolę wolnych rodników tlenowych i leukocytów polimorfojadrowych (PMN-leukocyty) we wczesnych fazach ostrego zapalenia trzustki. Na samym początku jako niewtajemniczony służyłem swojej bezpośredniej szefowej, dr Bettinie Rau za takiego przyniesienia. Z biegiem czasu moja praktyka stała się bardziej interesująca, choćby dlatego, że oprócz nowości zaczęła stawać przede mną prawdziwe wyzwania: np. ćwiczenie cierpliwości przy produkcji skrawków parafinowych do oceny mikroskopowej, opanowanie sztuki niemal mikrokirurgii, potrzebnej do operowania aorty żywego szczura (zacewnikowanie, godzinna perfuzja, usunięcie cewnika i zaszyty dziury w aorcji) i cewnikowanie

przewodu żółciowo-trzustkowego. Może się to wydawać dziecinnie proste, ale proszę mi wierzyć, koordynacja wszystkich czynności jest dla nowicjusza nie lada problemem. Zanim osiągnąłem niezbędny poziom zręczności, kilka zwierząt, niestety, nie zdążyło poświęcić swojego życia w zaszczytnym celu naukowym, choć i tak odnotowania godna jest ich niezwykła odporność na wszelkiego rodzaju "tortury". kilkakrotne uśpienie, utratę dużej ilości krwi, długotrwałe operacje bez dodatkowej alimentacji, zastrzyki i in. O wynikach za wcześnie na razie mówić; wszystkie próbki są obecnie odwirowywane i natychmiast zamrażane w ciekłym azocie, tkanki przechowywane w formalinie, a następnie zatapiane w parafinie i cięte mikrotomem. Na później przewidziane są standardowe barwienia i analizy biochemiczne, immunohistochemiczne, poszukiwanie wolnych rodników tlenowych metodą elektronowego rezonansu spinowego (ESR) i inne. Ponieważ udaje mi się brać czynny udział w działalności zabiegowej Kliniki, jeżeli zdołam, to opiszę co ciekawego dzieje się tu na sali operacyjnej. A operuje się tu żółdki z odtworzeniem naturalnej drogi pasażu (tzw. tutaj z dumą Ulmer Stomach), resekcje głowy trzustki z pozostawieniem (w wybranych przypadkach) dwunastnicy, wytwarzanie zbiorników z końcowego odcinka jelita cienkiego po zabiegach kolektomii z pozostawieniem zwieraczy.

Serdecznie pozdrawiam.

Doctor country '97



Za chwilę "naczelnym" wyciągnie królika z pustego kapelusza i...



... wręczy go Komendantowi Bojarskiemu jako specjalne honorarium za jego raporty z antypodów.

Już po raz siódmy 28 czerwca br. spotkała się lekarska brać z Wałbrzycha i okolic na Plenerze Dilowskim w Stadninie Ogierów w Książu. Imprezę prowadził jak zwykle niezawodny i niezastąpiony Komendant Kazimierz Bojarski czyli Lilli Fontello. Zaczęło się od gier sportowych, a więc rzutu podkową, lassem, jankiem, strzelania z kuszy i rżnięcia okraglaków. Ta ostatnia konkurencja w parach mieszanych. Było też zwiędzanie stadniny, nauka jazdy konnej, przejażdżki bryczką, kiermasz książek, prezentacja samochodów "Toyota", konkursy i stragany. Wieczorem odbyła się "Sesja Zamknięta w Saloonie" w olbrzymiej krytej ujeżdżalni odpowiednio przystrojonej. Tytuł tego kabaretowo-zabawowego przedsięwzięcia "Życie doktorów na Dzikim Zachodzie czyli w Wałbrzy-

chu-City" mówi sam za siebie. Wręczono też "Order Zderzaka" i "Nartę Przechodnią", a najbardziej chyba wszystkim się podobało wspólne chóralne śpiewanie z pomocą pięknie edytorsko wydanego śpiewnika.

Redakcja "Medium" dostała porcelanowego psa z odpowiednią wymowną laudacją, natomiast niżej podpisany specjalnie dla Komendanta Bojarskiego wyciągnął królika z pustego kapelusza rozpoczynając tym samym erę honorarów w naturze za artykuły publikowane w Biuletynie DIL.

Już po zakwalifikowaniu tekstu do druku otrzymaliśmy wiadomość, że ze zbiórki pieniędzy przekazano 1118 "nowych" złotych dzieciom w Szpitalu Dziecięcym na Gaju w Wałbrzychu. A finny sponsorujące przekazały nadto 1000 zł na powodzian. (AW)

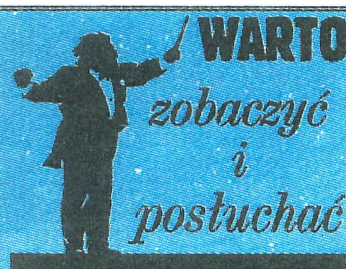


Widok na salę zabaw. Widoczna na pierwszym planie pęta nie została użyta.

Dolnośląska Izba Lekarska we Wrocławiu serdecznie zaprasza do udziału w konferencji "Okrągłego Stołu" na temat: "Prawa, obowiązki i etyka ordynatora oddziału oraz kierownika kliniki i zoz-u", która odbędzie się dnia 18 października 1997 roku (sobota) o godz. 8.00 w Klubie Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Prełicza 24.

Proponowane tematy:

1. Lekarz na kierowniczym stanowisku jako funkcjonariusz publiczny:
 - prawna interpretacja pojęcia funkcjonariusza publicznego (art. 120 kk),
 - odpowiedzialność karna za niedopełnienie obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego (art. 246 kk),
 - odpowiedzialność karna za przestępstwa przeciwko prawom pracownika (art. 190 i 191 kk),
 - przyjmowanie korzyści majątkowej w związku z pełnieniem funkcji publicznej (art. 239 i 240 kk),
 - ochrona prawna funkcjonariusza publicznego przed napaścią czynną, przymusem działania i znieważeniem (art. 233, 235 i 236 kk),
 - zakaz zajmowania określonych stanowisk jako kara dodatkowa,
 - ujawnienie tajemnicy służbowej (art. 264 kk),
 - poświadczenie nieprawdy (art. 266 kk).
 2. Charakter i pozycja prawna stanowiska ordynatora oddziału, kierownika zoz-u, kierownika kliniki i ich możliwości decyzyjne, samodzielność, odpowiedzialność administracyjna, zawodowa i cywilna.
 3. Odpowiedzialność lekarzy na poszczególnych stanowiskach w zakresie:
 - organizacji pracy placówki, jej fachowości i funkcjonowania zgodnego z przepisami,
 - prowadzenia, przechowywania i udostępniania dokumentacji lekarskiej,
 - zgodnego z prawem prowadzenia dokumentacji lekarskiej wewnętrznej,
 - zarządzania lub odstępowania od sekcji zwłok osób zmarłych w szpitalach i klinikach,
 - przestrzeganie praw pacjentów,
 - kontrola orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy,
 - zawiadamiania o przestępstwie,
 - zgłoszenia przypadków zachorowań na choroby zakaźne,
 - organizacja doraźnej pomocy organom prowadzącym postępowanie karne i policyjne,
 - usprawiedliwienie niestawienia przed sądem osoby przebywającej w szpitalu,
 - warunki sanitarno-epidemiologiczne, badania okresowe pracowników.
 4. Regulaminy szpitalne - ich rola w pełnieniu kierowniczych stanowisk.
 5. Zagadnienia etyczne: ordynator, a podległy mu personel, stosunki międzyludzkie wśród personelu, stosunki między ordynatorem i personelem a pacjentami.
- Wskazana obecność: prawników, klinicystów (zorientowanych co do form pozycji kierowników kliniki), kierownictwa zoz-u, specjalistów z sanepidu, lekarza-zakaźnika, lekarza wojewódzkiego, przedstawiciela MZiOŚ (możliwości placówek, a odpowiedzialność osób prowadzących je).



TEATR POLSKI

"DAMA Z JEDNORÓZCEM" na podstawie "Hanny Wendling" Hermann Brocha w adaptacji, reżyserii i scenografii Krystiana Lupy, z muzyką Jacka Ostaszewskiego. W rolach głównych: Halina Rasiakówna, Wojciech Ziemiański, Henryk Niebudek.

11, 12, 13 września godz. 18.00
"ROMEO I JULIA" Szekspira
17, 18, 19, 20, 23 września godz. 19.00

TEATR KAMERALNY

"WSZYSTKO W RODZINIE" Ray'a Conney'a najpopularniejszego w Wielkiej Brytanii autora fars. Wcześniejsego sztuki tego autora "Mayday" i "Okno na parlament" grane w Teatrze Kameralnym cieszyły się wielką popularnością. Conney (i nie tylko on) uważa, że śmiech jest doskonałym lekarstwem. Ten pogląd doskonale przystaje do "Wszystko w rodzinie", której akcja toczy się w londyńskim świecie lekarskim pełnym intryg, komplikacji, zdrad i nieślubnych dzieci.

Przedstawienie reżyserował Marcin Ślawnicki, grają w nim m.in.: Edwin Petrykat, Andrzej Szopa, Jadwiga Skupnik, Bogusław Danielewski, Ferdynand Matysik.

6, 7 (premiera) września, godz. 19.00
"MAYDAY" farsa Ray'a Conney'a

10, 11, 12, 13, 14 września, godz. 19.00
"OKNO NA PARLAMENT" farsa Ray'a Conney'a

17, 18, 19, 20, 21 września, godz. 19.00
"PLATONOW - AKT POMINIĘTY"

25, 26, 27, 28 września, godz. 19.00
TEATR NA ŚWIEBODZKIM
"IMMANUEL KANT"

26, 27 września, godz. 19.00
TEATR WSPÓŁCZESNY
PREMIERA "FERDYDURKE" Witolda Gombrowicza w reżyserii Jacka Bunscha, scenografi Dariusza Kunowskiego i z muzyką Zbigniewa Karneckiego. Grają: Krzysztof Kulirski, Hilary Kurpanik, Mirosław Oczko, Beata Rakowska, Zdzisław Kuźniar i inni.

Premiera "Ferdydurke" Teatr Współczesny rozpoczyna jubileuszowy sezon 50-lecia sceny przy ul. Rzeźniczej we Wrocławiu.

6 (premiera), 7, 26, 27, 28 września, godz. 19.00

"MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ" G. Zapolskiej
10, 11, 12 września, godz. 11.00, 13, 14 września, godz. 19.00

"REWIZOR" Gogola
16, 17, 18 września, godz. 19.00

"PROMIENIOWANIE OJCOSTWA" K. Wojtyły
19, 20, 21 września, godz. 19.00

"KOMEDIA SYTUACYJNA" (Dni Wielkiej Brytanii)

24, 25 września, godz. 19.00

"LOT NAD KUKUŁCZYM GNIAZDEM"

30 września, godz. 19.00
KALAMBUR

"HAMLET" Szekspira wystawia The Globe Theater Group z Londynu, w reżyserii Jerry'ego Flynna, występują Amanda Waring, Marlow, Keller, Kieron Jecchinis. Przedstawienie w ramach Brytyjskiego Lata '97.

7, 8, 9, 10 września, godz. 19.30

"ŻYCIE SIĘ CHCE" w wykonaniu Teatru K 2

18, 19, 20, 21 września, godz. 19.00

"OŚWIADCZENIE" w wykonaniu Teatru K 2

25, 26, 27, 28 września, godz. 19.00

10 PAŹDZIERNIKA 1997

XII Zjazd Delegatów

DIL

Uchwała nr 50/97 DOLNOŚLĄSKIEJ RADY LEKARSKIEJ z dnia 19 czerwca 1997 roku

Na podstawie art. 25 ustawy z dnia 17 maja 1989 roku o izbach lekarskich (Dz.U. nr 30, poz. 158 z późniejszymi zmianami) uchwała się co następuje:

par.1

Dolnośląska Rada Lekarska we Wrocławiu uchwala termin XII Zjazdu Delegatów DIL w dniu 10 października 1997 roku, który odbędzie się w siedzibie Izby Lekarskiej.

par. 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Dolnośląskiej Rady Lekarskiej
dr n. med. Włodzimierz Bednorz
Skarbnik Dolnośląskiej Rady Lekarskiej
dr Andrzej Szmida

Wybory delegatów do izb lekarskich zakończyły się w ostatniej dekadzie czerwca. Przebiegły sprawnie, przy około 40 procentowej frekwencji, poniżej załączamy dane statystyczne. Wybraliśmy ponad 200 delegatów, których nazwiska oraz krótkie charakterystyki są załączone na kolejnych stronach. Czy 40 procentowa frekwencja to dużo, czy mało?

Była ona większa niż 4 lata temu. W niektórych placówkach sięgnęła powyżej 80%, a w dużych okręgach wyborczych liczących ponad 200 osób ledwie przekraczała 25%. Jeśli porównamy zainteresowanie społeczeństwa polskiego wyborami np. do samorządów rolniczych, referendum konstytucyjnego, czy uwłaszczeniowego - to 40 procentowa frekwencja jest wynikiem dobrym.

Zmniejszyliśmy liczbę wybieranych delegatów, co wpłynęło na zaostrenie się walki wyborczej. Choć trzeba dodać, że część delegatów II kadencji zrezygnowała z ponownego kandydowania. Ponad połowa delegatów z poprzedniej kadencji, członków Rady i Prezydium, nie została wybrana, mimo że startowała ponownie. Świadczy to o bardzo surowej ocenie naszej działalności przez członków Izby. Moim zdaniem, mniejsza ilość delegatów pozwoli na szybsze i sprawniejsze obrady, a także zmusi wszystkich delegatów do pełnego zaangażowania w pracach Rady, sądu, rzecznika i różnego rodzaju komisjach problemowych. Jest ważne, by wszyscy kandydujący zdawali sobie sprawę, że czekają nas cztery bardzo trudne lata, w których będą wprowadzane reformy i głębokie zmiany w służbie zdrowia. Przykładem nowej sytuacji mogą być Węgry i Czechy.

W województwach jeleniogórskim, wałbrzyskim i legnickim wybory odbyły się we wszystkich okręgach wyborczych. W trzech okręgach, w których Komisja Wyborcza uwzględniła protesty dotyczące niewłaściwego zawiadomienia lekarzy o wyborach, odbędą się jeszcze raz we wrześniu. Rzeczywiście w tych przypadkach w 3 okręgach przewodniczący kół nie zawiadomili kolegów w ustawowych terminach i Komisja Wyborcza uwzględniła te protesty.

Najgorzej wybory przebiegały we

Wybory do samorządu lekarskiego w 1997 roku

Przewodniczący
Komisji Wyborczej DIL

lek. stom. Ryszard Łopuch

Wrocławiu. Niestety aż w 4 okręgach nie odbyły się, a Komisja Wyborcza nie mogła uwzględnić odwołań z tych okręgów, gdyż wszyscy zostali zawiadomieni na czas, ale frekwencja była niższa niż 25%. Przyczyny takiej sytuacji są różne m.in. dostrzegam: brak zainteresowania pracami samorządu lekarskiego w kołach, sytuacja, gdy przez 4 lata aktywny był tylko przewodniczący i kilku członków, a zebrania nie odbywały się, były też próby manipulacji wyborczej, lub zbyt duży okręg wyborczy. Koledzy z tych okręgów odbędą wybory w terminie późniejszym po XII Zjeździe.

Jak powinien działać samorząd następnej kadencji? Nad tym musimy się wszyscy zastanowić. Podstawą naszego działania winny być koła, mimo że nie są one ustawowo zalegalizowane. To właśnie w przychodni, na oddziale, w szpitalu koledzy powinni decydować i rozwiązywać problemy swoich kolegów lekarzy. Bardzo silne struktury powinny powstać w delegaturach (województwach). Raz w miesiącu powinny odbywać się zebrania delegatów w poszczególnych województwach. Okręgowa Rada i Prezydium powinny liczyć mniej członków i rzadziej odbywać zebrania. Wszyscy członkowie Rady i delegaci winni otrzymywać dokumenty do domu, by

móc się z nimi wcześniej zapoznać i wyrazić swoje opinie na piśmie. Dziś w epoce internetu i faxu można porozumiewać się bez zbędnych dojazdów i niepotrzebnych długich dyskusji. Myślę, że wszyscy delegaci zapoznają się z ustawami: o izbach lekarskich, o zawodzie lekarza, o ubezpieczeniach zdrowotnych. To będzie podstawa do pracy na najbliższe 4 lata. Będziemy mogli analizować i poprawiać te ustawy i prosić Sejm o zmiany. Bardzo ważnymi organami Izby Lekarskiej są rzecznicy i sąd lekarski, choć środowisko nie docenia ich. Napływa coraz więcej skarg na lekarzy - często są słuszne. Mnożą się procesy o odszkodowania z powództwa cywilnego, pozywane są placówki społeczne: przychodnie, szpitale, a także gabinety prywatne. Sądy coraz częściej przyznają rację pacjentom, a opinia publiczna i dziennikarze nie zawsze są po naszej stronie.

Ludzie wybrani na stanowiska rzecznika i do sądu muszą mieć niepodważalny autorytet nie tylko w naszym środowisku. Niestety zdarza się, że przeciwko niektórym delegatom toczą się sprawy u rzecznika lub w sądzie. Uważam, że jeśli będą kandydować na stanowiska funkcyjne by powiedzieli o tym. O winie orzeka sąd. Były jednak przypadki w poprzednich kadencjach, że zostały na kolegów wydane wyroki sądu lekarskiego i musieli wycofywać się z pracy w samorządzie. O tym, czy osoby, wobec których toczy się postępowanie zostaną wybrane zadecydują delegaci.

JELENIOGÓRSKIE

Wybrano 26 delegatów, w tym 4 lekarzy stomatologów
Ponownie wybrano na delegata - 12 lekarzy w tym 2 lekarzy stomatologów
Ponownie wybrano członków Rady - 2 lekarzy
Ponownie wybrano rzeczników - 1 lekarza
Ponownie wybrano członka okręgowego sądu lekarskiego - 1 lekarza

LEGNICKIE

Wybrano 28 delegatów, w tym 4 lekarzy stomatologów
Ponownie wybrano na delegata - 10 lekarzy
Ponownie wybrano członków Rady - 2 lekarzy

WAŁBRZYSKIE

Wybrano 41 delegatów, w tym 9 lekarzy stomatologów
Ponownie wybrano na delegata - 17 lekarzy w tym 3 lekarzy stomatologów
Ponownie wybrano na członków Rady - 4 lekarzy
Ponownie wybrano rzeczników - 4 lekarzy
Ponownie wybrano członka okręgowego sądu lekarskiego - 1 lekarza

WROCLAWSKIE

Wybrano 114 delegatów, w tym 14 lekarzy stomatologów
Ponownie wybrano na delegata - 59 lekarzy w tym 8 lekarzy stomatologów
Ponownie wybrano członków Rady - 11 lekarzy
Ponownie wybrano rzeczników - 5 lekarzy
Ponownie wybrano członków sądu lekarskiego - 2 lekarzy

DELEGACI	- 209	w tym 31 stomatologów
PONOWNIE DELEGACI	- 98	w tym 13 stomatologów
RADA	- 19	
RZECZNICY	- 10	
SĄD	- 4	

WYBORY delegatów na III kadencję w DIL - 1997r.

Treść	OGÓŁEM	w tym				
		DIL	jeleniogór.	legnickie	wałbrzysk.	wrocławsk.
Uprawnieni do głosowania	7979		1016	1108	1506	4349
w tym: lekarze stomatolodzy	1255		155	264	275	561
Ilość lekarzy i lekarzy stomatologów obecnych na zebraniach wyborczych	3210		359	420	645	1786
% udział lekarzy i lekarzy stomatologów w wyborach	40,2		35,3	37,9	42,8	41,0
Ilość wybranych delegatów	209		26	28	41	114
w tym: lekarzy stomatologów	31		4	4	9	14

I. Wybory członków organów izb lekarskich oraz na stanowiska funkcyjne

Okręgowy zjazd sprawozdawczo-wyborczy (okręgowy zjazd) lekarzy dokonuje wyboru: przewodniczącego i członków okręgowej rady lekarskiej, członków okręgowej komisji rewizyjnej, członków okręgowego sądu lekarskiego, okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej i jego zastępców, a także delegatów na Krajowy Zjazd Lekarzy.

Okręgowa rada lekarska dokonuje wyboru wiceprzewodniczących, sekretarza, zastępcy sekretarza, skarbnika i członków prezydium.

Okręgowa komisja rewizyjna dokonuje wyboru przewodniczącego, wiceprzewodniczących i sekretarza.

Okręgowy sąd lekarski dokonuje wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczących.

Zgromadzenie zastępców okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej i okręgowy rzecznik dokonują wyboru pierwszego i drugiego zastępcy okręgowego rzecznika.

II. Lekarze stomatolodzy

1. W składzie organów izb lekarskich i delegatów na Krajowy Zjazd Lekarzy należy zapewnić liczbę mandatów dla lekarzy stomatologów proporcjonalną do ich liczebności. Spośród zgłoszonych kandydatów głosujący powinien dokonać wyboru członków tych organów i delegatów odrębnie lekarzy i odrębnie lekarzy stomatologów.

2. W przypadku jeżeli przewodniczącym rady lekarskiej jest lekarz, jednym z wiceprzewodniczących jest lekarz stomatolog. Spośród zgłoszonych kandydatów na wiceprzewodniczących rady lekarskiej głosujący powinien dokonać wyboru odrębnie lekarzy i odrębnie lekarzy stomatologów.

III. Prawo wyborcze

1. Czynne prawo wyborcze przysługuje:

1) na okręgowym zjeździe lekarzy - delegatom wybranym na zebraniach lekarzy rejonów wyborczych,

2) na zebraniach organu izby lekarskiej - członkom tego organu.

2. Bienne prawo wyborcze przysługuje na okręgowym zjeździe lekarzy - delegatom na zjazd z zastrzeżeniem ust.3.

3. Bienne prawo wyborcze do sądów lekarskich przysługuje delegatom wykonującym zawód lekarza nieprzerwanie co najmniej przez 7 lat.

4. Członkowie okręgowego sądu lekarskiego i zastępcy rzecznika odpowiedzialności zawodowej mogą być wybrani także spośród członków okręgowej izby lekarskiej, nie będących delegatami na zjazd.

IV. Zgłaszanie kandydatów

1. Kandydatów zgłasza się podczas zgromadzenia wyborczego pisemnie lub ustnie z potwierdzeniem na piśmie.

2. Zgłoszenie powinno zawierać w szczególności:

1) imię i nazwisko kandydata oraz jego tytuł zawodowy,

2) wskazanie stanowiska funkcyjnego lub organu,

3) imię i nazwisko zgłaszającego (przy zgłoszeniu pisemnym także podpis).

3. Kandydaturę może zgłosić wyłącznie członek zgromadzenia wyborczego.

4. Sąd lekarski ustępującej kadencji jest uprawniony do zgłoszenia w drodze uchwały kandydatury do tego organu następnej kadencji. Rzecznik odpowiedzialności zawodowej i jego zastępcy uprawnieni są wspólnie do zgłoszenia kandydatów do tego organu następnej kadencji.

Zgłoszony kandydat obowiązany jest oświadczyć, czy wyraża zgodę na kandydowanie. Oświadczenie to może być złożone pisemnie.

5. Uczestnicy zgromadzenia wyborczego mogą zadawać pytania zgłoszonym kandydatom.

V. Tryb wyborów

1. Kandydatów umieszcza się na karcie do głosowania w alfabetycznej kolejności nazwisk.

2. W wyborach przeprowadzonych na okręgowym zjeździe lekarzy izby lekarskiej, obejmującej więcej niż jedno województwo:

1) do organów izby,

2) delegatów na Krajowy Zjazd Lekarzy należy obok nazwiska i imienia kandydata podać tytuł zawodowy oraz nazwę województwa, na terenie którego kandydat został wybrany.

3. W wyborach organów okręgowej izby lekarskiej obejmującej więcej niż jedno województwo, należy uwzględnić reprezentację przedstawicieli województw objętych obszarem działania izby zachowując proporcjonalny podział mandatów. Głosujący powinien dokonać wyboru odrębnie spośród kandydatów pochodzących z poszczególnych województw.

4. Liczba zgłaszanych kandydatów nie jest ograniczona.

XII Zjazd Delegatów DIL

Wyciąg z regulaminu wyborów do organów samorządu lekarzy oraz trybu odwoływania tych organów i ich członków (Uchwała NRL nr 20/90/I z dnia 22.06.1990r. z późn. zm.)

5. Nie można równocześnie kandydować na różne stanowiska funkcyjne lub do różnych organów izby lekarskiej.

Wyboru na stanowiska: przewodniczącego okręgowej rady lekarskiej oraz okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej dokonuje się bezwzględną większością głosów.

Wyboru na stanowiska wymienione w ust.1 dokonuje się przed wyborem pozostałych członków organów okręgowej izby lekarskiej.

Wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Lekarzy, członków organów izb lekarskich (poza przewodniczącym okręgowej rady lekarskiej, okręgowym rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej) dokonuje się zwykłą większością głosów.

W przypadku, gdy dwóch lub więcej kandydatów otrzyma jednakową ilość głosów kwalifikujących ich do ostatnich miejsc mandatowych, przeprowadza się ponowne głosowanie na tych kandydatów.

Wybory na stanowiska funkcyjne wymienione w pkt.1 ust.2-5 oraz członków prezydium okręgowej rady lekarskiej odbywają się na pierwszym posiedzeniu odpowiedniego organu przy obecności co najmniej 2/3 ogólnej liczby członków.

Wybory na stanowiska wymienione w ust.10 dokonuje się bezwzględną większością głosów. Za wybranych uważa się kandydatów, którzy otrzymali kolejno największą liczbę głosów.

W razie otrzymania przez kandydatów równej liczby głosów, przy uzyskaniu bezwzględnej większości, przeprowadza się ponowne głosowanie.

Wybory do organów izb lekarskich, na stano-

wyborczej.

Głosować można tylko osobiście.

Oddanie głosu wymaga każdorazowo odnowienia na liście uprawnionych do głosowania.

Do ważności wyborów wymagana jest:

1) obecność na zgromadzeniu wyborczym w czasie głosowania co najmniej połowy uprawnionych do głosowania,

2) liczba kandydatów przekraczająca liczbę mandatów do obsadzenia, na członków każdego organu i delegatów na zjazd.

Wybór delegatów na Krajowy Zjazd Lekarzy następuje w stosunku jeden delegat do 250 członków okręgowej izby lekarskiej.

21. Jeżeli w wyniku podziału liczby członków okręgowej izby lekarskiej przez liczbę, o której mowa w ust.20, reszta dzielenia przewyższa połowę tej liczby, okręgowy zjazd lekarzy uprawniony jest do wyboru dodatkowego delegata.

22. Okręgowa rada lekarska obowiązana jest bezzwłocznie powiadomić Naczelną Radę Lekarską o wyborze organów izb i ich ukonstytuowaniu się.

VI. Ważność wyborów

1. W razie stwierdzenia, że podczas wyborów przeprowadzonych na posiedzeniu organu okręgowej izby lekarskiej nastąpiło naruszenie zasad określonych w pkt.V ust.9, 10, 13, 19 lub inne naruszenie regulaminu, mające wpływ na wynik wyborów, okręgowa komisja wyborcza unieważ-

2. Komisja skrutacyjna:

1) przygotowuje karty do głosowania, rozdaje je członkom zgromadzenia wyborczego i zbiera wypełnione karty,

2) przelicza głosy, sporządza protokół głosowania i ogłasza wyniki wyborów.

VIII. Wygaśnięcie mandatu

1. Mandat delegata do zajmowania stanowiska funkcyjnego, członka organu izby lekarskiej wygasa (z wyjątkiem odwołania) wskutek:

1) zrzeczenia się mandatu,

2) skreślenia z listy członków izby lekarskiej, na podstawie art.13 ustawy z zastrzeżeniem ust.2,

3) ukarania prawomocnym orzeczeniem sądu lekarskiego karami określonymi w art.42 ust.1 pkt 3 i 4 ustawy,

4) skazania prawomocnym wyrokiem sądu powszechnego na karę dodatkową pozbawienia praw publicznych.

2. Skreślenie z listy członków izby lekarskiej, dokonane na wniosek lekarza z powodu przeniesienia się na obszar działania innej izby lekarskiej powoduje utratę zajmowanego stanowiska funkcyjnego lub członkostwa organu izby, do której lekarz ten należał poprzednio.

IX. Tryb odwoławczy

1. Odwołanie delegata na Krajowy Zjazd Lekarzy może nastąpić przez właściwy zjazd lekarzy, który podejmuje decyzję uchwaloną bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej 2/3 delegatów.

2. Odwołanie delegata na Krajowy Zjazd Lekarzy pociąga za sobą utratę przez niego członkostwa organów Naczelnej Izby Lekarskiej i stanowisk funkcyjnych w tych organach.

3. Odwołania członka organu izby lekarskiej (poza okręgowym zjazdem lekarzy) może dokonać okręgowy zjazd lekarzy, który podejmuje decyzję bezwzględną większością głosów w obecności ponad połowy delegatów.

4. Odwołanie członka organu okręgowej izby lekarskiej, o którym mowa w ust.3, pociąga za sobą utratę przez niego stanowiska funkcyjnego w tym organie.

5. Odwołania ze stanowisk funkcyjnych w organach izb lekarskich może dokonać organ, który dokonał wyboru na to stanowisko i który podejmuje decyzję bezwzględną większością głosów w obecności ponad połowy członków tego organu.

6. Przyjęcie wniosków w sprawie odwołania członków organów izb lekarskich oraz ze stanowisk funkcyjnych odbywa się w głosowaniu tajnym.

7. Osobie, wobec której występuje się o odwołanie mandatu członka organu izby lekarskiej lub ze stanowiska funkcyjnego należy umożliwić zajęcie stanowiska w sprawie wniosku o odwołanie.

8. Okręgowy zjazd lekarzy może odwołać każdy organ okręgowej izby lekarskiej w całości bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej 2/3 delegatów.

X. Wybory uzupełniające

1. Wybory uzupełniające członków organów okręgowej izby lekarskiej (poza okręgowym zjazdem lekarzy) odbywają się w czasie najbliższego okręgowego zjazdu lekarzy.

2. Wybory uzupełniające delegata(ów) na Krajowy Zjazd Lekarzy ogłasza okręgowa rada lekarska w przypadku:

1) uzyskania informacji o wygaśnięciu mandatu,

2) odwołania delegata,

3) zwiększenia się w okręgowej izbie lekarskiej ilości mandatów na Krajowy Zjazd Lekarzy.

3. Wybory uzupełniające delegata(ów) na Krajowy Zjazd Lekarzy odbywają się w czasie najbliższego okręgowego zjazdu lekarzy.

4. Wybory uzupełniające na stanowiska funkcyjne w organach okręgowych izb lekarskich (z wyjątkiem przewodniczącego okręgowej rady lekarskiej i okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej) odbywają się w czasie posiedzeń właściwych organów.

5. Wybory uzupełniające na stanowisko przewodniczącego okręgowej rady lekarskiej i okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej odbywają się w czasie okręgowego zjazdu lekarzy.

Jeżeli w regulaminie jest mowa o:

organie - należy przez to rozumieć: okręgowy zjazd lekarzy, okręgową radę lekarską, okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej i jego zastępców, okręgowy sąd lekarski, okręgową komisję rewizyjną;

zjeździe - należy przez to rozumieć: okręgowy zjazd lekarzy lub Krajowy Zjazd Lekarzy; stanowisku funkcyjnym - należy przez to rozumieć: przewodniczącego, wiceprzewodniczącego, sekretarza, zastępcę sekretarza, skarbnika, okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej oraz ich pierwszych i drugich zastępców, przewodniczącego i wiceprzewodniczących okręgowego sądu lekarskiego.



wiska funkcyjne w organach izb lekarskich oraz delegatów na Krajowy Zjazd Lekarzy odbywają się w głosowaniu tajnym.

Wyboru kandydata(ów) dokonuje się przez wskazanie na karcie wyborczej nazwisk kandydatów, na które wyborca oddaje swój głos.

Karta wyborcza powinna zawierać informacje o liczbie członków organu izby lub liczbie stanowisk funkcyjnych w organie oraz o maksymalnej liczbie wskazań.

Głos jest nieważny tylko wówczas, gdy liczba wskazań jest większa od określonej w karcie

nia wynik wyborów.

2. Protest przeciwko ważności wyborów może być wniesiony na piśmie do okręgowej komisji wyborczej w ciągu 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów.

VII. Komisja skrutacyjna

1. Zgromadzenie wyborcze wybiera komisję skrutacyjną powierzając jej przeprowadzenie głosowania.

DELEGACI NA OKRĘGOWY ZJAZD LEKARZY Dolnośląskiej Izby Lekarskiej

10 października 1997 rok III kadencja

WOJEWÓDZTWO
LEGNICKIE

■ lek. med. MACIEJ BIARDZKI - internista, obecnie pracuje w Miedziowym Centrum Zdrowia SA w Lubinie

■ lek. med. KRYSZYNA BIESIADA-BĘDKOWSKA - okulista, obecnie pracuje w ZOZ w Lubinie

■ lek. med. BOŻENA CZEKAŃSKA-SMYKALLA - chirurg dziecięcy, pediatra, 15 lat w zawodzie, obecnie pracuje na oddziale chirurgii dziecięcej Szpitala w Głogowie. W DIL jest przewodniczącą koła. Hobby - sport rekreacyjny, szczególnie wodny, antyki, sztuka użytkowa. Odbiła liczne staże z zakresu chirurgii dziecięcej i pediatrii, USG.

■ lek. med. DARIUSZ DĘBICKI - pediatra szkoli się w zakresie medycyny rodzinnej, 13 lat pracy w zawodzie, obecnie pracuje w Przychodni Rejonowej nr 2 ZOZ w Lubinie. Hobby - numizmatyka, muzyka elektroniczna, literatura s-f.

■ lek. med. MARIA DZIURA - internista, 11 lat pracy w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Chojnowie. W DIL jest przewodniczącą terenowego koła DIL. Jest zastępcą ordynatora oddziału wewnętrznego w Chojnowie.

■ lek. med. MAREK GORCZYŃSKI - internista, 6 lat pracy w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Legnicy. Jest na stażu specjalizacyjnym II stopnia z zakresu chorób wewnętrznych w Szpitalu Wojewódzkim w Legnicy. Hobby - turystyka górską.

■ lek. med. ELŻBIETA HOFFMAN - internista, obecnie pracuje w ZOZ w Legnicy.

■ lek. med. TOMASZ HRYŃKÓW - w trakcie specjalizacji z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej, 2 lata w zawodzie, obecnie pracuje na oddziale urazowo-ortopedycznym Szpitala Chirurgicznego w Legnicy. Odbiła staż podyplomowy w Szpitalu Wojewódzkim w Legnicy. Hobby - fotografia, narciarstwo, tenis.

■ lek. med. MAREK KOWALCZYK - ginekolog i położnik, obecnie pracuje w ZOZ w Lubinie.

■ lek. med. DARIUSZ KRYŃSKI - chirurg, 13 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Chojnowie. W DIL jest zastępcą przewodniczącego koła DIL. Obecnie p.o. kierownika Przychodni Rejonowej ZOZ w Chojnowie. Hobby - rekreacja (narty, rower, pływanie), muzyka, komputery.

■ dr n. med. ARTUR KWAŚNIEWSKI - internista, alergolog, 13 lat w zawodzie, ordynator oddziału wewnętrznego I ZOZ w Lubinie. W DIL jest członkiem DRL ostatniej kadencji, przewodniczącym koła w Lubinie, delegatem na KZL i OZL. Jest współtwórcą i sekretarzem "Oddziału Regionalnego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego Ziemi Lubuskiej". Hobby - turystyka górską, prawo.

■ dr n. med. ANDRZEJ LIPIŃSKI - położnik-ginekolog, 40 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu w Legnicy. W DIL jest przewodniczącym koła w Legnicy. Posiada 35 publikacji naukowych z zakresu położnictwa i ginekologii oraz organizacji służby zdrowia. W 1970 r. otrzymał nagrodę Ministra Zdrowia za pracę naukową. Hobby - literatura i publicystyka - pisze opowiadania oraz eseje, felietony i reportaże publikuje w czasopiśmie. Aktualnie prowadzi stałą współpracę z "Medium", Biuletynem OIL w Koszalinie i miesięcznikiem "Sekrety" - stały felieton o typie poradnictwa seksuologicznego.

■ lek. med. ANDRZEJ MACIEJAK - neurolog, obecnie pracuje w ZOZ w Złotoryi.

■ lek. med. RAFAŁ MARKIEWICZ - internista, 12 lat w zawodzie, obecnie pracuje jako



zastępcą ordynatora oddziału wewnętrznego Wojewódzkiego Szpitala w Legnicy. Hobby - muzyka, sport, motoryzacja.

■ lek. med. WOJCIECH NIENARTOWICZ - chirurg, obecnie pracuje w Miedziowym Centrum Zdrowia SA w Lubinie.

■ lek. dent. ALICJA NIEPOŁOMSKA - stomatolog, 19 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Przychodni nr 2 ZOZ w Legnicy. Hobby - dobra muzyka, taniec, wycieczki rowerowe.

■ lek. dent. WANDA PASTERNAK - ortodontka, 25 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ Złotoryi. W DIL była delegatem na I OZL - zastępcą rzecznika. Jest kierownikiem Obwodowej Poradni Stomatologicznej. Hobby - narciarstwo, turystyka.

■ lek. med. HALINA PIOTROWSKA - okulista, obecnie pracuje w Miedziowym Centrum Zdrowia SA w Lubinie.

■ lek. med. ANDRZEJ PRZYGODA - ortopeda i traumatolog, obecnie pracuje w ZOZ w Lubinie.

■ lek. med. KRYSZYNA PYŻ - otolaryngolog, 8 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Głogowie. Jest przewodniczącą Oddziału Terenowego Związku Zawodowego Lekarzy w Głogowie, delegatem na II OZL. Rozpoczęła specjalizację II stopnia z zakresu otolaryngologii. Hobby - podróże.

■ lek. med. HIERONIM SIWCZYŃSKI - internista, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu w Legnicy.

■ lek. med. WOJCIECH SIWICKI - internista, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu w Legnicy.

■ lek. med. JERZY SOROKA - anestezjolog, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu w Legnicy.

■ lek. med. ROBERT SZWED - chirurg, 17 lat w zawodzie, obecnie pracuje na oddziale chirurgicznym I Szpitala im. J. Jonstona w Lubinie. W DIL podczas I kadencji był wiceprzewodniczącym Komisji Rewizyjnej, w II kadencji członkiem Rady oraz Komisji ds. Reformy i Współpracy z Samorządem Terytorialnym. Jest wiceprzewodniczącym Rady Miasta Lubina oraz przewodniczącym Komisji Zdrowia, Ekologii i Pomocy Społecznej Rady Miasta Lubina. Od 17 lat pracuje na oddziale chirurgicznym I ZOZ w Lubinie, jest członkiem Dolnośląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Chirurgów oraz Sekcji Chirurgii Endoskopowej PTCh oraz Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Hobby - numizmatyka, tenis ziemny.

■ lek. dent. JAN ŚWIĄTEK - stomatolog, 10 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Jaworze. W DIL był delegatem na I i II OZL, jest członkiem Zarządu Koła Terenowego. Jest kierownikiem Obwodowej Poradni Stomatologicznej w Jaworze. Hobby - film, muzyka.

■ dr KAROL TURKIEWICZ - obecnie pracuje w ZOZ w Głogowie.

■ lek. dent. MARIA LIPNICKA-WOŹNIAK - stomatolog, obecnie pracuje w ZOZ w Głogowie.

■ lek. med. TADEUSZ ZIELIŃSKI - chirurg, obecnie pracuje w ZOZ w Jaworze.

WOJEWÓDZTWO
JELEŃOGÓRSKIE

■ lek. dent. ALDONA BIAŁAS - stomatolog, 40 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkiej Przychodni Stomatologicznej w Jeleniej Górze. W DIL jest członkiem Prezydium i pełnomocnikiem w Delegaturze w Jeleniej Górze. Jest kierownikiem Wojewódzkiej Przychodni Stomatologicznej w Jeleniej Górze, przez 6 lat była starszym asystentem w Dental Center Kaduna w Nigerii oraz przez 4 kadencje przewodniczącą Koła Terenowego PTS w Jeleniej Górze. Hobby - podróże, zbieractwo: laleczki regionalne, podkładki pod piwo.

■ lek. med. EWA BYSTRZYCKA - psychiatra, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Jeleniej Górze.

■ lek. med. WIESŁAW DĄBROWSKI - chirurg, obecnie pracuje w PP Uzdrawisko Cieplice. W DIL jest przewodniczącą Koła przy PP Uzdrawisko Cieplice. Był dyrektorem Zespołu Zakładów Przyrodoleczniczych, a następnie ordynatorem w PP Uzdrawisko Cieplice. Odbiła szkolenie w Stołecznym Centrum Akupunktury oraz szkolenie z zakresu tradycyjnej medycyny chińskiej w Chinach. Odnaczony odznak honorowy "za wzorową pracę w służbie zdrowia" i odznaką DIL. Hobby - turystyka, medycyna niekonwencjonalna.

■ lek. dent. ALICJA GOŁĘBIEWSKA - stomatolog, 2 lata w zawodzie, obecnie pracuje w Poradni Stomatologicznej ZOZ w Lubaniu. W DIL jest delegatem OZL. Hobby - literatura piękna, muzyka, języki obce, medycyna holistyczna, turystyka, piesze wędrówki, jogging, historia sztuki, podróże.

■ lek. med. FRANCISZEK GRZYCAN - internista, reumatolog, 38 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Obwodzie Lecznictwa Kolejowego w Jeleniej Górze. W DIL jest przewodniczącym koła. Odbiła staż specjalizacyjny w Instytucie Reumatologii w Warszawie, jest członkiem Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego oraz kierownikiem Przychodni Przyzakładowej PKP. Hobby - filatelistyka, turystyka.

■ dr n. med. TERESA GRZEGORCZYK-SKIBIŃSKA - fizjopediatra, 44 lat w zawodzie,

obecnie pracuje w Specjalistycznym Zespole Gruźlicy i Chorób Płuc w Jeleniej Górze. Jest organizatorem Koła we wstępnym okresie, delegatem na OZL kolejnych kadencji, członkiem Komisji Legislacyjnej i Samorządowej. Była organizatorem i dyrektorem sanatorium dla dzieci "NIL" w Karpaczu, kierownikiem Dz.Met-Org., następnie dyrektorem Specjalistycznego Zespołu w Jeleniej Górze. Jest specjalistą wojewódzkim w dziedzinie chorób płuc i gruźlicy województwa jeleniogórskiego. Długoletni sekretarz PTF oddział Bukowiec, obecnie wiceprzewodniczącą, organizatorem, a następnie prezes Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą - Zarząd Okręgowy w Jeleniej Górze. Organizator Sali Tradycji Zespołu i autor scenariusza. Hobby - historia walki z gruźlicą, historia i krajoznawstwo Dolnego Śląska, zbiory ptaków: formy artystyczne i użytkowe, ludowe liczące ponad 250 okazów.

■ lek. med. WOJCIECH GZUBICKI - w trakcie specjalizacji I stopnia z zakresu psychiatrii, 3 lata w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Bolesławcu. Hobby - literatura s-f, muzyka, internet.

■ lek. med. TOMASZ IDZIOL - chirurg dziecięcy, obecnie pracuje w ZOZ w Lubaniu.

■ lek. med. ALICJA KOSZOREK-JANOWICZ - lekarz medycyny pracy i higieny środowiskowej, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu w Jeleniej Górze. W DIL jest członkiem Zarządu LKPK oraz Komisji Współpracy z Zagranicą. Jest Wojewódzkim Inspektorem Sanitarnym w Jeleniej Górze, odbyła liczne kursy kwalifikacyjne. Jest kierownikiem Poradni Medycyny Pracy.

■ lek. med. CZESŁAW KALINOWSKI - chirurg ortopeda-traumatolog, 17 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym Chorób Narządu Ruchu w Kamiennej Górze. W DIL jest zastępcą przewodniczącego koła terenowego DIL. Hobby - turystyka.

■ lek. med. MAREK KAŻMIERCZYK - chirurg, 12 lat w zawodzie, obecnie pracuje na oddziale chirurgicznym Szpitala Rejonowego w Lwówku Śląskim. W DIL jest delegatem na KZL i OZL. Jest członkiem PTCh, Polsko-Francuskiego Towarzystwa Angiologicznego oraz Polskiego Towarzystwa Gastroenterologii. Hobby - eksperymenty kulinarne, dobra kuchnia.

■ lek. med. ANDRZEJ KRACZKO - internista, 12 lat w zawodzie, obecnie pracuje na oddziale wewnętrznym B w ZOZ w Zgorzelcu. W DIL jest delegatem OZL. Ponadto pracuje na oddziale rehabilitacji i Poradni Diabetologicznej w Zgorzelcu. Hobby - sport (w szczególności sporty wodne), wędkarstwo.

■ dr NIKOLAJ LAMBRINOW - obecnie pracuje w Samodzielnym Publicznym ZOZ w Kowarach.

■ dr MICHAŁ MACIEJEWSKI - obecnie pracuje w ZOZ w Zgorzelcu.

■ dr BOŻENA MIERZWA - obecnie pracuje w ZOZ w Lubaniu.

■ lek. med. MIROSLAW PAŹDZIUR - chirurg urazowy i ortopeda, 8 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym Chorób Narządu Ruchu w Kamiennej Górze. Rozpoczął specjalizację II stopnia z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii. Jest przewodniczącym koła OZZL przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym Chorób Narządu Ruchu w Kamiennej Górze.

■ lek. dent. BARBARA POLEK - stomatolog, 20 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Szpitalu Wojewódzkim w Jeleniej Górze. W DIL jest delegatem KZL, zastępcą okręgowego rzecznika, przewodniczącą Koła Stomatologów oraz członkiem Komisji Stomatologicznej

DELEGACI NA OKRĘGOWY ZJAZD LEKARZY Dolnośląskiej Izby Lekarskiej

10 października 1997 rok III kadencja

nej. Przez 2 kadencje sekretarz Koła Terenowego PTS w Jeleniej Górze, obecnie członek Zarządu. Hobby - brydż, szachy, muzyka poważna, jazda konna.

■ lek. med. MARIAN POŁUDNIKIEWICZ - internista, lekarz medycyny sportowej, 17 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej w Jeleniej Górze, której jest kierownikiem. Jest członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej. Hobby - ekologia, turystyka, filatelistyka, sport.

■ lek. med. DOROTA PYCLIK - internista, obecnie pracuje w ZOZ w Kamiennej Górze.

■ lek. med. MAREK RAWSKI - chirurg dziecięcy, 22 lata w zawodzie, obecnie pracuje jako ordynator na oddziale chirurgii dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala w Jeleniej Górze. W DIL jest delegatem KZL, członkiem Rady i Prezydium. Jest członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Oddziału Dolnośląskiego Chirurgów Dziecięcych. Hobby - fotografia, szachy, korzenioplastyka, turystyka górską, sport.

■ lek. med. MARIA SCHAEFER - lekarz medycyny przemysłowej, 34 lata w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy w Jeleniej Górze. Jest kierownikiem działu Higieny Pracy Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Jeleniej Górze, kierownikiem Przychodni Międzyzakładowej w Świdnicy. Hobby - podróże, muzyka (szczególnie country), historia.

■ lek. dent. KAZIMIERZ SCHMER - chirurg stomatologiczny, 24 lata w zawodzie, obecnie pracuje w prywatnym gabinecie stomatologicznym w Jeleniej Górze. Początkowo pracował po reorganizacji w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, a następnie w Obwodzie Lecznictwa Kolejowego w Jeleniej Górze. Hobby - narciarstwo, turystyka, od 1982 r. ratownik i starszy ratownik GOPR - Grupa Karkonoska.

■ lek. med. RAFAŁ ŚLUSARZ - internista, obecnie pracuje w ZOZ w Łwówku Śląskim.

■ lek. med. WŁADYSŁAW TRENT - chirurg urazowo-ortopedyczny, obecnie pracuje w ZOZ w Zgorzelcu.

■ lek. med. EWA WIATROSZAK - neurolog, obecnie pracuje w Szpitalu Wojewódzkim w Budowie w Jeleniej Górze.

■ lek. med. MAREK ZARAWSKI - chirurg, 34 lata w zawodzie, obecnie pracuje jako ordynator na oddziale chirurgicznym Szpitala w

Bogatyni. W DIL jest przewodniczącym koła terenowego. Hobby - myślistwo.

WOJEWÓDZTWO

WAŁBRZYSKIE

■ lek. med. JAN ADAMUS - epidemiolog, 45 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Przychodni Rejonowej nr 12 w Jedlinie Zdroju. W DIL jest członkiem Prezydium. Długoletni dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Wałbrzychu, wielokrotnie odbywał staże naukowe za granicą. Hobby - beletrystyka, literatura medyczna, języki obce.

■ lek. med. JERZY ADAMUS - pediatra, pulmonolog, 38 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Zespole ZOZ-ów w Wałbrzychu, którego jest dyrektorem. W DIL jest członkiem Sądu Lekarskiego i delegatem na KZL. Był ordynatorem oddziału pulmonologicznego Szpitala Dziecięcego w Wałbrzychu, kierownikiem Przychodni Przeciwwgruźliczej, zastępcą dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego do spraw Matki i Dziecka. Jest członkiem ratowników Wałbrzysko-Kłodzkiej Grupy GOPR. Hobby - czynne uprawianie sportu, turystyka krajowa i zagraniczna.

■ lek. med. KRZYSZTOF BIAŁEK - ginekolog-położnik, 19 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Bielawie. Hobby - turystyka, sport.

■ lek. med. LIDIA CABA-LAUFER - internista, 15 lat w zawodzie, obecnie pracuje w PPU Szczawno Zdrój na oddziale astmologii "Dom Zdrojowy". Początkowo pracowała w Szpitalu Górniczym w Wałbrzychu na oddziale pulmonologicznym jako asystent, staże z balneologii do specjalizacji II stopnia. Hobby - literatura, muzyka, malarstwo.

■ lek. med. RYSZARD CZESAK - otolaryngolog, 18 lat w zawodzie, obecnie jest ordynatorem oddziału laryngologicznego Szpitala Miejskiego w Świdnicy. W DIL jest członkiem Komisji Pracy i Placy.

■ lek. med. GRAŻYNA DĄBEK - internista, obecnie pracuje w Zespole ZOZ-ów w Wałbrzychu.

■ lek. med. JANUSZ FERDYN - chirurg, 14 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Dzierżoniowie (starszy asystent Oddziału Chirurgicznego, kierownik Poradni Chirurgicznej), sekretarz PTL. Hobby - narciarstwo, windsurfing, kolarstwo.

■ lek. med. RENATA FORMALCZYK - anestezjolog, 10 lat w zawodzie. Jest kierownikiem Działu Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Jest członkiem zarządu koła DIL w Kłodzku. Początkowo pracowała w ZOZ w Nowej Rudzie, następnie jako kierownik Działu Anestezjologii, obecnie kierownik Wiejskiego Ośrodka Zdrowia. Hobby - turystyka, nurkowanie.

■ lek. dent. KRZYSZTOF GRIMAN - stomatolog, 10 lat w zawodzie, obecnie prowadzi prywatną praktykę dentystyczną w Kłodzku. W DIL jest delegatem na OZL, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Kłodzkiego Towarzystwa Oświatowego. Hobby - sport: tenis, koszykówka, narciarstwo, turystyka.

■ lek. dent. MARZENA GRUBIAK - stomatolog, 4 lata w zawodzie, obecnie pracuje w Poradni Protetycznej ZOZ w Świdnicy. Hobby - sport, literatura współczesna.

■ lek. dent. ZOFIA IDASIAK-ADAMUS - stomatolog, 35 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Przychodni Rejonowej nr 12 w Wałbrzychu, której jest kierownikiem. Hobby - dobra muzyka (zwłaszcza organowa), walka z ludzką głupotą i anomaliami w naszym życiu społecznym oraz walka o czystość i poprawność języka polskiego, także czystość wokół nas, polityka krajowa, dyskusje na tematy związane z gospodarką.

■ lek. med. WIKTOR JAREMKO - chirurg, obecnie pracuje w Szpitalu Wojewódzkim w Wałbrzychu.

■ lek. med. JAN JAZIENICKI - chirurg, obecnie pracuje w ZOZ w Świdnicy.

■ lek. dent. KRZYSZTOF KLASICKI - stomatolog, 4 lata w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Bystrzycy Kłodzkiej. W DIL jest delegatem na KZL. Hobby - fotografia, narciarstwo zjazdowe.

■ lek. med. DARIUSZ KOBEL - chirurg, obecnie pracuje w ZOZ w Dusznikach Zdroju.

■ lek. med. ANNA KORFANTY - internista, reumatolog, 30 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Bystrzycy Kłodzkiej. Jest kierownikiem Przychodni ZOZ w Bystrzycy Kłodzkiej. W DIL jest zastępcą przewodniczącego koła. Hobby - podróże (turystyka), książki (historyczne i biografie), rodzina.

■ lek. med. MAREK KRAWACZYK - ginekolog-położnik, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Ginekologiczno-Położniczym w Wałbrzychu.

■ lek. med. ZBIGNIEW KUBIACZYK - ginekolog-położnik, 14 lat w zawodzie, obecnie pracuje na oddziale ginekologiczno-położniczym Szpitala Miejskiego w Świdnicy. W latach 1990-94 był przewodniczącym Komisji Zdrowia Rady Miasta Świdnica. Hobby - znaczki pocztowe.

■ lek. med. JÓZEF LULA - pediatra, 16 lat w zawodzie, obecnie prowadzi prywatny gabinet lekarski. W DIL jest członkiem Prezydium, przewodniczącym Komisji ds. Certyfikatów.

■ lek. dent. ALEKSANDRA ŁACIOK-KACZÓR - stomatolog, obecnie pracuje w ZOZ w Świebodzicach.

■ lek. med. PIOTR MAREK - chirurg, obecnie pracuje w ZOZ w Świebodzicach.

■ lek. med. REGINA MELCZAK - internista, obecnie pracuje w PP Uzdrowisko Szczawno-Jedlina.

■ lek. med. JERZY MOSZCZYŃSKI - chirurg, 17 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Ząbkowicach Śląskich. Od 1991 roku zastępcą ordynatora oddziału chirurgicznego. Hobby - sport: tenis, tenis stołowy, pływanie, muzyka, komputer PC.

■ lek. dent. IRENA MURAKOWSKA - stomatolog, 11 lat w zawodzie, obecnie prowadzi prywatną praktykę lekarską w Dzierżoniowie. Hobby - beletrystyka (fantastyka nauko-

wa, klasyka kryminału, sensacja, przyroda), sport rekreacyjny (pływanie, żeglarstwo).

■ lek. med. ALEKSANDER NIEDZIELSKI - urolog, 27 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Kłodzku. W DIL jest członkiem Prezydium i przewodniczącym Komisji ds. Prywatnych Praktyk i Prywatyzacji. Hobby - podróże.

■ lek. med. KRYSZYNA OLSZEWSKA - pediatra, obecnie pracuje w ZOZ w Dzierżoniowie.

■ lek. med. DARIUSZ PODSIADŁO - pediatra, radiolog, 10 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Specjalistycznym ZOZ nad Matką i Dzieckiem w Wałbrzychu. Jest kierownikiem Pracowni Radiodiagnostyki w Specjalistycznym ZOZ nad Matką i Dzieckiem w Wałbrzychu. Hobby - muzyka, sport.

■ lek. med. DOROTA RADZISZEWSKA - internista, obecnie pracuje w Szpitalu Wojewódzkim w Wałbrzychu.

■ lek. med. MARIUSZ RADZYŃIAK - internista, obecnie pracuje w ZOZ w Bielawie.

■ lek. med. MAREK RUCIŃSKI - ginekolog-położnik, obecnie pracuje w Zespole ZOZ-ów w Wałbrzychu.

■ lek. dent. WALDEMAR RUSIN - stomatolog, 15 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Wałbrzychu. W DIL podczas I kadencji był zastępcą rzecznika odpowiedzialności zawodowej. Hobby - wycieczki na łono natury, zwłaszcza rowerowe, filatelistyka, komputery.

■ lek. dent. BOLESŁAW SIMON - protetyk, 38 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Świdnicy. W DIL jest członkiem Rady i przewodniczącym Komisji Stomatologicznej. Hobby - malarstwo, sport (siatkówka i narty).

■ lek. med. RYSZARD SOLIŃSKI - ginekolog-położnik, obecnie pracuje w ZOZ w Dzierżoniowie.

■ lek. med. TADEUSZ STĘPKOWSKI - internista, 8 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ Nowa Ruda, prowadzi poradnię diabetologiczną w Nowej Rudzie. Przewodniczący Koła Terenowego w Nowej Rudzie. Hobby - historia, muzyka, narciarstwo.

■ lek. dent. ILONA SZCZUREK - stomatolog, 7 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Nowej Rudzie.

■ lek. med. MARIUSZ SZYPUŁA - internista, lekarz chorób płuc, obecnie pracuje w Zakładzie Leczniczo-Opiekuńczym w Kamieńcu Ząbkowickim.

■ lek. med. JANINA TORUŃ-BIAŁKOWSKA - pediatra, 29 lat w zawodzie, obecnie pracuje na oddziale dziecięcym i OIOM Szpitala Miejskiego w Świdnicy. W DIL jest zastępcą Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, sekretarzem. Hobby - kabaret, organizacja imprez, działalność charytatywna, malarstwo.

■ lek. med. TERESA TYSZER - internista, 14 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Bystrzycy Kłodzkiej. Od ukończenia studiów jedyne miejsce pracy w Poradni Ogólnej Przychodni Rejonowej w Łądku. Od 6 lat kierownik Działu Terenowego w Łądku przy ZOZ Bystrzyca. Hobby - turystyka, praca na terenie gminy (szczególnie społeczna) radna w latach 1990-94).

■ lek. med. LESZEK UJMA - pediatra, 16 lat w zawodzie, obecnie pracuje na oddziale dziecięcym ZOZ w Kłodzku. W DIL jest przewodniczącym koła, delegatem OZL. Od 1981 roku jest asystentem oddziału dziecięcego w Kłodzku, a od 1995 ordynator tego oddziału. Hobby - videofilmowanie, fotografia, podróże, narciarstwo.

■ lek. med. PIOTR WIESZACZEWSKI - lekarz medycyny ogólnej, 14 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Ziębicach. Hobby - turystyka, ogród.

Oddział Wrocławski Polskiego Towarzystwa Lekarskiego

Oddział Wrocławski Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych

Polskie Towarzystwo Naukowe AIDS

oraz Firma farmaceutyczna Roche Polska Sp. z o.o.

mają zaszczyt zaprosić na posiedzenie naukowo-szkoleniowe na temat:

ZAKAŻENIA HIV I AIDS - TEORIA I PRAKTYKA

Posiedzenie odbędzie się 8 października 1997 roku o godzinie 11.30 w Sali Konferencyjnej Dolnośląskiej Izby Lekarskiej we Wrocławiu ul. Matejki 6.

Program posiedzenia

11.30 Biologia HIV, drogi zakażenia, etiopatogeneza, diagnostyka, klinika, leczenie i zapobieganie - prof. dr hab. A. Gładysz
12.15 Zakażenie HIV i AIDS u dzieci - dr M. Inglot, dr K. Rotter

12.30 Przerwa na kawę
12.45 Zmiany w nerkach towarzyszące zakażeniu HIV i AIDS - prof. dr hab. T. Szepietowski, dr B. Knysz, dr J. Gąsiorowski

13.00 Diagnostyka endoskopowa zmian występujących w AIDS - doc. dr hab. K. Simon, dr K. Rotter, dr A. Głowacki
13.15 Zmiany płucne występujące w AIDS - dr M. Inglot, dr R. Moś-Antkowiak, dr J. Gąsiorowski

13.30 Mięsak Kaposiego u chorych na AIDS - dr B. Knysz, dr G. Szybejko-Machaj, dr M. Ziarkiewicz

13.45 Zmiany oczne w zakażeniu HIV i AIDS - dr K. Mackiewicz, dr A. Machaj

14.00 Zmiany w układzie nerwowym u chorych na AIDS - dr M. Bieszczad, dr B. Knysz, dr G. Mach, dr P. Piszko

14.15 Wyniki badania autopsyjnego - dr M. Jeleń, prof. dr hab. J. Rabczyński, dr J. Gąsiorowski, dr A. Machaj

14.30 Informacja na temat leków firmy Roche

14.40 Dyskusja
15.00 Poczęstunek

Przewodniczący Oddz. Wroc. PTL
Prof. dr hab. Tomasz Szepietowski

Przewodniczący Oddz. Wroc. PTEILChZ
Doc. dr hab. Krzysztof Simon

Przewodniczący Pol. Tow. Nauk. AIDS
Prof. dr hab. Andrzej Gładysz

DELEGACI NA OKRĘGOWY ZJAZD LEKARZY Dolnośląskiej Izby Lekarskiej

10 października 1997 rok III kadencja

lek. med. PIOTR WÓJCICKI - chirurg plastyczny, obecnie pracuje w Szpitalu Chirurgii Plastycznej w Polanicy Zdroju.

WOJEWÓDZTWO
WROCŁAWSKIE

dr n. med. TERESA AGOPSOWICZ-OLIPRA - pediatra, 23 lata w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Babińskiego we Wrocławiu. W DIL jest członkiem Prezydium, przewodniczącą Komisji Socjalnej. Hobby - literatura, muzyka.

lek. med. JOANNA ARAMOWICZ - internista, 6 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Zespole Szpitalno-Sanatoryjnym Chorób Płuc w Obornikach Śląskich. W DIL jest delegatem na OZL od 1995 roku. Posiada zaliczone staże specjalizacyjne na II stopień z zakresu chorób wewnętrznych. Hobby - języki obce.

dr MAŁGORZATA BAJKO - bez specjalizacji, 2 lata w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ Zawidawie I we Wrocławiu. Hobby - kamienie szlachetne, minerały (geologia), malarstwo, podróże.

lek. med. ANDRZEJ BANASZAK - ginekolog-położnik, 16 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Szpitalu Miejskim w Oleśnicy. W DIL jest zastępcą przewodniczącego Oleśnickiego Koła DIL. Jest zastępcą ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego. Hobby - sport (narty, tenis, windsurfing).

lek. med. ALEKSANDER BASIAK - pediatra, 7 lat w zawodzie, II stopień specjalizacji z pediatrii. Obecnie pracuje w Katedrze i Klinice Endokrynologii Wieku Rozwojowego AM we Wrocławiu. Interesuje się muzyką poezją i koszykówką.

dr n. med. WŁODZIMIERZ BEDNORZ - internista, 28 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Katedrze i Klinice Endokrynologii AM we Wrocławiu. Był na stypendium programu "Tempus". W DIL jest członkiem Naczelnego Sądu Lekarskiego, zastępcą sekretarza Rady, przewodniczącym DRL, wiceprezsem NRL. Jest przewodniczącym Uczelnianej Komisji Wyborczej, adiunktem Katedry i Kliniki Endokrynologii, założycielem i redaktorem naczelnym kwartalnika "Sztuka i Medycyna", współzałożycielem Biuletynu DIL, członkiem Zarządu Głównego PTL, sekretarzem Zarządu Głównego PTE, współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Patogenezy i Terapii Otyłości.

lek. dent. TERESA BUJKO - stomatolog, 27 lat w zawodzie, obecnie prowadzi prywatną



praktykę lekarską. W DIL jest przewodniczącą Komisji Socjalnej, wiceprzewodniczącą Komisji Rewizyjnej NRL, członkiem Rady, przewodniczącą Koła Lekarzy Prywatnie Praktykujących, członkiem Naczelnego Sądu Koleżeńskiego. Hobby - pływanie, ogródek.

lek. med. JACEK CHODORSKI - chirurg dziecięcy, neurochirurg, 12 lat w zawodzie, obecnie pracuje na oddziale chirurgii dziecięcej Specjalistycznego Szpitala Zespolonego im. Marciniaka we Wrocławiu. Hobby - instruktor Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

lek. med. CEZARY CZEKALSKI - chirurg, 6 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZZOZ ZSZ MSWiA we Wrocławiu. W DIL jest członkiem Zarządu Koła. Hobby - fotografia, muzyka.

dr n. med. HALINA GRACZYK CZYŻEWSKA - internista, lekarz medycyny pracy, 25 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL, członkiem Komisji Finansowej DIL. Hobby - muzyka amerykańska pop, uprawa kwiatów w warunkach domowych i ogrodowych.

lek. med. TERESA DANILEWICZ-WYTRYCHOWSKA - radiolog pediatryczny, rentgenodiagnostyk, 34 lata w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Chorób Dziecięcych im. Korczaka we Wrocławiu. Jest kierownikiem Samodzielnej Pracowni Radiologii Pediatrycznej w Instytucie Pediatrii, adiunktem w Zakładzie Radiologii, sekretarzem Polskiego Towarzystwa Radiologicznego.

lek. med. IWONA DATTNER-HAPON - ginekolog-położnik, 18 lat w zawodzie, obec-

nie pracuje w ZOZ Śródmieście. W DIL jest przewodniczącą koła w Przychodni nr 1.

lek. med. ANDRZEJ DRONSEJKO - bez specjalizacji, obecnie pracuje w ZOZ w Oławie.

lek. med. ELŻBIETA DZIULIKOWSKA-BEZAK - 24 lata pracy w zawodzie, lekarz medycyny pracy, organizacji ochrony zdrowia i balneoklimatologii i medycyny fizykajnej, obecnie pracuje w Specjalistycznym Zakładzie Profilaktyczno-Lecznicznym "Pro-vita" we Wrocławiu. Hobby - historia medycyny, turystyka.

lek. med. WOJCIECH FIRKOWSKI - chirurg, 12 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Babińskiego we Wrocławiu. Gdzie jest przewodniczącym koła DIL. Jest przewodniczącym oddziału terenowego OZZL przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym we Wrocławiu. Hobby - geografia.

lek. med. ANITA GABRYŚ-LEWSZA - anesteziolog, obecnie pracuje w Zarządzie Służby Zdrowia MSW we Wrocławiu.

lek. med. TADEUSZ GARBIEC - pediatra, 13 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Zespole Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Miliczu. W DIL jest przewodniczącym koła. W latach 1984-90 pracował w ZOZ w Kępnie, od 1990 w ZOZ w Miliczu, od 1993 zastępcą ordynatora oddziału dziecięcego, a od 1997 p.o. ordynatora oddziału noworodkowego. Hobby - narty, windsurfing.

lek. med. ANDRZEJ GARBIEC - chirurg, 31 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu. W DIL jest przewodniczącym koła, delegatem na OZL. Hobby - czytanie, muzyka.

lek. med. ANDRZEJ GAWLIK - internista, 11

lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ dla Szkół Wyższych we Wrocławiu. W DIL jest członkiem DRL, delegatem OZL i KZL, wiceprzewodniczącym Komisji ds. Reformy i Współpracy z Samorządem Terytorialnym. Jest dyrektorem ZOZ dla Szkół Wyższych, przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność, wiceprzewodniczącym Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ Solidarność Dolny Śląsk, delegatem na KZL. Hobby - wędkarstwo, astronomia.

lek. med. HANNA GŁOWACKA - internista, obecnie pracuje w ZOZ dla Szkół Wyższych.

lek. med. IRENA GRABOWSKA-RADWAN - okulista, obecnie pracuje w Rejonowej Przychodni PZOZ we Wrocławiu. W DIL jest delegatem OZL, przewodniczącym koła.

lek. med. ALICJA GRODZIŃSKA - dermatolog i wenerolog, 25 lat w zawodzie, obecnie pracuje jako ordynator oddziału dermatologicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu. Jest członkiem PTL i Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego. W DIL jest delegatem na OZL i KZL, zastępcą przewodniczącego koła. Hobby - muzyka poważna, hodowla roślin doniczkowych.

lek. med. ROMAN HAJZIK - pediatra, lekarz medycyny sportowej, 35 lat w zawodzie, nie pracuje zawodowo (emeryt). W DIL jest wiceprzewodniczącym Koła Seniorów DIL i przewodniczącym Komisji ds. Seniorów i Rencistów NRL. Był starszym asystentem AM we Wrocławiu, wieloletnim dyrektorem Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej we Wrocławiu i specjalistą wojewódzkim z zakresu medycyny sportowej. Hobby - literatura, polityka społeczna.

lek. med. WIESŁAW IWANOWSKI - internista, lekarz medycyny rodzinnej, 23 lata w zawodzie, obecnie prowadzi praktykę lekarza rodzinnego. W DIL był przewodniczącym terenowego koła DIL, delegatem na KZL i OZL, członkiem Rady i Prezydium DRL. Wprowadzał w rejonie byłego powiatu dzierzoniowskiego w 1987 roku diagnostykę ultrasonograficzną. Zorganizował pierwszą praktykę lekarza rodzinnego na bazie kontraktu z wojewodą wrocławskim w 1995 roku jako pilotażu na terenie Dolnego Śląska. Hobby - majsterkowanie w drewnie, ogród.

prof. nadz. dr hab. med. JULIUSZ JAKUBASZKO - anesteziolog, 30 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Zakładzie Medycyny Doraźnej i Katastrof AM we Wrocławiu, którego jest kierownikiem.

lek. med. JAROSŁAW JANC - anesteziolog, 6 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Klinice Anestezjologii i Intensywnej Terapii AM we Wrocławiu Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1. W DIL jest przewodniczącym koła

Już ósmy sezon zapraszamy Państwa na wczasy niemieckiej firmy "Kylltal Reisen" w Hiszpanii

Zapewniamy:

- Dobre hotele blisko plaży
- Wyżywienie 3 x dziennie
- Przejazd luksusowym autokarem
- Opiekę tłumacza i rezydenta

Najbliższe wyjazdy 19 - 28 września, cena 430 DM + 75 zł, 6 - 15 października cena 410 DM + 75 zł. DM płatne w dniu wyjazdu kontrahentowi niemieckiemu + 75 zł rezerwacja. Dzieci do 10 lat - 50% zniżki.

Zapraszamy: B.U.T. "EL'DORADO" - Kylltal Reisen
50-451 Wrocław ul. Komuny Paryskiej 12
(nowa plomba u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Krasińskiego)
tel./fax: 34-202-40
tel. 34-341-74

5 grudnia 1997 we Wrocławiu w Dolnośląskiej Izbie Lekarskiej ul. Matejki 6 odbędzie się kolejna konferencja Wrocławskich Konferencji Naukowych Instytutu Historii Nauki PAN w Warszawie, której tematem będzie "MORALNY WYMIAR CHOROBY, CIERPIENIA I ŚMIERCI".

Przygotowane przez Autorów wystąpienia podejmować będą jako zagadnienie ogólne problem przemian w pojmowaniu tych zagadnień w medycynie, związanych z procesem medykacji choroby i umierania od średniowiecza do dziś. Wystąpienia na konferencji zapowiedzieli między innymi:

prof. dr hab. Jerzy Stojnowski (KUL) - "Cierpienie fundamentem poznania",
prof. dr hab. Franciszek Rosiński (Uniwersytet Wrocławski) - "Śmierć według wierzeń starożytności",
dr hab. med. Barbara Zaorska (AM w Warszawie) - "Rozmowy z dziećmi umierającymi na choroby nowotworowe",
dr hab. Wiesław Suder (Uniwersytet Wrocławski) - "Problem śmierci w świecie grecko-rzymskim",
płk dr Juliusz A. Pieńkowski (WAM w Łodzi) - "O niektórych aspektach etycznych eutanazji - polemicznie",
dr Włodzisław Piątkowski (AM w Lublinie) - "Stosowa-

nie niekonwencjonalnych metod leczenia w świetle badań socjologicznych. Analiza dylematów moralnych",
dr Ewa Budzyńska (Uniwersytet Śląski w Katowicach) - "Massmedia jako pomoc w przeżywaniu choroby i umierania na podstawie socjologicznych badań nad recepcją programu radia katolickiego".

Przewidywane są inne ciekawe wystąpienia.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego konferencji zapraszam wszystkich zainteresowanych tematyką etyczną w medycynie, do wzięcia udziału w obradach, które odbędą się dnia 5 grudnia 1997 roku we Wrocławiu w siedzibie DIL przy ul. Matejki 6. Zgłoszenia uczestnictwa wraz z dowodem wpłaty prosimy nadsyłać do 15 listopada 1997 r. na adres: Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, 51-616 Wrocław, ul. Parkowa 13. Oplatę konferencyjną za materiały zjazdowe w wysokości 30 zł prosimy wnieść na konto wrocławskiej Fundacji Humanitas et Scientia: PKO-II Oddział we Wrocławiu 93523-300865-132-3-111, z adnotacją "konferencja".

Szersze informacje o tej i wcześniejszych warszawskiego IHN PAN w następnym numerze.

dr Bożena Płonka-Syroka
Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego

DELEGACI NA OKRĘGOWY ZJAZD LEKARZY Dolnośląskiej Izby Lekarskiej

10 października 1997 rok III kadencja

DIL przy PSK 1. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Anestezjologii i Intensywnej Terapii, uczestniczył w Seminarium w Anestezjologii w 1996 roku w Salzburgu-Cornell. Hobby - podróże.

- dr n. med. MAREK JURGA - internista, 11 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Okręgowym Szpitalu Kolejowym we Wrocławiu. W DIL jest delegatem OZL. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Internistów Polskich, Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego, Polsko-Francuskiego Towarzystwa Angiologicznego. Hobby - narciarstwo, turystyka, nurkowanie.
- lek. med. MARIAN JURKIEWICZ - anestezjolog, 17 lat w zawodzie, obecnie pracuje jako ordynator na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii Dolnośląskiego Centrum Gruźlicy i Chorób Płuc we Wrocławiu. Hobby - brydż sportowy, turystyka, literatura piękna, historyczna i biograficzna.
- lek. med. BOŻENA KANIAK - internista, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Babińskiego we Wrocławiu.
- lek. dent. ALICJA KAROLCZAK-URBAŃSKA - stomatolog, 25 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Przychodni Specjalistyczno-Rejonowej ZOZ w Brzegu Dolnym. W DIL jest delegatem OZL. Jest p.o. kierownika pionu stomatologicznego.
- dr n. med. JANINA KASPRZAK-WÓJTOWICZ - internista, 26 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkiej Poradni Kardiologicznej Wojewódzkiego Zespołu Specjalistycznej Opieki Zdrowotnej we Wrocławiu. W DIL jest członkiem Prezydium, przewodniczącą Komisji Legislacyjnej DIL i NIL.
- dr med. ANDRZEJ KIERZEK - otolaryngolog, fizjoterapeuta i balneoklimatolog, 36 lat w zawodzie. Obecnie pracuje w ZOZ "Pulsantis". W DIL jest wiceprzewodniczącym Komisji Rewizyjnej, członkiem Prezydium. Jest współzałożycielem Sekcji Historycznej Polskiego Towarzystwa Otolaryngologów Chirurów Głowy i Szyi, wieloletnim członkiem zarządów oddziałów wrocławskich: Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji, Polskiego Towarzystwa Balneologii, Bioklimatologii i Medycyny Fizycznej. Hobby - historia sztuki, muzyka klasyczna, jazz tradycyjny, turystyka.
- prof. zw. dr hab. ZBIGNIEW KNAPIK - internista, gastroenterolog, 46 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Katedrze i Klinice Gastroenterologii AM we Wrocławiu. Jest organizatorem Kliniki Gastroenterologii AM we Wrocławiu i jej kierownikiem do 1996 r., członkiem honorowym Towarzystwa Internistów Polskich Wrocławskiego Towarzystwa Neurologicznego i Polskiego Towarzystwa Gastroenterologicznego. Hobby - historia sztuki.
- lek. med. KRYSZYNA KOCHMAN - internista, 25 lat w zawodzie, obecnie pracuje jako ordynator na oddziale ostrych zatruc Specjalistycznego Szpitala Zespolonego we Wrocławiu. W DIL jest zastępcą Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej oraz wiceprzewodniczącą DRL.
- lek. med. JOANNA KOSTRZEWSKA - internista, 10 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Specjalistycznym Szpitalu im. Rydygiera we Wrocławiu. W DIL jest zastępcą przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, delegatem II OZL.
- lek. med. ELŻBIETA KOWALSKA - pediatra, obecnie pracuje w PZOZ w Śródzie Śląskiej. W DIL jest delegatem II OZL oraz przewodniczącą koła DIL.
- lek. dent. HALINA KOWALSKA - bez specjalizacji, 26 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ w Jelczu Laskowicach. W DIL jest delegatem I i II OZL, przewodniczącą koła

DIL, członkiem Komisji ds. Stomatologii. Hobby - turystyka, literatura.

- lek. med. KRZYSZTOF KOWALSKI - anestezjolog, 17 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Specjalistycznym Szpitalu Zespolonym we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL, przewodniczącym koła DIL.
- dr n. med. TADEUSZ KOWALSKI - chirurg, 25 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Wrocławiu. W DIL jest zastępcą przewodniczącego Sądu Lekarskiego. Hobby - Tatrzy, "starocie".
- lek. dent. HALINA KRAJEWSKA - stomatolog, obecnie pracuje w ZOZ Stare Miasto we Wrocławiu. W DIL jest delegatem I i II OZL.
- lek. med. KRZYSZTOF KRAUSE - internista, 9 lat w zawodzie, obecnie pracuje na II oddziale chorób wewnętrznych Specjalistycznego Szpitala im. Rydygiera we Wrocławiu. W DIL jest członkiem Komisji ds. Prywatnych Praktyk. Hobby - psy zaprzęgowe (hodowla, treningi, zawody w kraju i za granicą).
- lek. dent. PRZEMYSŁAW KUŁACH - w trakcie specjalizacji z zakresu stomatologii ogólnej, 3 lata w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ dla Szkół Wyższych we Wrocławiu oraz w Przychodni Rejonowej Politechniki Wrocławskiej. Kończy studia zarządzania finansami i ubezpieczeniami przy AE we Wrocławiu. Hobby - żeglarsstwo, narciarstwo, podróże, ekonomia, psychologia społeczna.
- lek. dent. PIOTR LASKA - stomatolog, 17 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej w Wołowie. W DIL jest delegatem OZL i KZL, członkiem DRL, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej LKPK. Hobby - piłka nożna, muzyka, film.
- lek. med. WITOLD LASKOWSKI - psychiatra, 5 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Poradni Zdrowia Psychicznego PZOZ w Miliczu. Ukończył Studium Pomocy Psychologicznej Instytutu Psychologii Zdrowia i Trzeźwości w Warszawie. Poprzednio pracował w ZOZ-Goldap, Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Suwałkach. Hobby - fotografia, żeglarsstwo.
- lek. med. JOLANTA LIPOWCZYK - ginekolog-położnik, anestezjolog, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL.
- dr n. med. HENRYK LISIAK - chirurg, 27 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Wrocławiu. W DIL jest zastępcą Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Jest adiunktem Kliniki Chirurgii Naczyniowej AM we Wrocławiu. Hobby - tenis, narty, łowiectwo.
- lek. med. JOANNA LUBOCH-KOWAL - internista, lekarz chorób płuc, 13 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Dolnośląskim Centrum Gruźlicy i Chorób Płuc we Wrocławiu. Hobby - turystyka, jeździectwo.
- lek. med. HANNA ŁABĘDZKA - internista, lekarz chorób zakaźnych, 20 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym Chorób Infekcyjnych we Wrocławiu. Początkowo pracowała w ZOZ Psie Pole, jest ordynatorem oraz skarbnikiem Towarzystwa Epidemiologów i Zakaźników. Hobby - turystyka.
- lek. med. TADEUSZ ŁAPIŃSKI - internista, obecnie pracuje w Specjalistycznym Szpitalu im. Rydygiera we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL i KZL.
- dr n. med. BRONISŁAW ŁOBOS - chirurg, 34 lata w zawodzie, obecnie pracuje w ZOZ Psie Pole we Wrocławiu. W DIL jest delegatem OZL, przewodniczącym koła DIL. Od 10 lat jest kierownikiem Przychodni Specjalistycznej, poprzednie miejsca pracy to Szpital MSW, Szpital im. Marciniaka, Pogotowie

Ratunkowe, Dział Pomocy Doraźnej oraz ambulatorium chirurgiczne. Hobby - muzyka klasyczna, plastyka, grafika.

- lek. dent. RYSZARD ŁOPUCH - stomatolog, 28 lat w zawodzie, obecnie jest kierownikiem ZOZ Przychodni przy ul. Legnickiej we Wrocławiu. Wiceprzewodniczący DRL, przewodniczący Komisji Reformy i Współpracy z Samorządem Terytorialnym, członek NRL, przewodniczącym Komisji Placy i Warunków Pracy NRL. Odznaczony medalem Mikulicza-Radeckiego DIL. Jest członkiem PTS, Amerykańskiej Akademii Stomatologicznej Pierre Fauchard, odznaczony Złotą Odznaką PTS. Hobby - sport rekreacyjny, teatr, literatura.
- dr n. med. ZBIGNIEW MACHAJ - internista, 23 lata w zawodzie, obecnie pracuje w Katedrze i Klinice Chorób Wewnętrznych i Alergologii AM we Wrocławiu. W DIL jest przewodniczącym koła DIL, wiceprzewodniczącym LKPK. Jest kierownikiem Pracowni Endoskopii Układu Pokarmowego przy Klinice Chorób Wewnętrznych i Alergologii AM we Wrocławiu, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Oddziału Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Alergologicznego, skarbnikiem XXXIII Zjazdu Krajowego Towarzystwa Internistów Polskich, delegatem I i II OZL oraz II KZL. Hobby - samochody, narciarstwo.
- dr n. med. KRZYSZTOF MAGIER - pediatra, 5 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Katedrze i Klinice Nefrologii i Pediatrii AM we Wrocławiu. W DIL jest członkiem Komisji Współpracy z Zagranicą DIL. Hobby - filozofia, jazda konna, brydż, gra na giełdzie.
- lek. dent. JADWIGA MAGUSIAK - stomatolog, 13 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Publicznym Zespole Zakładów Lecznictwa Ambulatoryjnego w Miliczu. W DIL jest delegatem. Jest członkiem PTS, odbyła kurs stomatologiczny w Liechtensteinie i uzyskała certyfikat firmy Ivoclar-Vivadent. Hobby - turystyka, poezja, beletrystyka, tenis, żeglarsstwo.
- dr n. med. JOANNA MAJ - dermatolog i wenerolog, 17 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Katedrze i Klinice Dermatologii i We-

nerologii AM we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL. Jest adiunktem ds. dydaktyki AM we Wrocławiu i członkiem Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego. Hobby - literatura, muzyka.

- lek. med. ANDRZEJ MAJEWSKI - chirurg, obecnie pracuje w Dolnośląskim Centrum Gruźlicy i Chorób Płuc we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL.
- lek. dent. ALICJA MARCZYK-FELBA - stomatolog, 26 lat w zawodzie, obecnie pracuje w PZOZ w Miękinii. W DIL jest członkiem Komisji Stomatologicznej DIL. Hobby - literatura piękna.
- lek. med. AGATA MARKOWICZ - okulista, 10 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Zespole Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Kątach Wrocławskich.
- lek. med. ANDRZEJ MICHALAK - chirurg plastyczny, 18 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej nr 3 ZOZ Śródmieście we Wrocławiu. W DIL jest członkiem Komisji Socjalnej DIL. Hobby - podróże, film, malarstwo.
- lek. med. TADEUSZ MICHALIK - anestezjolog, obecnie pracuje w Dolnośląskim Centrum Onkologii we Wrocławiu.
- lek. med. IWONA MIELCZAREK-KAWAŁKO - neurolog, obecnie pracuje w Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu.
- lek. dent. MAGDALENA MIŚKIEWICZ - stomatolog, 11 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Specjalistycznym Zespole Profilaktyczno-Lecznym "Provita" we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL. Przed redukcją etatów stomatologicznych była kierownikiem Poradni Stomatologicznej w PZL Hydral. Hobby - literatura, muzyka.
- lek. med. ADAM MŁYNARCZEWSKI - anestezjolog, 22 lata w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Wrocławiu. Jest Zastępcą Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej DIL. Jest sekretarzem Dolnośląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Hobby - turystyka piesza, wędkarstwo, fotografia, ostatnio technika komputerowa.

Urban & Partner Wydawnictwo Medyczne

Immunologia

Seria Podręczników Medycznych do Egzaminów Testowych
Richard M. Hyde
wydanie I polskie pod redakcją Ewy Skopińskiej-Różewskiej
format B5, str., tabele, schematy, opr. broszurowa foliowana
cena 47 zł

Kolejna pozycja z amerykańskiej serii podręczników do samodzielnego uczenia się, przeznaczona głównie dla studentów medycyny przygotowujących się do egzaminu z immunologii, a także dla lekarzy, zarówno zdających egzaminy specjalistyczne, jak i szukających odpowiedzi na pytania wynikające z kontaktu z pacjentami.

W książce w bardzo przystępny sposób omówiono podstawy immunologii oraz przedstawiono informacje na temat immunopatologicznych mechanizmów odpowiedzialnych za powstawanie i objawy poszczególnych chorób. Przedstawiono w niej zagadnienia dotyczące m. in. odporności wrodzonej, immunogenności, mechanizmów i produktów odczynu odpornościowych oraz praktyczne znaczenie uodparniania i badań laboratoryjnych stosowanych w diagnostyce choroby.

Pozostałe rozdziały poświęcono niedoborom odporności wrodzonej i nabytej, chorobom, w których układ odpornościowy został zaktywowany w niewłaściwy sposób lub stał się auto-reaktywny, a także immunologii transplantacyjnej i immunologii nowotworów.

Stomatologia dziecięca

B. Willershausen-Zonnchen, O. Butenandt
wydanie I polskie pod redakcją Stanisława Potoczka
format B5, ok. 240 str., 136 ilustr., opr. twarda
cena 65 zł

Książka napisana z myślą o stomatologach, którzy w szczególności zajmują się leczeniem dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, a także dla studentów przygotowujących się do egzaminów z dziedziny stomatologii pediatrycznej. W publikacji zawarto informacje na temat m. in. zapobiegania próchnicy u dzieci, ortodoncji, traumatologii, wczesnego wykrywania problemów stomatologicznych, diagnostyki różnicowej, a także prawidłowego odżywiania, higieny jamy ustnej, ssania kciuka, używania smoczka oraz edukacji stomatologicznej w szkole i wśród rodziców.

DELEGACI NA OKRĘGOWY ZJAZD LEKARZY Dolnośląskiej Izby Lekarskiej

10 października 1997 rok III kadencja

- lek. med. ELŻBIETA MŁYŃCZYK-POKUTYCKA - pediatra, lekarz medycyny rodzinnej, 26 lat w zawodzie, obecnie pracuje w ZP ZOZ w Kątach Wrocławskich, których jest dyrektorem. W DIL jest przewodniczącą koła DIL. Poprzednio pracowała w ZOZ Stare Miasto, Klinice Nefrologii AM we Wrocławiu i Zespole Sanatoriów P/Gruźliczych w Obornikach Śląskich. Hobby - turystyka.
- lek. med. RYSZARD MROZIEWSKI - chirurg, obecnie pracuje w ZOZ w Strzelinie. W DIL jest delegatem II OZL, przewodniczącym koła DIL.
- lek. med. WOJCIECH NIEMIEC - bez specjalizacji, 15 lat w zawodzie, obecnie prowadzi prywatną praktykę lekarską Sano-Farm. Poprzednio pracował w Zakładzie Anatomii Patologicznej AM we Wrocławiu, Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Wrocławiu, Klinice Chirurgii Urazowej AM we Wrocławiu, Klinice Położnictwa AM we Wrocławiu. Prowadził również prywatną praktykę internistyczno-ginekologiczno-chirurgiczną w RFN.
- lek. med. GRAŻYNA NOSEK-BARAN - internista, obecnie pracuje w ZOZ w Oławie.
- lek. med. MARIA OCHMAN - radioterapeuta, 16 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Dolnośląskim Centrum Onkologii we Wrocławiu. W DIL jest członkiem zarządu koła DIL. Obecnie jest zastępcą ordynatora oddziału radioterapii III i członkiem zarządu Polskiego Towarzystwa Onkologicznego.
- dr n. med. ANNA OROŃSKA - anestezjolog, obecnie pracuje w Katedrze i Klinice Anestezjologii AM we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL.
- lek. med. GRAŻYNA OSSOWSKA - neurolog, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL.
- lek. med. CEZARY PANEK - psychiatra, 5 lat w zawodzie, obecnie pracuje w SZPOZ we Wrocławiu. W DIL jest delegatem. Staż podyplomowy odbył w PSK 4, następnie pracował w Głównym Ośrodku Badań Lotniczo-Lekarskich, Poradni Zdrowia Psychicznego dla dzielnicy Stare Miasto i PZP MSW. Hobby - literatura, film, muzyka.

- lek. med. GRAŻYNA PASZKIET-WÓJCIK - anestezjolog, obecnie pracuje w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL.
- dr n. med. ALEKSANDER PIETKIEWICZ - ginekolog-położnik, 21 lat w zawodzie, obecnie pracuje w II Katedrze i Klinice Ginekologii AM we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL. Jest adiunktem Kliniki i skarbnikiem PTL. Hobby - turystyka, strzelectwo sportowe.
- lek. med. BOGUSŁAWA PŁASKOWSKA - anestezjolog, obecnie pracuje w Klinice Anestezjologii i Intensywnej Terapii PSK 1 we Wrocławiu.
- lek. med. WANDA POPIEL - internista, obecnie pracuje w ZOZ Psie Pole we Wrocławiu. W DIL jest delegatem I i II OZL.
- lek. med. WANDA PORADOWSKA-JESZKE - anestezjolog, 29 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Chorób Dziecięcych im. Korczaka we Wrocławiu, którego jest dyrektorem. W DIL jest przewodniczącą Komisji Kształcenia DIL. Od 1984 roku jest ordynatorem oddziału intensywnej terapii dziecięcej, członkiem APA i TAiIT. Hobby - narciarstwo, turystyka.
- dr n. med. MACIEJ PRZESTALSKI - otolaryngolog, 17 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Klinice Otolaryngologii AM we Wrocławiu. W DIL jest członkiem DRL i sekretarzem DRL. Jest adiunktem Kliniki ORL, członkiem NIL, członkiem Senatu AM. Hobby - wędkarstwo, numizmatyka, muzyka jazzowa i klasyczna.
- lek. med. PAWEŁ REHAN - internista, 6 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Szpitalu Rejonowym w Wołowie.
- dr n. med. JERZY RUDNICKI - chirurg, 19 lat w zawodzie, obecnie pracuje w II Katedrze i Klinice Chirurgii AM we Wrocławiu. Jest adiunktem Kliniki, autorem 57 prac naukowych, odbył staże w Dreźnie i Visp w Szwajcarii, uczestnik 29 zjazdów naukowych (w tym 12 zagranicznych). Hobby - sport, turystyka górską.
- lek. med. MAREK RZĄCA - chirurg, 16 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Dolnośląskim

Centrum Onkologii we Wrocławiu. Jest członkiem Zarządu Oddziału Dolnośląskiego Polskiego Towarzystwa Onkologicznego, koordynatorem programu profilaktyki onkologicznej Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Hobby - narciarstwo, windsurfing, turystyka piesza i motorowa, muzyka.

- lek. med. JAROSŁAW SIELSKI - internista, 10 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Poradni Endokrynologicznej Wojewódzkiego Zespołu Specjalistycznej Opieki Zdrowotnej we Wrocławiu. Poprzednio pracował na oddziale wewnętrznym A Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Babińskiego. Jest w trakcie stażu specjalistycznego do nad-specjalizacji z zakresu endokrynologii. Posiada certyfikat do wykonywania badań ultrasonograficznych. Hobby - pływanie, turystyka, numizmatyka.
- lek. med. MAREK SIENKIEWICZ - ginekolog-położnik, obecnie pracuje w ZOZ w Strzelinie.
- lek. med. KATARZYNA SKŁADANOWSKA - anestezjolog, 14 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Szpitalu Zakładu Karnego we Wrocławiu. W DIL jest przewodniczącą koła DIL. Hobby - narty.
- dr n. med. LESŁAW SOZAŃSKI - ginekolog-położnik, 21 lat w zawodzie, obecnie pracuje w II Katedrze i Klinice Ginekologii AM we Wrocławiu. Był zastępcą dyrektora PSK 5 ds. leczenia, następnie dyrektor PSK 5 AM we Wrocławiu. Jest członkiem Komisji Rewizyjnej PTL, odbył staż endoskopowy w Amsterdamie w Holandii. Hobby - turystyka, sport.
- lek. med. WOJCIECH SUCHAŃSKI - chirurg, 15 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Okręgowym Szpitalu Kolejowym we Wrocławiu. Od 1994 roku pełni funkcję kierownika bloku operacyjnego Okręgowego Szpitala Kolejowego we Wrocławiu.
- lek. med. MARCIN SZECHIŃSKI - w trakcie specjalizacji I stopnia z zakresu psychiatrii, 1,5 roku w zawodzie, obecnie pracuje w Katedrze i Klinice Psychiatrii AM we Wrocławiu. Hobby - muzyka klasyczna, botanika, podróże.
- dr n. med. JERZY SZKARŁAT - anestezjolog, 42 lata w zawodzie, obecnie pracuje jako ordynator oddziału anestezjologii i intensywnej terapii Okręgowego Szpitala Kolejowego we Wrocławiu. W DIL jest okręgowym rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej DIL oraz przewodniczącym Koła Lekarzy Kolejowych. Jest członkiem Towarzystwa Anestezjologii i Intensywnej Terapii, Towarzystwa Opieki Paliatywnej, odbył szkolenia w zakresie problemów prawa medycznego. Hobby - turystyka, kino, literatura, sztuki plastyczne, kot.
- dr n. med. ANDRZEJ SZMIDA - chirurg, 26 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Klinice Chirurgii Pediatrycznej AM we Wrocławiu. W DIL jest skarbnikiem DRL. Jest członkiem Zarządu Oddziału Dolnośląskiego Polskiego Towarzystwa Chirurgów, obecnie sekretarz. Hobby - stare samochody.
- lek. med. ELŻBIETA SZWARC - otolaryngolog, obecnie pracuje w Obwodzie Lecznictwa Kolejowego we Wrocławiu.
- prof. nadzw. dr hab. PIOTR SZYBER - chirurg, 26 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Katedrze i Klinice Chirurgii Naczyniowej AM we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL.
- lek. med. MIROSLAW ŚLUSARSKI - internista, 24 lata w zawodzie, obecnie pracuje w Przychodni nr 3 oraz Przychodni Diabetologicznej we Wrocławiu. W DIL jest członkiem Komisji Etyki DIL. Hobby - historia sztuki, filozofia, muzyka poważna, podróże.
- lek. med. JAKUB ŚMIECHOWICZ - anestezjolog, 7 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Klinice Anestezjologii i Intensywnej Terapii

AM PSK 1 we Wrocławiu. Jest przewodniczącym KZ ZZA przy Klinice Anestezjologii i Intensywnej Terapii AM. Hobby - narciarstwo.

- lek. med. DANUTA ŚWIDERSKA - zastępca ordynatora Oddziału Dziecięcego Szpitala Rejonowego w Oleśnicy.
- dr n. med. TERESA ŚWIDERSKA-BŁOŃSKA - internista, 35 lat w zawodzie, obecnie pracuje jako ordynator oddziału wewnętrznego Specjalistycznego Szpitala im. Rydygiera we Wrocławiu. Hobby - sztuka i architektura sakralna, muzyka symfoniczna, literatura piękna, biografie ludzi znaczących, etyka jako nauka, teatr klasyczny, las, góry - wędrowki tatrzańskie z plecakiem we wczesnowiosennej scenerii, podróże wygodnym środkiem lokomocji i zwiedzanie miejsc z pozostałościami starych kultur.
- lek. med. WIESŁAWA ŚWITA-NIŻYŃSKA - chirurg, 23 lata w zawodzie, obecnie pracuje w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej ZOZ Stare Miasto we Wrocławiu. W DIL jest przewodniczącą koła DIL. Hobby - turystyka.
- lek. med. JAROSŁAW TERPIŃSKI - anestezjolog, 14 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Szpitalu Specjalistycznym im. Falkiewicza we Wrocławiu. W DIL jest przewodniczącym Komisji Rewizyjnej DIL, przewodniczącym Sekcji Anestezjologów przy Komisji ds. Prywatnych Praktyk oraz zastępcą przewodniczącego koła DIL. Jest kierownikiem Działu Anestezjologii Szpitala im. Falkiewicza, poprzednio kierownik Działu Anestezjologii Szpitala w Namysłowie i starszy asystent PSK 1 we Wrocławiu. Hobby - narciarstwo, żeglarsstwo, budowa domu.
- dr n. med. MAREK TOMIAŁOWICZ - ginekolog-położnik, 13 lat w zawodzie, obecnie pracuje w II Katedrze i Klinice Położnictwa AM we Wrocławiu. Odbył staż w ZOZ Psie Pole, następnie pracował jako asystent w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Wrocławiu. Hobby - sport (karate).
- lek. med. MARIA TOMKOWID - internista, 17 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Szpitalu Specjalistycznym im. Falkiewicza we Wrocławiu. W DIL jest przewodniczącą koła DIL. Jest zastępcą ordynatora.
- lek. med. KRYSZYNA TROJNIAK - pediatra, obecnie pracuje w ZOZ w Oławie. W DIL jest delegatem II OZL.
- dr n. med. ELEONORA URBAN - okulista, 16 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Katedrze i Zakładzie Fizjologii AM we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL.
- lek. med. WIESŁAW WARGOCKI - anestezjolog, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL.
- lek. med. URSZULA WIERZCHACZEWSKA - otolaryngolog, foniatra, 18 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Specjalistycznym ZOZ nad Matką i Dzieckiem we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL. Założyła Oddział Wrocławski Polskiego Towarzystwa Laryngotomowanych, którego jest prezesem. Hobby - rower, robotki ręczne.
- dr n. med. ANDRZEJ WOJNAR - patomorfolog, dermatolog i wenerolog, 28 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Dolnośląskim Centrum Onkologii we Wrocławiu oraz ZOZ w Oleśnicy. W DIL jest członkiem Prezydium, przewodniczącym Komisji Informacyjnej DIL, redaktorem naczelnym biuletynu DIL "Medium", przewodniczącym koła DIL. Był specjalistą wojewódzkim ds. patomorfologii woj. opolskiego, dyrektorem ZOZ Oleśnica, jest przewodniczącym Zarządu Oddziału Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Onkologicznego, wiceprzewodniczącym Zarządu Oddziału Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Patologów. Hobby - żeglarsstwo, turystyka samochodowa.

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL**Plus**
GSM

**SPECJALNA OFERTA
DLA CZŁONKÓW DIL**
Telefon GSM SAGEM RC 410
z aktywacją karty SIM
w cenie 1000 zł brutto
lub aktywacja
karty SIM - 107 zł brutto
(rabat 80%)
Ofeujemy również inne
modele telefonów GSM
w atrakcyjnych cenach.



WROCŁAW, PL. NOWY TARG 28

TEL. (0-71) 3422216, 3422218

DELEGACI NA OKRĘGOWY ZJAZD LEKARZY Dolnośląskiej Izby Lekarskiej

10 października 1997 rok III kadencja



- lek. med. **ANDRZEJ WOJSZWIŁO** - internista, obecnie pracuje w Szpitalu Specjalistycznym im. Marciniaka we Wrocławiu. W DIL jest delegatem II OZL, członkiem Komisji ds. Prywatnych Praktyk i Prywatyzacji.
- dr n. med. **RENATA WOJTALA** - internista, histopatolog, 25 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Zakładzie Anatomii Patologicznej AM we Wrocławiu. W DIL jest sekretarzem sekcji dolnośląskiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Kobiąt Lekarek przy Komisji Współpracy z Zagranicą DIL. Jest skarbnikiem Wrocławskiego Towarzystwa Patologów oraz członkiem Zarządu Wrocławskiego Towarzystwa Onkologów. Hobby - malarstwo, muzyka, podróże.
- lek. dent. **JACEK WOJTKOWICZ** - stomatolog, 4 lata w zawodzie.
- dr n. med. **JERZY WOLDAN** - chirurg, 26 lat w zawodzie, obecnie pracuje w I Klinice Chirurgii AM we Wrocławiu. W DIL jest przewodniczącym koła DIL i delegatem II OZL. Hobby - turystyka.
- dr n. med. **PAWEŁ WRÓBLEWSKI** - chirurg, 8 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Poradni Chirurgicznej Obwodu Lecznictwa Kolejowego i na oddziale chirurgii ogólnej I Okręgowego Szpitala Kolejowego we Wrocławiu.
- lek. dent. **JERZY ZAGÓRSKI** - protetyk stomatologiczny, 27 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Przychodni nr 3 ZOZ Stare Miasto we Wrocławiu. Poprzednio pracował w Wiej-

skim Ośrodku Zdrowia w Krosnowicach, ZOZ w Kłodzku. Jest kierownikiem Poradni Protetycznej ZOZ Stare Miasto we Wrocławiu. Hobby - muzyka; historia Polski.

- lek. med. **ANDRZEJ ZIARKIEWICZ** - chirurg onkologiczny, 15 lat w zawodzie, obecnie pracuje na oddziale chirurgii onkologicznej I Dolnośląskiego Centrum Onkologii we Wrocławiu. Jest członkiem Zarządu Dolno-

śląskiego Oddziału Towarzystwa Onkologicznego, odbył staż specjalistyczny w Klinice Chirurgicznej w Niemczech w Heidelbergu. Hobby - ogródek działkowy, hodowla kwiatów doniczkowych, literatura fantastyczno-naukowa.

- lek. med. **STANISŁAW ZIELIŃSKI** - anestezjolog, obecnie pracuje w Katedrze i Klinice Anestezjologii AM we Wrocławiu. W DIL jest

członkiem Komisji ds. Prywatnych Praktyk i Prywatyzacji.

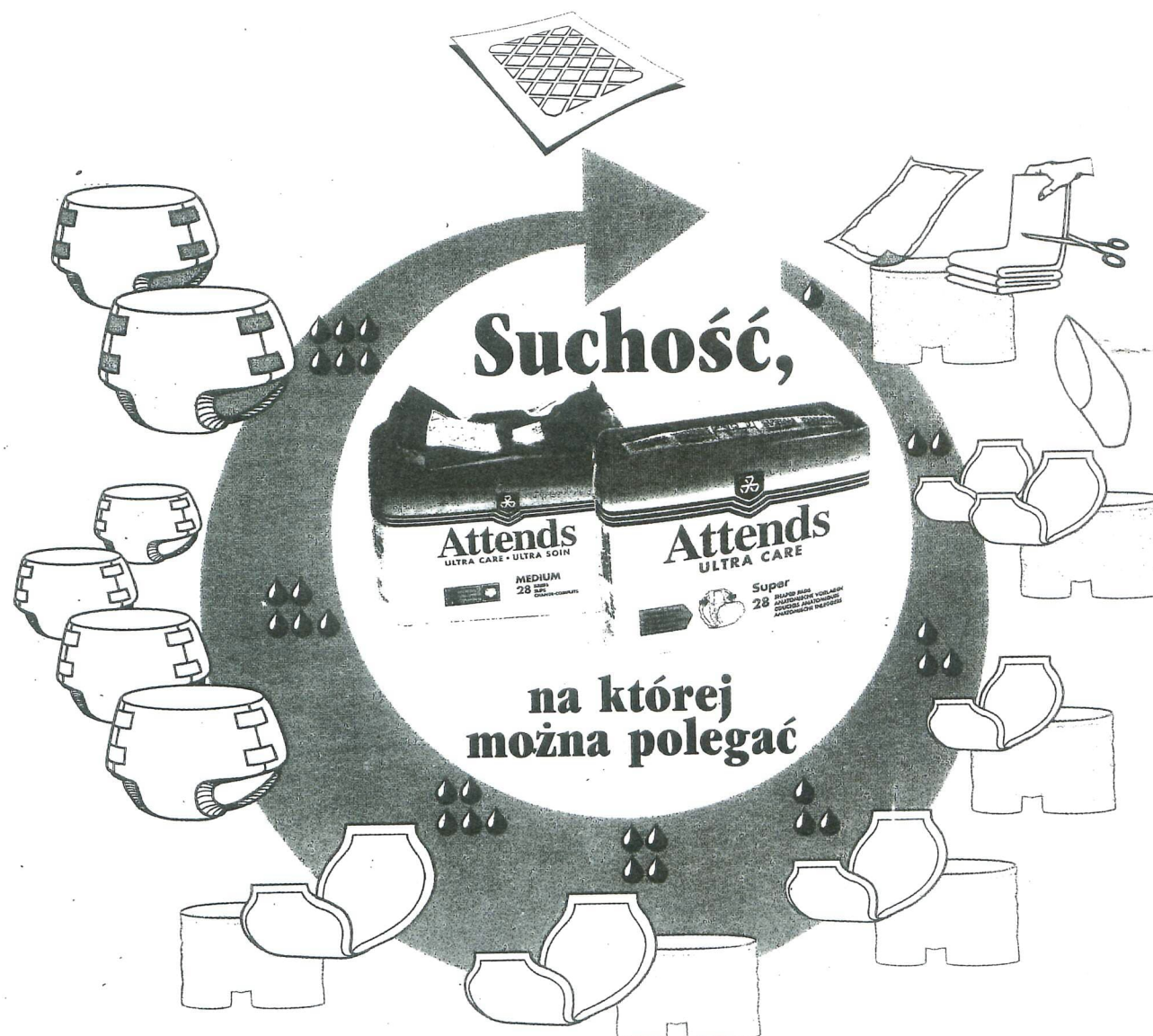
- lek. med. **ELŻBIETA ZIÓLKOWSKA-WITKOWSKA** - bez specjalizacji, 19 lat w zawodzie, obecnie pracuje w Rejonowej Przychodni Lekarskiej na Gądowie we Wrocławiu Obwodu Lecznictwa Kolejowego, której jest kierownikiem. Hobby - dobra książka, muzyka.

- dr n. med. **JACEK ŻMIJEWSKI** - ginekolog-położnik, 11 lat w zawodzie, obecnie pracuje w II Klinice Położnictwa we Wrocławiu. W DIL jest delegatem OZL. Jest członkiem PTL i PTG. Hobby - geografia świata, sport, motoryzacja.

- dr n. med. **ANDRZEJ ŻUKOWSKI** - chirurg, 33 lata w zawodzie, obecnie pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Babirskiego we Wrocławiu. W DIL jest zastępcą okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej DIL. Jest członkiem Komisji Rewizyjnej Towarzystwa Chirurgów Polskich, starszym asystentem oddziału chirurgicznego. Hobby - filatelistyka.

- dr n. med. **LECH ŻYNDĄ** - ortopeda, 31 lat w zawodzie, obecnie pracuje jako ordynator oddziału ortopedyczno-urazowego Okręgowego Szpitala Kolejowego we Wrocławiu. W DIL jest przewodniczącym Okręgowego Sądu Lekarskiego. Hobby - ortopedia, postacie historyczne, pies.

Attends Ultra Care - więcej pewności i zdrowia przez cały dzień



Firma Procter & Gamble serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w Sympozjum na temat:

"Nietrzymanie moczu w wieku podeszłym - problemy terapii i pielęgnacji",

które odbędzie się dnia 24 września 1997 roku (środa) o godz. 13.00 w siedzibie DIL we Wrocławiu przy ul. Matejki 6 (Sala Konferencyjna - parter).

Podczas seminarium będą prezentowane produkty ATTENDS.

Organizatorami sympozjum byli: Oddział Dolnośląski Polskiego Towarzystwa Patologów, Akademia Medyczna we Wrocławiu oraz Wydział Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Uroczystego otwarcia sympozjum dokonał Rektor Akademii Medycznej we Wrocławiu, profesor dr hab. Jerzy Czernik, który wraz z prezydentem miasta Wrocławia, Bogdanem Zdrojewskim, objął honorowy patronat.

W spotkaniu wzięło udział blisko 100 naukowców z 20 krajów (ponad połowa z zagranicy!), którzy reprezentowali wiodące w świecie ośrodki zajmujące się tą problematyką, m.in. z University College London, University of California, Institut Curie i Institute for Cancer Research Oslo.

Prezentowano łącznie 31 referatów oraz 34 plakaty, w których zaprezentowano najnowsze wyniki badań z uwzględnieniem aspektów klinicznych oraz mechanizmów działania terapii fotodynamicznej. Znakomity wykład wygłosił profesor Stephen G. Brown z Londynu, który przedstawił wyniki stosowania PDT u pacjentów z nowotworami przewodu pokarmowego. W swoich badaniach prof. Brown wykorzystuje kwas aminolewulinowy,

Międzynarodowe Sympozjum Terapii Fotodynamicznej

W dniach 12-14 czerwca 1997 r. odbyło się we Wrocławiu międzynarodowe Sympozjum n/t Terapii Fotodynamicznej (ISOPT).

Po raz pierwszy w Polsce miało miejsce spotkanie poświęcone w całości oryginalnej i wciąż mało docenianej metodzie leczenia i diagnozowania nowotworów, jaką jest terapia fotodynamiczna (PDT).

Piotr Ziółkowski
Katedra i Zakład
Anatomii Patologicznej
AM Wrocław

będący prekursorem porfiryn. Z kolei dr Alexander MacRobert (UCL) mówił o bardzo istotnych aspektach dozymetrii w PDT i możliwościach jej udoskonalenia dzięki zastosowaniu odpowiednich źródeł światła. Bardzo interesujące były również prezentacje z ośrodków krajowych, m.in. profesor Alfredy Graczyk z Wojskowej Akademii Technicznej, dra Jarosława Reguły z Centrum Onkologii w Warszawie, profesora Leszka Latosa-Grażyńskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego i profesora Czesława Radzikowskiego z Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN.

W programie imprez towarzyszących sympozjum znalazło się również zwiedzanie Panoramy Racławickiej, która wywarła ogromne wrażenie na gościach z zagranicy oraz wycieczka do Wojnowic, gdzie w sąsiedztwie urokliwie położonego zamku, uczestnicy sympozjum mogli delektować się mięsem z grilla, pieczonymi kiełbasami oraz wrocławskim piwem.

Wszyscy podkreślali bardzo dobrą i sprawną organizację sympozjum, co stało się możliwe dzięki ogromnemu zaangażowaniu pracowników Zakładu Anatomii Patologicznej pod kierownictwem naszego nieocenionego szefa, profesora Jerzego Rabczyńskiego. Dobrym pomysłem było także zorganizowanie całego spotkania w Ośrodku Państwowej Inspekcji Pracy w Parku Szczytnickim, wspaniale nadającym się do tego typu imprez. W sumie należy spotkanie ocenić jako bardzo udane. Szkoda jedynie, że w sympozjum był skromny liczebnie udział wrocławskich lekarzy (znacznie liczniej reprezentowani byli np. lekarze z Warszawy), co jest o tyle dziwne, że informacja o spotkaniu była zamieszczana w Medium od ponad roku, a ponadto poszczególne kliniki oraz zakłady AM otrzymały odrębne za-

wiadomienia o sympozjum. Być może na przeszkodzie stała bariera językowa.

Posiedzenia prowadzone były wyłącznie w języku angielskim bez równoległego tłumaczenia na język polski, ale na całym świecie konferencje, kongresy czy sympozja prowadzone są w języku angielskim i nikogo to już nie dziwi. Szkoda, tym bardziej, że następna okazja do zgromadzenia w Polsce tylu znakomitości może nieprędko się powtórzyć.



Prof. Raymond Bonnett z University of London, jeden z twórców fotodynamicznej terapii.

Polskie Towarzystwo Lekarskie Oddział Wrocławski oraz Klinika Endokrynologii AM we Wrocławiu

zapraszają na posiedzenie naukowe poświęcone problematyce osteoporozy

Nowości w osteoporozie

organizowane z okazji otwarcia Regionalnego Ośrodka Osteoporozy, które odbędzie się dnia 27.10.1997r. (poniedziałek) godz. 11.30 - 14.00 w Teatrze Polskim we Wrocławiu, ul. Zapolskiej

Program posiedzenia:

Prof. Socrates E. Papapoulos (Leiden)

"How can we prevent bone fractures?"

(W jaki sposób możemy zapobiec złamaniom kości?)

Prof. Roman Lorenc (Warszawa - Międzyzlesie)

"Miejsce densytometrii w diagnostyce i prewencji osteoporozy w Polsce".

Przerwa na kawę

Prof. David W. Purdie (Hull)

"The origins and prevention of osteoporosis"

(Przyczyny i zapobieganie osteoporozie)

Prof. Andrzej Milewicz (Wrocław)

"Korzyści i kontrowersje stosowania hormonalnej terapii zastępczej i kalcytoniny w osteoporozie okresu przekwitania"

Lunch

Wykłady gości zagranicznych będą tłumaczone na język polski.

XII Ogólnopolskie Sympozjum Gastroenterologii Dziecięcej i Żywienia

Wrocław, 22-24 października 1998 r.

Komitet Organizacyjny:

II Katedra i Klinika Pediatrii i Gastroenterologii Akademii Medycznej we Wrocławiu

ul. Marii Skłodowskiej-Curie 50/52

50-369 Wrocław

tel. (071) 22-41-17

fax. (071) 22-41-17

Konto: PBI S.A. o/Wrocław nr 19801049-3421-3000 "Sympozjum Gastroenterologii Dziecięcej"

Tematy Sympozjum:

1. Zaburzenia motoryki przewodu pokarmowego u dzieci.
2. Postępy w diagnostyce i leczeniu chorób przewodu pokarmowego u dzieci.
3. Postępy w żywieniu dzieci zdrowych i chorych.

Formy prezentacji:

1. Wykłady zaproszonych Gości.

2. Sesje referatowe.

3. Dyskusja Okrągłego Stołu.

4. Sesje plakatowe.

5. Sympozja satelitarne.

Termin obrad:

22-24 października 1998 r.

W czasie Sympozjum odbędzie się Walne Zebranie Członków Sekcji Gastroenterologii i Żywienia PTP.

Wstępne zgłoszenia prosimy nadsyłać do organizatorów. Szczegóły zostaną przekazane w następnym komunikacie.

Sekretarz Komitetu

Organizacyjnego

dr n. med. Andrzej Stawarski

Przewodniczący Komitetu

Organizacyjnego

prof. dr hab. Franciszek Iwańczak

Regionalny Konsultant d/s Diabetologii prof. dr hab. n. med. Renata Wąsik

oraz Wojewódzki Specjalista d/s Diabetologii lek. med.

Danuta Żytikiewicz-Jaruga

zapraszają na konferencję naukowo-szkoleniową poświęconą:

"Optymalizacji opieki i leczenia chorych na cukrzycę",

która odbędzie się w dniach 21-22.11.1997 we Wrocławiu w sali Impart ul. Mazowiecka 26.

Informacja

W myśl obowiązujących przepisów art. 45 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich niniejszym podaję do wiadomości, iż Naczelny Sąd Lekarski w dniu 26 maja 1997 r. na posiedzeniu niejawnym w sprawie przeciwko lek. Jarosławowi Trojnarowi, ze skargi lek. Sławomira Kahla, umorzył postępowanie, gdyż ustała karalność przewinienia w związku z upływem czasu określonego wyżej wymienioną ustawą (art. 51 ust. 4).

W związku z wnioskiem lek. Jarosława Trojnarę proszę o opublikowanie powyższej informacji w Biuletynie Dolnośląskiej Izby Lekarskiej. Z poważaniem

Przewodniczący Naczelnego Sądu Lekarskiego
Prof. dr hab. n. med. Władysław Nasitowski

Koło Lekarzy Seniorów DIL

zawiadamia o zebraniu ogólnym i zaprasza na dzień 26 września 1997 o godz. 11.00 w DIL. Prosimy o liczne uczestnictwo. Jeżeli dopisze frekwencja zostanie dokonany wybór nowego Zarządu.

§ Prawo dla

Lekarzy

- * Zbiór ustaw, rozporządzeń i zarządzeń przeznaczony dla lekarzy i lekarzy stomatologów.
- * Książka jest pomocna zarówno dla lekarzy pracujących w uspołecznionej służbie zdrowia jak i prowadzących prywatne praktyki.
- * Przejrzysty układ tekstu oraz indeks rzeczowy umożliwiające szybkie dotarcie do interesujących zagadnień.
- * Czterdzieści dwa akty prawne; ponad 380 stron tekstu.

NOWA USTAWA O ZAWODZIE LEKARZA

LEGE ARTIS
dom wydawniczy

os. Bohaterów Września 24/79; 31-621 Kraków

Zamawiam i zobowiązuję się do odbioru za zaliczeniem pocztowym „Prawo dla Lekarzy” w cenie 35 zł egz. (w tym koszty wysyłki)

Ilość sztuk:

Jestem uprawniony do otrzymywania faktur VAT. ☐

Książki proszę wysłać na adres:

Proszę o wystawienie rachunku uproszczonego. ☐

Kod pocztowy:

NIP:

Katedra i Klinika Gastroenterologii Akademii Medycznej we Wrocławiu oraz firma farmaceutyczna Beaufour Ipsen International

zapraszają na Konferencję na temat:

Przygotowanie jelita grubego do badań diagnostycznych i leczenia operacyjnego

Program:

Dr med. Jan Cader: Przygotowanie jelita grubego do badań diagnostycznych

Dr hab. Janusz Dawiskiba: Przygotowanie jelita grubego do leczenia operacyjnego

Wystąpienie Przedstawiciela firmy farmaceutycznej

Konferencja odbędzie się 16 września 1997 roku o godz. 11.00 w siedzibie Dolnośląskiej Izby Lekarskiej, Wrocław, ul. Matejki 6.

Przedstawiciel Beaufour Ipsen International

Małgorzata Pres

Kierownik Katedry i Kliniki Gastroenterologii

Leszek Paradowski

Internet, DILNET

Szanowne koleżanki, Szanowni koledzy!

Miło nam poinformować, że rozpoczęliśmy realizację projektu "Internet dla Lekarzy Dolnego Śląska - DILnet". Dzięki pomocy finansowej Fundacji Batorego i wsparciu technicznemu firmy Taide Polska, już wkrótce każdy z Was będzie mógł kontaktować się ze Światem przy pomocy Internetu.

Projekt przewiduje, że każdy członek DIL otrzyma darmowe konto poczty elektronicznej. Za pośrednictwem tego konta będzie mógł również publikować efekty swojej pracy na stronach WWW.

W siedzibie Izby jest organizowana połączona z Internetem nowoczesna pracownia komputerowa. Dla wszystkich, którzy nie mieli styczności z Internetem, odbywać się tam będą specjalne szkolenia komputerowo-internetowe.

Serdecznie zapraszamy na przygodę z Internetem!

Z poważaniem
przewodniczący DRL Włodzimierz Bednorz

DILnet - nowe oblicze DILu

Z Ziemowitem Nowakiem dyr. ds. technicznych firmy Taide Polska rozmawia Katarzyna Zakrzewska

W połowie sierpnia Dolnośląska Izba Lekarska podpisała umowę z Fundacją im. Stefana Batorego, na podstawie której DIL otrzyma dotację na pokrycie znacznej części kosztów realizacji przedsięwzięcia pod nazwą "Internet dla Lekarzy Dolnego Śląska - DILnet".

Projekt ma na celu stworzenie i co najmniej 3 letnie utrzymanie w siedzibie DIL-u centrum dostępu do sieci Internet. W ramach umowy mają też być przeprowadzone kompleksowe szkolenia komputerowo-internetowe.

To brzmi bardzo zachęcająco, ale po co lekarzowi Internet?

Każdy lekarz, student medycyny i cały personel medyczny Dolnego Śląska będzie mógł kontaktować się z innymi użytkownikami Internetu na Świecie. Będzie mógł korzystać z publikacji udostępnianych przy pomocy Internetu. Będzie mógł wreszcie udostępniać całemu Światu efekty swojej pracy.

Za taki zasięg informacji będzie pewnie musiał słono zapłacić. Ile miesięcznie będzie kosztowała DIL taka przyjemność?

Usługi instalacji i przechowywania kont poczty elektronicznej oraz przestrzeni dyskowej dla publikacji stron WWW na serwerze DILnetu będą świadczone bezpłatnie. Zasoby serwera będą udostępniane wszystkim użytkownikom również za darmo nieprzerwanie przez całą dobę.

Czy to znaczy, że siedziba DIL-u będzie otwarta 24 godziny na dobę?

Nie. Centrum, czyli specjalna pracownia komputerowa z dziesięcioma stanowiskami do pracy w Internecie będzie otwarta od poniedziałku do soboty w godzinach od 8 do 22. Natomiast serwer DILnet-u będzie pracował 24 godziny na dobę. Dzięki temu osoba mająca dostęp do Internetu z innego miejsca, będzie mogła w każdej chwili pobrać zawartość swojej elektronicznej skrzynki pocztowej, czy opublikować nowy artykuł.

Czy mógłby Pan wyjaśnić w jaki sposób będzie to możliwe?

We Wrocławiu, Wałbrzychu, Jeleniej Górze oraz Legnicy Telekomunikacja Polska SA udostępniła specjalny numer telefoniczny 0202122, przez który każdy, kto ma komputer, modem i telefon będzie mógł w cenie miejskiej rozmowy połączyć się z Internetem, a następnie serwerem DILnet-u.

Mam komputer i telefon, ale nie mam modemu. Nawet jeśli go kupię, nie wiem co zrobić, by mój komputer połączył się z serwerem DILnet-u...

Przewidzieliśmy taką sytuację. Za niewielką opłatą nasz specjalista przyjdzie do Pani, zainstaluje modem, sprawdzi poprawność konfiguracji i pokaże jak kontaktować się z serwerem DILnet-u.

Specjalista pójdzie, a ja zostanę sam z Internetem. Co mam zrobić jeśli będę potrzebo-

wała pomocy?

Zadzwoń Pani do siedziby DIL-u, do specjalisty, który w godzinach otwarcia pracowni będzie czekał na takie właśnie telefony. Jest jeszcze inny sposób. Może Pani zapisać się na specjalny kurs komputerowo-internetowy.

Kto może uczestniczyć w szkoleniach i jaki będzie ich program?

Każdy lekarz, który jest członkiem Dolnośląskiej Izby Lekarskiej oraz student Akademii Medycznej we Wrocławiu będzie mógł wziąć udział w szkoleniach we wspomnianej pracowni komputerowej. Planujemy dwa rodzaje szkoleń: dla początkujących i dla zaawansowanych. Początkujący będzie mógł nauczyć się, jak korzystać z podstawowych usług Internetu, takich jak WWW czy E-mail. Zaawansowani będą łączyć się z Internetem z domu przez telefon oraz tworzyć i publikować własne strony WWW.

Pozwoli Pan, że znów zapytam się o cenę?

Aby ustrzec się przypadkowych kursantów ustaliliśmy, że lekarz zarejestrowany w DIL za dziesięciogodzinny kurs zapłaci 10 zł...

Pozostałe koszty szkolenia pokryje DIL?

Nie. Pokryje je Fundacja im. Stefana Batorego.

Kiedy rozpoczną się i w jaki sposób będzie się można na nie zapisać?

Każdy kurs będzie składał się z pięciu dwugodzinnych sesji. W niniejszym numerze Biuletynu publikujemy formularz zgłoszeniowy, w którym prosimy zainteresowanego o podanie dogodnych dla niego dni tygodnia oraz godzin. Na podstawie tych informacji będziemy ustalali terminy szkoleń. Na kurs zapisać się będzie można telefonicznie, listownie lub odwiedzając siedzibę DIL.

Zalóżmy, że jestem po obu szkoleniach. Zdał Pan sobie sprawę, że po 20 godzinach kursu publikowanie swoich prac czy wyszukiwanie innych publikacji w Internecie może być dla mnie zbyt czasochłonne.

Oczywiście. Nasi specjaliści również w tym wypadku przyjdą Pani z pomocą. Za niewielką opłatą skonstruują Pani profesjonalne strony WWW. Na Pani zlecenie wyszukają również publikacje na zadany temat.

Jak będzie wyposażona pracownia, w której będą odbywać się szkolenia?

Chcemy, aby była nowoczesna i wygodna. Prowadzimy właśnie negocjacje z producentami mebli. Jak już wspomniałem, będzie tam dziesięć stanowisk wyposażonych w szybkie komputery. Serwer DILnet-u będzie połączony z Internetem linią o wysokiej przepustowości. Do dyspozycji użytkowników będzie skaner i różne typy drukarek. W celu podniesienia jakości szkoleń planowany jest zakup panela video.

Jaka jest rola Pańskiej firmy w tym przedsięwzięciu?

Firma Taide Polska jest przedstawicielem w Polsce firmy Taide Network, właścicielem jednej z największych w Europie Środkowo-Wschodniej sieci komputerowej o tej samej nazwie. Sieć ta współpracuje z Open Society Institute, organizacją założoną i finansowaną przez Georga Sorosa założyciela Fundacji im. Stefana Batorego. Dolnośląska Izba Lekarska występując o dotację do Fundacji poprosiła nas o merytoryczną pomoc w realizacji projektu.

Dziękuję za rozmowę.

Fundacja, Internet i medycyna

Z Markiem Tuszyńskim koordynatorem programu "Internet" i Wojciechem Boguszem koordynatorem programu "Internet dla Lekarzy" - pracownikami Fundacji im. Stefana Batorego rozmawia Katarzyna Zakrzewska

Już wkrótce Dolnośląska Izba Lekarska bezpłatnie udostępni Internet lekarzom Dolnego Śląska. Stanie się to dzięki pomocy finansowej Fundacji im. Stefana Batorego...

M.T.: Fundacja stara się pomagać przede wszystkim organizacjom pozarządowym, stowarzyszeniom i fundacjom, czasami także nieformalnym grupom, które aktywnie uczestniczą w procesie przemian społecznych, kulturalnych i gospodarczych. Z punktu widzenia Fundacji szczególnie cenne są te inicjatywy, które umacniają obywatelską odpowiedzialność i umożliwiają rozwiązywanie konkretnych problemów w środowiskach lokalnych.

Jednym z warunków finansowania projektu było umożliwienie dostępu do Internetu studentom medycyny.

M.T.: W działaniach fundacji ważne miejsce zajmuje pomoc dla instytucji i środowisk naukowych, studentów, a także nauczycieli i młodzieży szkół średnich oraz podstawowych.

Chyba nie bez przypadku wybrali Państwo Internet?

M.T.: Fundacja przywiązuje dużą wagę do rozszerzania współpracy między narodami i społeczeństwami krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Wspieramy także inicjatywy służące integracji europejskiej.

Zadania fundacji realizowane są poprzez programy. Jest Pan koordynatorem programu "Internet". Czy może Pan o nim coś powiedzieć?

M.T.: Zadaniem programu jest stymulowanie rozwoju Internetu w Polsce, poszerzanie jego zasobów oraz umożliwienie dostępu do sieci m. in. różnym fundacjom i stowarzyszeniom, szkołom, szpitalom, bibliotekom, instytucjom kulturalnym. W ramach programu organizowane są szkolenia dla użytkowników Internetu oraz konkursy "Edukacja w Internecie" na projekty programów edukacyjnych, które można realizować przez Internet.

W programie "Internet" pomagali też Państwo o lekarzach?

W.B.: Fundacja Batorego ogłosiła nowy program: "Internet dla lekarzy". Proponujemy w nim wszystkim placówkom medycznym, a przede wszystkim: bibliotekom medycznym, regionalnym ośrodkom opieki zdrowotnej, szpitalom, medycznym towarzystwom naukowym, instytutom naukowo-badawczym, akademiom medycznym i izbom lekarskim - pomoc w utworzeniu komputerowych klubów internetowych.

Taki klub już wkrótce będzie w siedzibie DIL. Czy wspierają Państwo finansowo jeszcze inne inicjatywy związane z Internetem i medycyną?

W.B.: Ogłosiliśmy też program grantów pt.: "Innowacyjne zastosowania sieci Internet w medycynie". W ramach programu przyznawane są dotacje na projekty w nowy sposób wykorzystujące sieć Internet w praktyce medycznej (telemedycyna, telediagnostyka, nauczanie na odległość etc.). Dofinansowanie może pokrywać część kosztów przygotowania, instalacji, obsługi projektu, abonamentu i/lub podłączenia do sieci Internet oraz, w niektórych wypadkach, zakupu części sprzętu komputerowego niezbędnego w realizacji projektu, itp. Wnioski o dotacje mogą składać wszelkie niekomercyjne placówki medyczne.

To bardzo ciekawa propozycja. Mój nadziej, że rozpoczyna się właśnie w DILu projekt "Internet dla Lekarzy Dolnego Śląska - DILnet" będzie inspiracją dla przyszłych uczestników internetowo-medycznych grantów. Dziękuję Panom za rozmowę.

Fundacja im. Stefana Batorego została zarejestrowana przez Sąd Rejonowy Warszawa - Praga dnia 7 maja 1988 roku.

Założycielem Fundacji jest Georg Soros, amerykański finansista i filantrop, który zainicjował powstanie całej sieci fundacji, działających obecnie w 22 krajach Europy Środkowej i Wschodniej, w Republice Południowej Afryki, na Haiti oraz w Stanach Zjednoczonych.

Fundacja im. Stefana Batorego jest organizacją niezależną i niedochodową, zarejestrowaną i działającą zgodnie z polskim prawem.

Celem Fundacji jest popieranie wszechstronnego rozwoju społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza działalności społecznej, informacyjnej, kulturalnej, naukowej i oświatowej na rzecz rozwoju rynku i demokracji w Polsce oraz zbliżenia narodów i państw Europy Środkowej i Wschodniej.

Większość środków finansowych na działalność Fundacji pochodzi z Open Society Institute, dzięki dotacjom Georga Sorosa. Fundacja pozyskuje także fundusze z innych, zagranicznych i polskich źródeł.

Listy

Pytania dr. Irka Skarbińskiego Legnica do dr. Wojnara

1. Dlaczego nie można oglądać WWW DIL Wrocław, czy jest zmieniony URL czy też jest on nieczynny?

2. Polecam niedawno uruchomiony WWW ZOZ Lubin

<http://www.cuprum.com.pl/~zozlubin>

3. Na koniec nieustające pozdrowienia dla całego Zespołu Medium dr Irka Skarbiński Legnica

Kupon aktywacji bezpłatnego konta na serwerze DILnet.

AKTYWACJA

Proszę o założenie konta (e-mail, WWW) na serwerze DILnet-u:

Pierwsze imię:

Drugie imię:

Nazwisko:

Adres /z nr. tel./:

Miejsce pracy:

KURSY

(odpowiednie zakreślić)

Jestem zainteresowany kursem dla:

a) początkujących b) zaawansowanych

Najbardziej odpowiadają mi godziny kursu:

a) 16 - 18 b) 18 - 20

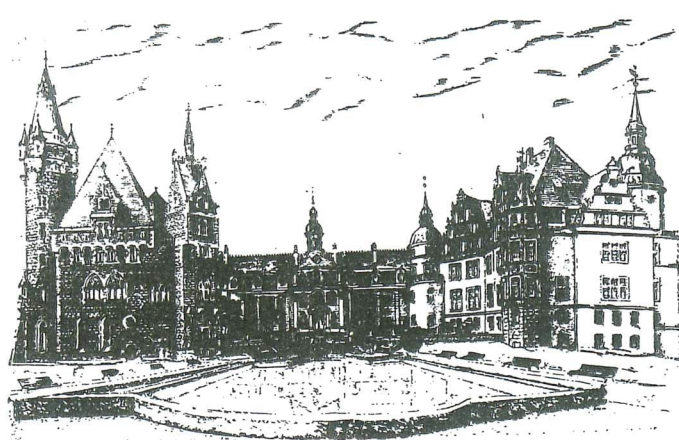
Rozkład kursów w tygodniu:

a) codziennie b) co drugi dzień

Kupon należy wysłać na adres DIL z dopiskiem "DILnet".

Gdzie można odnaleźć siebie

Renata Wojtala



SANATORIUM w MOSZNEJ

przeznaczeniem. Pozostając własnością skarbu państwa zamek użytkowany był przez różne instytucje, by w końcu przejść w ręce służby zdrowia, która przeznaczyła ten położony w przepięknym, zacisznym parku obiekt na cele lecznicze. Uruchomiony tutaj w 1971 roku Wojewódzki Ośrodek Profilaktyczno-Sanatoryjny rozpoczął nowy rozdział życia pałacu mosznańskiego.

Predisponowany przez przepiękne położenie, otoczenie przyrodnicze i walory architektoniczne, pałac wziął na siebie funkcje ośrodka leczenia nerwic i chorób psychosomatycznych.

Z dala od zgiełku cywilizacji, wśród nieskażonego środowiska powstał nowoczesny szpital - nie szpital. Prowadzi wszelkie funkcje lecznicze, został zorganizowany tak jak dom rodzinny, pełen zaufania, ciepła i przyjaźni.

Takie było założenie jego organizatorów i twórców, tak też jest odbierany przez pacjentów.

Nieustanny pęd życia, rozwój nowoczesnej cywilizacji, trudności adaptacyjne człowieka do stale zmieniających się warunków i wymagań dostarczają stale nowych pacjentów.

Liczba tych, którzy przeszli przez Mosznę wynosi już ponad 30 tysięcy. Wiele

chorób nowoczesnej cywilizacji kształtuje się na podłożu nieustannych lęków, niepokojów, napięć i dyskomfortu psychicznego wywołanego ciśnieniem świata zewnętrznego na psychikę.

Brak umiejętności rozpoznawania przyczyn swoich stanów, niewiedza o sobie, brak znajomości podstawowych mechanizmów psychicznych, wszystko to prowadzi współczesnego człowieka do zapadania na choroby wymagające w konsekwencji długotrwałego i kosztownego leczenia.

Ośrodkiem kieruje, a właściwie stwo-

rzył go 25 lat temu, dr n. med. Zygmunt Więcek. Wspaniały lekarz, Człowiek, nauczyciel - przyjaciel, serce tego Ośrodka.

Właśnie on już dawno rozpoznał podstawowy problem współczesnej medycyny - jak stosować profilaktykę, by potem nie być konfrontowanym z groźnymi i drogimi w leczeniu następstwami nierozpoznanych wcześniej dolegliwości o podłożu nerwicowym.

Profilaktykę podporządkowany jest cały program działalności szpitala i kto przeszedł przez "mosznańską akademię życia",

ten jest w stanie pomóc sobie później sam, bo ośrodek uczy przede wszystkim umiejętności rozładowywania nadmiernych napięć i stresów, co w efekcie pozwala lepiej funkcjonować i lepiej rozwiązywać problemy życiowe. Wyzwała w pacjentach pokłady empatii, umacnia wiarę w swoje siły i uczy zdrowego gospodarowania sobą w życiu zawodowym i prywatnym, przy czym pałacowo-zamkowa atmosfera jest nieporównywalna z niczym.

Pani prof. dr hab. Dorota Simonides, prezes Towarzystwa Przyjaciół WOPS w Mosznej, we wstępie do przepięknego albumu Romana Hławacza "Moszna" pisze: (...) przebywając w Mosznej ulegamy niezwykle czarowi tego miejsca. To właśnie tu ogarnia nas przedziwny spokój. To tu znajdujemy czas, który sprzyja refleksji nad sobą i rozbudza potrzebę wprowadzenia w życie ładu i porządku. Z kolei piękno natury, stuletnie i starsze drzewy uświadamiają nam istnienie głębszych wartości, któreśmy gdzieś zagubili w naszym codziennym biegu o chleb. Nawet słońce, niebo i powietrze unoczniają nam konieczność poszukiwania własnej tożsamości, pozwalając odnaleźć cel w życiu i radość z własnego istnienia. Całe otoczenie Mosznej rodzi ochotę zmiany w swym życiu, rozpoczynania od nowa i dając siły do pracy nad sobą.

Podobne słowa usłyszałam pierwszy raz w Warszawie od znanego nam wszystkim aktora Zbigniewa Zamachowskiego i właściwie dzięki niemu, dzięki jego zauroczeniu Moszną w czasie wakacji po raz pierwszy pojechałam zobaczyć zamek. Zaproszona przez pana dyrektora dr. Zygmunta Więckę razem z redaktorem "Medium" Elżbietą Pomorską 15. listopada ubiegłego roku brałyśmy udział w Sympozjum Naukowym zorganizowanym z okazji 25-lecia Ośrodka.

Profesor Bolestaw Popielski nie żyje

Miało być zupełnie inaczej. Na maj 1997 r. oczekiwali wszyscy medycy sądowi w Polsce, sympatycy tej dyscypliny i wielu zaprzyjaźnionych z nami prawników. Wiązało się to z Jubileuszem 90-lecia urodzin nestora medycyny sądowej - prof. dr. hab. dr. h. c. Bolestawa Popielskiego. Nie brałam ani ja, ani mój zespół pod uwagę możliwości kameralnego, tylko we własnym gronie świętowania tej uroczystości. Profesor także przywiązywał dużą wagę do Jubileuszu - żył nim przez kilka miesięcy poprzedzających, był ożywiony, szperał w swych archiwaliach, donosząc co parę dni spisy adresów osób, które chciał zaprosić. Jubileusz był na szczęście uroczystością udaną nie tylko w mojej ocenie, ale przede wszystkim w ocenie Profesora. Ci Państwo, którzy uczestniczyli w tej uroczystości mieli okazję spotkać się z Nim po raz ostatni. Jakże los okazał się przewrotny. Uroczystość, która miała zapoczątkować nowy okres w życiu Profesora, zmienił w ostatnie z Nim pożegnanie. Ale los okazał się zarazem wyjątkowo łaskawy. Możemy bowiem zachować w pamięci Profesora takiego, jakim był w trakcie Jubileuszu. A miał wówczas swój wyjątkowo dobry dzień. Był ożywiony, intelektualnie sprawny, dowcipny i błyskotliwy. Zadziwiał pamięcią przy identyfikacji dawno nie widzianych osób i kojarzenia z tymi osobami faktów z przeszłości. Wydawało się, że życzenia "stu lat" są nie na miejscu.

To dobrze, że taki obraz Profesora pozostanie we wspomnieniach wielu osób. Osobiście będę się również starała utrwalić w pamięci ten właśnie, jubileuszowy wizerunek Profesora, a wyrzucić z niej to, co zdarzyło się kilka dni później, i doprowadziło do długiego przebywania Profesora na granicy bytu i niebytu, aż ostatecznego odejścia z tego świata.

Profesor odszedł po upływie 20 lat od zakończenia pracy zawodowej i odejściu na emeryturę. Nie oderwał się jednak od środowiska zawodowego. Był cały czas z nami. Nawet w ostatnich latach towarzyszył nam na konferencjach, jeździł z nami na spotkania zawodowe, brał w nich czynny udział. Brał także udział w "prywatnym" życiu Zakładu. Pamiętał o osobistych uroczystościach pracowników i okazjonalnie obdarzał nas cennymi książkami ze swojego bogatego księgozbioru. O Jego psychicznej więzi z Zakładem niech świadczy fakt, że powiadamiał mnie o wszelkich swoich planach wyjazdowych, zdawał relacje z kontaktów zawodowych, czytał listy od medyków sądowych z innych krajów, a nawet usprawiedliwiał nie zapowiedziane nieobecności. Jakkolwiek odszedł od praktyki sądowo-lekarskiej, to nadal pasjonował się tematami ogólniejszymi o wydźwięku społecznym, np. paramedycyną, aborcją, zapobieganiem ciąży, narkomanią i alkoholizmem; niejednokrotnie inicjował bardzo burzliwe dyskusje. Powtarzał "nie wie rzcie, że starość jest piękna", a stwierdzenie to w ustach człowieka, który potrafił żyć pełnią życia i wydawał się wieczny, było szczególnie wymowne.



Moje życie zawodowe było związane z Profesorem od zawsze. On był moim nauczycielem i przewodnikiem od chwili, gdy jeszcze jako studentka zgłosiłam się do Niego z prośbą o zezwolenie na wolontariat. Nauczył mnie wszystkiego: od zmiany myślenia lekarskiego na sądowo-lekarskie umiejętności obiektywizacji faktów medycznych, rozumienia litery prawa, aż do umiejętności jasnego przełania na papier poglądów, i prawidłowego wyrażania opinii przed Sądem. Uczył szacunku dla słowa pisanego i mówionego, konieczności obracania się w zakresie swoich kompetencji i odwagi przyznawania się do niewiedzy. Pierwsze opinie sądowo-lekarskie, sporządzone przeze mnie, były szczegółowo sprawdzane przez Profesora, który poprawiał nie tylko uchybienia merytoryczne, ale także styl. Zrobił pierwszym moim występowaniem na konferencji Profesor przed "pierwszą generalną", na której musiałam nie tylko wygłosić referat, ale także odpowiedzieć na przewidywane pytania w dyskusji.

Opracowane przez Profesora zasady, a nawet pewne "schematy" opiniowania sądowo-lekarskiego sprawdzają się do tej pory i do końca swej pracy zawodowej będę przestrzegała tych ustalonych z niezwykłą, ponadczasową intuicją reguł.

Profesor był niewątpliwie wybitną indywidualnością nie tylko w środowisku medyków sądowych, ale także w całym środowisku medycznym i prawniczym. Stworzył od podstaw medycynę sądową we Wrocławiu i był ojcem wrocławskiej szkoły w tej dziedzinie. Był znany i ceniony za granicą. Nawet obecnie, na konferencjach poza granicami kraju, przepustką dla mnie jest bycie uczennicą Profesora.

Z odejściem Profesora skończyła się pewna bardzo ważna era w medycynie sądowej. On bowiem stworzył wrocławską medycynę sądową, rozwinął ją i podniósł do światowego poziomu. Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych. Dla mnie Profesor był jednak takim człowiekiem; Jego brak będziemy głęboko odczuwać, a pamięć o Nim będzie w nas trwać.

Barbara Świątek

LISTY

Sz. Pan Dr Andrzej Wojnar
Redaktor Naczelny
Biuletynu DIL Medium

Szanowny Panie Doktorze,

Piszę w związku z propozycją uczczenia zasług prof. dr. hab. Edwarda Szczeklika dla Wrocławia, opublikowaną w nr 7-8 Medium br. Nie wątpię, że Akademia Medyczna uczyni to na własnym terenie, kierując jednak niniejsze pismo na ręce Pana Redaktora pragnę gorąco poprosić o inicjatywę Kol. Janiny Staba-Kołodziejczyk nadania jednej z ulic Wrocławia imienia Profesora Edwarda Szczeklika.

Podjęmuję ten apel dlatego, że od samego początku pobytu Profesora we Wrocławiu tj. od 1946 r. byłem jego adiunktem i tam pracując, i habilitując się pod jego kierunkiem byłem świadkiem jego pełnej poświęcenia pracy zawodowej, działalności na rzecz rozwoju uczelni (podówczas Uniwersytetu i Politechniki), dla Miasta i dla Regionu. To właśnie ta intensywna działalność naukowa i profesjonalna spowodowała, że przez z górą trzydzieści lat cały kraj uczył się medycyny wewnętrznej prawie wyłącznie z redagowanych przez Niego licznych podręczników w wielokrotnych wydaniach. Dlatego wybrany został na Prezesa Towarzystwa Internistów Polskich i Przewodniczącym Międzynarodowego Kongresu Medycyny Wewnętrznej (unicestwionej przez inwazję na Czechosłowację). Jego docenci objęli kierownictwo katedr Chorób Wewnętrznych w Akademii Medycznych w Katowicach, Lublinie, Warszawie, Białymostku, Łodzi, Krakowie, Szczecinie i w samym Wrocławiu.

W ten sposób medycyna wrocławska promieniowała na cały kraj, dlatego oprócz swych bezpośrednich zasług dla miasta i jego ludności, prof. Szczekliki zasługuje na trwałe publiczne uznanie w stolicy Dolnego Śląska.

Sądzę, że doskonale redagowane pismo Dolnośląskiej Izby Lekarskiej jako głos prężnej organizacji potrafi ten cel osiągnąć.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i koleżeńskie pozdrowienia.

Przewodniczący O/PAN
prof. dr hab. Kornel Gibiński

Chciałbym podziękować za sumienną pracę i troskliwą opiekę lekarską nad pacjentami doktor Zdzisławie Jagodzińskiej, internistce z Przychodni Rejonowej przy ul. B. Chrobrego w Oławie. Jestem jej długoletnim pacjentem i często oczekując w kolejce przed gabinetem słyszę o Niej wiele ciepłych uwag. Do każdego pacjenta podchodzi ze zrozumieniem i taktem. Pomogła również podziwianą się z choroby mojej ponad 85 letniej mamie. Moja mama po powrocie ze szpitala była obłożnie chora, niesprawną i straciła mowę. Dzięki terapii dr Jagodzińskiej odzyskała mowę i zaczęła samodzielnie chodzić. Gdy lekarka to zobaczyła z radości przytuliła i ucałowała moją mamę. Dr Jagodzińska jest lekarzem z powołania, darzącym szacunkiem pacjentów.

Z poważaniem
Ryszard Chorążewski

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 sierpnia 1997 roku zmarł

**prof. dr hab. n. med.
Bolesław Popielski**

urodzony 3 maja 1907 roku we Lwowie, absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, emerytowany profesor Akademii Medycznej we Wrocławiu, wieloletni kierownik Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu.

Rada Dolnośląskiej Izby Lekarskiej

Wspomnienie o doktorze Pawle Jurosie

Dzień 8 lipca 1997 r. był dla legnickiej Służby Zdrowia i wielu mieszkańców Legnicy dniem żałoby. Żegnaliśmy doktora Pawła Jurosa, który zmarł 4.07.1997 r. na Oddziale Neurochirurgii Woj. Szpitala im. Marciniaka we Wrocławiu.

W ciężkich dniach po operacji ponaglać prosił nas - zróbcie coś, zróbcie coś, ja nie mam czasu, dalej, dalej".

Nawet ja, jako lekarz, w pełni świadoma ciężkiego stanu zdrowia Doktora, nie dopuszczałam do siebie myśli, że może nam Go zabraknąć. A może także jako współodpowiedzialna za jego zgodę na ryzykowną operację bałam się i nie dopuszczałam tych myśli ze strachu, że już nie zdążę nic zrobić, wytłumaczyć, porozmawiać, pomóc. Że ten czas już minął.

Doktor Juros zaczął chorować w 1994 r. Po śmierci żony Bogumiły Walczak - lekarza pediatry, którą troskliwie pielęgnował w ciągu kilku lat trwającej choroby nowotworowej. Kiedy poczuł się źle, poddał się rutynowym badaniom kontrolnym. Ich wyniki były szokiem dla wszystkich. Przebył ciężką, kilkunastogodzinową, ale skuteczną operację urologiczną w Szpitalu przy placu 1-go Maja we Wrocławiu. Długa i trudna rekonwalescencja zakończyła się podwójnym zwycięstwem - nad chorobą i nad przeciwnikami - wygrał w wyborach do Senatu RP II kadencji. Gratulacyjny toast spełniliśmy jeszcze przy łóżku chorego. Wkrótce nowe zadania związane z pracą w senacie dodały mu siły i skrzydeł po tragicznych miesiącach żałoby, cierpienia i fizycznego wyczerpania chorobą. Wrócił także do pracy zawodowej. Jak każdy rasowy chirurg nie wyobrażał sobie życia bez możliwości operowania. Jak wiele wszyscy w tym czasie z Niego czerpaliliśmy. Jak wiele mogliśmy się uczyć. I nie tylko sztuki medycznej. Zawsze imponował prawością, uczciwością, niezłomnością i tym, że nie zajmował się byle czym. Polityczna działalność pozwoliła dostrzec i inne cechy jego charakteru - odwagę, bezinteresowność, umiejętność niekonkurencyjnych kompromisów. Zaskakiwał nas olbrzymią wiedzą historyczną i znajomością faktów powojennych losów Polski. Poznaliśmy Jego zasługi dla NSZZ "Solidarność" od początku jej powstania. Był patriotą, choć nigdy tak siebie nie nazywał. Nie znosił patosu. Patriotyzm Doktora to nie słowo, ale codzienne, punktualne przychodzenie do pracy, rzetelnie i uczciwie spełnione obowiązki i życie tylko za pieniądze pobrane na koniec miesiąca ze szpitalnej kasy.

Był na swój sposób ekscentryczny. Niedbale ubrany, nigdy nie miał praktyki prywatnej, samochodu, choć wiedział o nich wszystko. Lubił dobre restauracje i dobre wino.

Miałam szczęście i zaszczyt cieszyć się przyjaźnią i sympatią Doktora przez ostatnie 6 lat. Pomógł mi bardzo w prowadzeniu Ośrodka, zdobywaniu funduszy na badania i budowę. Nauczył mnie dyscypliny myślenia, odróżniania spraw ważnych od tych, którymi nie warto się zajmować. Jego znajomość ludzkich zyciorysów, charakterów i postaw wobec zmieniającej się historii jak kompas wyznaczała właściwy kierunek. Była wyrzutem sumienia dla wszystkich, którzy żyjąc w moralnym chaosie i relatywności, próbując tłumaczyć swoje takie czy inne wybory "koniecznością", "bo tak jest życie", "bo tak wszyscy robią". Tak ja, jak i grono najbliższych przyjaciół mieliśmy szczęście mieć Jurosa. To był dar losu, że nas łączył, napominał, zmuszał do rozważnych słów i skutecznej pracy. Specyficzny krytycyzm, z jakim słuchał naszych racji zmuszał do kontroli, nie tylko tego co się mówi, ale także tego co się myśli. Charakterystycznym spojrzeniem i wyrazem twarzy dawał do zrozumienia, że myślimy i mówimy bez sensu. Wszyscy, którzy Go znali, pamiętają te grymasy i gesty zniecierpliwienia, gdy mówiło się przy nim byle co.

Trudno było patrzeć na Doktora w te ostatnie dni. Nieświadomemu niemocy kontroli własnego ciała, w dobrej wierze wiązałyśmy ręce, by znowu nie szukać nowego wkłucia. "Gdzie jest Dorota?" Jestem. "Jesteś za mało Dorotowata, Dorota by mnie rozwiązała". W ostatnich 3 dniach już nie mógł mówić. Respirator. Patrzył tylko. Mam nadzieję, że teraz już wie, że i my byliśmy bezsilni i w jakiś sposób nieporadni wobec Jego cierpienia. Wierzymy, że nam wybaczył, iż odchodząc od Niego lżej było nam widzieć w jego zmęczonym, półprzytomnym spojrzeniu ograniczenie świadomości niż błaganie o obecność. Przecież nigdy się nie skarżył, nigdy o nic nie prosił...

Na pogrzeb przybyło około 1000 osób.

Mszę świętą odprawił i uroczystościom przewodniczył J. E. Ks. Infułat Władysław Bochnak. Ks. Infułat wygłosił również homilię w oparciu o zyciorys Doktora, zwrócił uwagę na eschatologiczny wymiar ludzkiego życia i realizację lekarskiego powołania.

Wśród wielu koncelebrujących księży dwóch braci: ks. Józef Juros misjonarz i ks. Helmut Juros - profesor ATK.

Nad trumną przemówił dr Jerzy Turzański. Przypominał etapy pracy zawodowej i pożegnał doktora Jurosa w imieniu pracowników służby zdrowia. Witold Idczak, przewodniczący Rady Miejskiej w Legnicy opowiedział o publicznej i politycznej służbie zmarłego i pożegnał Go w imieniu Radnych i Urzędu Miasta Legnicy. Najtrudniejsze słowa wypowiedział Stanisław Obertanec senator RP I kadencji, obecnie dyrektor Katolickiego Radia "Legnica": Żegnał Doktora w imieniu przyjaciół...

Potem ostatnia droga wśród prawie nieruchomego konduktu szczerze wypełniającego cmentarną aleję. Jak wszystkich zmarłych lekarzy Legnicy, tak i Doktora żegnały syreny karetek pogotowia. Marsz Żałobny Chopina, pochylone sztandary Solidarności i Miasta Legnicy, "Niech aniołowie zabiorą Cię do raju". Wieńce, kwiaty, kwiaty, kwiaty...

Legniczanie nie zapominają. Przy grobie zawsze palą się znicze. Są świeże bukiety. Wielu ludzi podchodzi, przystaje, modli się.

Doktor Juros pozostawił nam swoje oszczędności.

Rodzina - 5 braci, rzeka się prawa do nich na rzecz utworzenia Fundacji im. doktora Pawła Jurosa wspomagającej m. in. kształcenie zdolnych studentów i lekarzy.

Od 1 września 1997 r. w Katedrze Legnickiej pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła codziennie o godz. 18.30 będzie odprawiana Msza Św. Gregoriańska za duszę ś. p. Pawła Jurosa. Ofiarę na Msze święte złożyli uczestnicy pogrzebu. Wszystkich, którym droga jest pamięć Doktora zapraszamy do Legnicy lub do duchowego uczestnictwa w tych Mszach.

Lek. Dorota Czudowska
Dyrektor Ośrodka Diagnostyki Onkologicznej
Fundacji Solidarności w Legnicy

Przemówienie pożegnalne

Drogi Pawle! Nasi najbliżsi Przyjaciele prosili mnie o słowa pożegnania nad Twoim grobem.

Drodzy zebrani.

Paweł Juros był przede wszystkim lekarzem, lekarzem chirurgiem - ordynatorem. Z natury szorstki, porywczy i wymagający, potrafił jednak okazać czułość w zetknięciu z prawdziwym cierpieniem. Nie miał względu na strój, na osobę, na zawartość portfela. Z drugiej strony bezwzględny dla wszystkich naciągaczy. Cieszył się wśród nich najgorszą opinią.

Praca była jego pasją. Gdy ją kończył, otwierał gazetę i szedł do domu. Wielu z tu obecnych pamięta jego sylwetkę, zatopionego w lekturze prasy na ulicach miasta.

Był sprawiedliwy: potrafił wygarnąć prawdę w oczy nawet, a może przede wszystkim przyjaciół.

Był wierny: przyjaciel bronił zawsze przed atakiem obcych i swoich.

Był odważny: to między innymi On w 1956 roku porywał się na obalenie pomnika na Placu Słowiańskim w Legnicy. Myśl o tym nawet dziś wielu wydaje się być śmiała.

Był uczciwy, sprawiedliwy, nieprzekupny, potrafił słuchać.

Na prawdziwy autorytet pracuje się latami. On go zdobył i rzucił na szalę w 1980 roku.

Gdy zakładaliśmy "Solidarność", nie przyglądał się długo listom, były jeszcze puste. Zapiął się bez wahania, był jej liderem i był "Solidarności" wierny aż do końca. Również, a może przede wszystkim w godzinach próby. W stanie wojennym na swoim oddziale przechowywał ludzi zagrożonych aresztowaniem. Jego mieszkanie służyło podziemnym strukturom i choć On i jego św. pamięci żona dr Bogumiła Walczak żyli skromnie, wyłącznie z pensji - łożyli znaczne kwoty na pomoc rodzinom represjonowanych.

Również w tej najnowszej historii u progu Niepodległości bez wahania całym sercem, staje w pierwszym szeregu odbudowujących Związek "Solidarność", a potem także struktury niepodległego Państwa. W 1991 roku najwyższą



liczbą głosów zostaje senatorem RP, a w maju 1994 roku zostaje radnym Legnicy.

Paweł Juros. To nazwisko budziło i budzi respekt i szacunek.

Przyjemnie było Pawle z Tobą iść ulicą. Kłaniali Ci się ludzie za moimi i elegancko ubrani, ale przede wszystkim ludzie cisi, ludzie biedni, bardzo skromni. A i tacy Ci oddawali szacunek, których w nocy spotkać byśmy nie chcieli, a i za dnia z daleka omijamy.

Tyś im życie nieraz ratował! Ci wszyscy są i dziś tutaj, by Ci się po raz ostatni pokłonić.

I jeszcze jedna refleksja płynąca z grona, które reprezentuję.

Możliwość przyjaźni i częstego obcowania z Tobą była dla każdego z nas jakimś szczęśliwym zrządzeniem losu.

Była też szczęściem dla dzieł, które podejmowaliśmy. Byłeś bo-

wiem ich pierwszym recenzentem. Recenzentem bardzo surowym, ale twórczym.

Żegnamy Cię Senatorze Juros i choć wierzymy, że nie na zawsze, to będzie Ci nam brakowało. Zwłaszcza, że czas dla Polski gorący, a takich jak Ty niewielu.

Dopiero teraz widzimy ilu pytań Ci nie zadamy, ilu rzeczy się już nie dowiemy. Tym bardziej zachowamy w pamięci Twoją postawę, Twoje słowa.

Odszedłeś. Przyjaciele zawsze odchodzą za wcześniej.

Powtórzmy więc myśl za księdzem poetą:

"Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą..."

Żegnaj Pawle

Żegnaj doktorze Senatorze Juros

Pożegnanie wygłosił
Stanisław Obertanec

Paweł Juros

Senator Rzeczypospolitej Polskiej
urodzony 14.11.1928 r. zmarł
4.07.1997 r.

W dniu 4.07.1997 roku odszedł do Pana nasz ukochany Brat i Przyjaciel doktor Paweł Juros. Żył lat 69. Był człowiekiem wielkiego serca, wielkiej mądrości i nieskazitelną uczciwością. Lekarz, polityk, Senator RP, radny, współtwórca legnickiej "Solidarności", zawsze jej wierny. Msza święta i uroczystości pogrzebowe odbyły się 8 lipca 1997 r. w kaplicy na cmentarzu komunalnym w Legnicy.

Rodzina i Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Diagnostyki Onkologicznej Społecznej Fundacji "Solidarności" w Legnicy

Koleżance dr Grażynie Kozłowskiej wyrazi współczucia z powodu śmierci
OJCA

składają koleżanki i koledzy z Oddziału Laryngologicznego Miedziowego Centrum Zdrowia w Lubinie.

Lek. Paweł Juros

urodzony - 14 listopada 1928 r. Krasiejów

- dyplom lekarza uzyskał 30.10.1954 r. na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej we Wrocławiu

- od 1.11.1954 r. zatrudniony w legnickiej służbie zdrowia do 30 czerwca 1996 r. - Ordynator Oddziału Chirurgicznego Szpitala Chirurgicznego w Legnicy

- od 1958 r. - Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia - ZUS Oddział Legnica

- specjalizację drugiego stopnia z zakresu chirurgii ogólnej uzyskał 15.03.1966 r.

- od 1980 r. członek NSZZ "Solidarność", ostatnio pełnił funkcję członka Komisji Zakładowej przy Wojewódzkim Szpitalu w Legnicy

- od 30.09.1981 r. pełnił funkcję Ordynatora Oddziału Chirurgicznego A

- w latach 1991-1993 Senator Rzeczypospolitej Polskiej

- od 1994 r. - Radny Rady Miejskiej w Legnicy

- po uzyskaniu emerytury, od 1 lipca 1996 r. zatrudniony w Wojewódzkim Szpitalu w Legnicy na stanowisku starszego asystenta Oddziału Chirurgicznego

- należał do następujących towarzystw i organizacji: Polskie Towarzystwo Lekarskie, Polskie Towarzystwo Chirurgiczne, Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich, Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Diagnostyki Onkologicznej Społecznej Fundacji Solidarności w Legnicy, Fundacja - Prewencja i Bezpieczeństwo (współzałożyciel Fundacji), Rada Programowa Radia "el" Legnica, Biskupia Rada Społeczna Diecezji Legnickiej

W Biuletynie OIL w Koszalinie nie ma podpisu, natomiast na marginesie strony zaznaczono czterokrotnie "Strona dr. Lipińskiego".

Autor jest lekarzem - specjalistą z zakresu ginekologii i położnictwa. Nie wiem, gdzie uzyskał stopień naukowy doktora. Z Biuletynu OIL w Koszalinie wynika, że taki tytuł posiada. Autor pisze dużo, a niektóre artykuły podpisuje tylko literkami and. Dotyczy to przede wszystkim artykułów: "Z notatnika łamistrajskiego".

Dlaczego autor nie podpisuje się imieniem i nazwiskiem? Czyżby to były wspomnienia z przeszłości? Autor, trzeba to przyznać, ma lekkie pióro zaprawione jadem złośliwości. Z treści artykułów można wnioskować, że ma wiadomości z różnych dziedzin nauki. Krytycznie pisze o proteście lekarzy. Zna się na problemach pedagogicznych. Artykuł na temat wychowania seksualnego w szkołach, oczywiście po myśli Ministerstwa Oświaty, również o Zjeździe Delegatów DIL. Autor krytykuje też wiadomości lekarza medycyny sądowej (patrz Medium Nr 7-8/97. Odpowiedź dr hab. n. med. Barbara Świątek, profesor nadzwyczajny, Kierownik Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu).

W Refleksji cyt.: "Nikt rozsądny nie odmawia Kościołowi prawa naturalnego do gnębienia swoich grzeszników. Oko za oko, ząb za ząb i gwałt niech się gwałtem odciska, niemniej Kościół jest miłosierny i jeśli grzesznik "odszczeeka" swoje poglądy, (nareszcie zrozumiałem, co miał na myśli kardynał Józef Glemp, mówiąc

"Refleksja osobista" i nie tylko

W biuletynie "Medium" Nr 7 i 8/97 DIL, a także w Biuletynie Nr 3 Okręgowej Izby Lekarskiej w Koszalinie (innych biuletynów nie miałem okazji czytać) ukazał się artykuł pt. "Refleksja osobista" podpisany Andrzej St. Lipiński.

prof. Julian Kornobis

przed paru laty o szczekających kundelkach) to zostanie przywrócony do łask, może dostąpić liturgicznego obrządku na ostatniej drodze życia" nie wiem, co autor rozumie przez pojęcie prawa naturalnego? Jak to Kościół gnębi "swoich grzeszników". W tym artykule wiele pojęć pomylono się autorowi, albo ich nie rozumie. Kościół przecież to wspólnota wszystkich wiernych, w tym duszpasterzy. "Oko za oko, ząb za ząb" nie jest domeną Kościoła katolickiego. Autor czytał to zdanie w Starym Testamencie. Kościół Katolicki za słowami Chrystusa na krzyżu "Ojcze odpuść im, bo nie wiedzą co czynią". Rzeczywiście jest miłosierny i to nie Kościół, ale Bóg przebacza człowiekowi jego grzech, ale nie tak, jak to pisze autor "jeśli grzesz-

nik odszczeeka swoje poglądy".

Nie wiem, skąd u autora tyle przewrotności i jadu. Autor nie pamięta chyba już, jakie są warunki odpuszczenia grzechów człowiekowi przez Boga, a nie przez Kościół jak chce autor, a tylko za jego pośrednictwem. Może warto przypomnieć:

- 1) szczerzy rachunek sumienia,
- 2) żal za grzechy,
- 3) mocne postanowienie poprawy.

4) zadośćuczynienie Bogu i ludziom za wyrządzone krzywdy.

Następnie autor zajmuje się sprawą prof. Wacława Deca. Nie mnie sądzić jego postępowanie w życiu i decyzję władzy kościelnej odmawiającej mu prawa do pogrzebu liturgicznego. Na ten temat wypowiedziały się już władze kościelne. Było to zgodne z prawem kanonicznym. We wszystkich instytucjach obowiązują jakieś prawa.

Czy można sobie wyobrazić, że każdy

obywatel, który chciałby być pochowany w Alei Zasłużonych z przynależnymi honorami może spodziewać się spełnienia takich życzeń.

Autor zastanawia się, że w medycynie obowiązuje nie tylko Dekalog, ale i ustawy, zasady etyki. Z tym się należy zgodzić, bo przecież i stanowione ustawy i zasady etyki są zgodne z Dekalogiem, a nawet z niego wypływają. Autor omawia też zagadnienie wyboru mniejszego zła. Nie wiem, kto jest władny decydować - co jest większym, a co mniejszym złem.

Czy więcej się ceni życie już istniejące od życia poczętego. Art. 39 Kodeksu Etyki Lekarskiej stwierdza... "Dlatego obowiązkiem lekarza są starania o zachowanie zdrowia i życia dziecka również przed jego urodzeniem".

Obecnie nie ma wątpliwości, że życie zaczyna się w chwili połączenia się ko-

mórki żeńskiej i męskiej i trwa do naturalnej śmierci.

Niektórzy rozumują, że płód do kilku miesięcy życia to nie człowiek i można go zabić, a dopiero w późniejszym okresie podlega ochronie prawnej. Różne dokumenty, między innymi Deklaracja Geneńska stwierdza: "Najwyższy szacunek mieć będą dla życia ludzkiego od chwili jego poczęcia". Ojciec Św. Jan Paweł II wypowiedział te słowa: "Naród, który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości".

Ustawę o liberalizacji możliwości usunięcia ciąży na życzenie kobiety, Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodną z Konstytucją i prawami człowieka.

Nie wiem, czy stwierdzenie autora, że lekarz "staje ponad prawem, bo to jego obowiązek" jest zgodne z normami prawnymi i etycznymi. Autor swoje rozważania stara się odnosić do wiary w Boga i religię. Widzi tu dylemat, że co innego jest wiara w Boga, a co innego religia. Jest to przewrotne i osobiste pojęcie autora Boga i religii. Autor w konkluzji uważa, że jeżeli postępuje zgodnie z sumieniem, to jest dobrym lekarzem.

Sumienie może być różne i dlatego istnieją i przepisy prawne, i etyczne, które stoją na straży, aby zasady sumienia nie były dobrowolnie interpretowane.

Znamy w historii czasy, gdy zgodnie z prawem i sumieniem niszczone całe narody.

Przepraszamy

Sz. Pan

dr n. med. Bogusław Jankowski
Katedra i Zakład Radiologii AM
we Wrocławiu

Niniejszym chciałbym Kolegę przeprosić za błąd w nieautoryzowanym wywiadzie zamieszczonym w Biuletynie "Medium" z lipca br., w którym błędnie poinformowano czytelników o braku zainteresowań politycznych oraz stwierdzeniu, że nie jest Pan aktywnym działaczem PSL. Kolega Bogusław Jankowski jest nie tylko działaczem, ale i kandydatem do Parlamentu z listy PSL. Zgłoszony został przez Zarząd Miejsko-Gminny PSL w Bierutowie.

Przepraszamy za pomyłkę i zobowiązujemy się do zamieszczenia sprostowania w najbliższym numerze Medium DIL.

Do wiadomości:

1. Zarząd Miejsko-Gminny w Bierutowie
2. Zarząd Wojewódzki PSL we Wrocławiu
3. Akademia Medyczna we Wrocławiu
4. Biuletyn "Medium" DIL

Z poważaniem

Redaktor Naczelny "Biuletynu DIL"

dr n. med. Andrzej Wojnar

Sekretarz Dolnośląskiej Rady Lekarskiej

dr n. med. Maciej Przestalski

Po autoryzacji odpowiednie fragmenty tekstu wywiadu z

dr Bogusławem Jankowskim powinny brzmieć:

- Dlaczego mali pacjenci pana doktora wystąpili o przyznanie Orderu Uśmiechu?

- Od 10 lat zajmuję się diagnostyką usg dzieci. Często podczas badań były one spięte. Dużo rozmawialiśmy, by zdobyć wzajemne zaufanie. Mali pacjenci byli później spokojni, rozluźnieni. Zdobywanie tego zaufania zajmowało dużo czasu.

- Kandyduje Pan do parlamentu z listy PSL, odpowiada Panu program polityczny tego ugrupowania?

- Tak. Członkiem PSL jestem od momentu jego powstania, a w ruchu ludowym działam od ponad dwudziestu lat. Nie interesuje mnie wielka polityka, w działalności swojej zwracam uwagę na podstawowe dla społeczeństwa wartości: zdrowie i życie ludzkie. To właśnie my, lekarze, najlepiej znamy możliwości i potrzeby służby zdrowia, szczególnie na wsi, gdzie jest najgorzej. Niesiemy pomoc chorym, ale chcemy to robić w warunkach nie urągających ich godności i w sposób zgodny z naszą najlepszą wiedzą. Zainteresowałem się szczególnie zdrowiem dzieci, wiejskich przede wszystkim. Mieszkańcy gminy Bierutów wysunęli moją kandydaturę na posła. Gdy zostanie wybrany, doprowadzę do zmiany niekorzystnej ustawy o ochronie zdrowia, będę naciskał, by dzieci, szczególnie wiejskie, miały zapewnioną podstawową opiekę medyczną. Dążymy do przyjęcia w poczet członków Unii Europejskiej, ale to co jest tam standardem, u nas często jest nieosiągalne. Ten stan rzeczy trzeba koniecznie zmienić. Przypomnę, o czym mówiłem już wielokrotnie: człowiek jest tyle wart, ile może pomóc innym.

Katedra i Klinika Gastroenterologii Akademii Medycznej we Wrocławiu oraz firma farmaceutyczna Byk-Roland

zapraszają na konferencję naukowo-szkoleniową, która odbędzie się 9 września 1997 r. o godz. 10.00 w Muzeum Architektury we Wrocławiu ul. Benedyktyńska 3

Program:

Adam Szela: Farmakokinetika pantoprazolu

Ewa Waszczuk: Leczenie zachowawcze przełyku Barretta

Zbigniew Knapik: Wskazania do leczenia choroby wrzodowej inhibitorami pompy protonowej

Wanda Lubczyńska-Kowalska: Inhibitory pompy protonowej w profilaktyce krwawień z górnego odcinka przewodu pokarmowego

Leszek Paradowski: Czy przewlekłe stosowanie inhibitorów pompy protonowej jest bezpieczne?

Joanna Cieślak: Controlloc celowany inhibitor pompy protonowej.

Lunch

Przedstawiciel firmy farmaceutycznej Byk-Roland

Joanna Cieślak

Kierownik Katedry i Kliniki Gastroenterologii

Leszek Paradowski



almabus
Lufthansa
City Center

tel. 342-88-71, 342-58-46

ATRAKCYJNE OFERTY
TURYSTYCZNE
LAST MINUTE

WYSPY KANARYJSKIE
TENERYFA, GRAN CANARIA
- HOTELE ****
- 2 POSILKI

CENY:

1 tydzień 1850 - 2050 zł
2 tygodnie 2550 - 2850 zł



Odcinek dla pocztu

Odcinek dla posiadacza rachunku

Odcinek dla wpłacającego

Electronic, Medical & Dental
Sophisticated
Equipment

ELMEDES

mgr inż. Andrzej Bialek

tel./fax 57-98-74

ul. Stanów Zjednoczonych 35

54-403 Wrocław

Oferuje na dogodnych warunkach płatności w leasingu lub na raty:

■ regenerowane zachodnie unity, fotele i rentgeny stomatologiczne, części do nich, zwłaszcza Siemens (6 miesięcy gwarancji, dostawa i serwis),

■ miniautoklawy Prestige Medical i KaVoklave,

■ projektowanie i wykonawstwo pod klucz gabinetów stomatologicznych.

DAM PRACĘ

Specjalistyczna Poradnia Lekarska "Salubris" w Bielawie poszukuje lekarzy specjalistów. Szczególnie mile widziane zgłoszenia od:

- REUMATOLOGA
- KARDIOLOGA
- LEKARZA RODZINNEGO

Bliższych informacji udzielamy telefonicznie - (074)335-263 codziennie w godz. 13.00 - 19.00 z wyjątkiem sobót.

Przychodnia Rejonowa w Szklarskiej Porębie zatrudni lekarza do pracy w Poradni Ogólnej na cały etat.

Zespół Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Oleśnicy zatrudni od zaraz:

- lekarza ginekologa w wymiarze 1/2 etatu z możliwością pracy w pracowni USG,
- lekarza chirurga lub chirurga-ortopedę w wymiarze całego etatu,
- dwóch psychologów do pracy w poradni specjalistycznej.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem 3143507.

ZOZ w Oleśnicy zatrudni (od zaraz) lekarza w Pogotowiu Ratunkowym w pełnym wymiarze czasu pracy oraz na dodatkowe dyżury. Telefon: 3143081.

Przemysłowy Zakład Opieki Zdrowotnej Wrocław-Fabryczna ul. Wagonowa 1 składa ofertę pracy dla lekarza internisty specjalisty I lub II ewent. lekarza ogólnego z 5-cio letnim stażem pracy.

Praca w pełnym wymiarze (z uwzględnieniem wizyt domowych w rejonie zamieszkania pacjentów).

Prosimy o kontakt osobisty w Dyrekcji PZOZ, Wrocław, ul. Wagonowa 1 (w godz. od 8.00 do 14.30) lub tel. 562293 lub 551926.

Prywatna Klinika Chirurgii Plastycznej zatrudni lekarza w trakcie lub po I stopniu specjalizacji z chirurgii ogólnej w charakterze asystenta. Oferty C.V. ze zdjęciem proszę kierować do 31 października pod adres: Katarzyna Stelczyk, 53-018 Wrocław, ul. Letnia 8a.

Zespół Przychodni Stomatologicznych "Stomaden" z ośrodkami w Bolesławcu, Legnicy, Zielonej Górze i Wrocławiu zatrudni 4 lekarzy stomatologów posiadających stałe prawo wykonywania zawodu. Zapewniamy atrakcyjną pracę na nowoczesnym sprzęcie - pantomograf, radiowizjografia, laser neodymowy. Wysokie zarobki zależne od wyników pracy. Ułatwiamy specjalizację oraz podnosimy kwalifikacje w ramach szkoleń wewnętrznych.

W Bolesławcu i Zielonej Górze oferujemy mieszkanie.

Chętnych lekarzy prosimy o kontakt telefoniczny 075/7326588, 071/723355

Dodatkowa praca dla stomatologa pracującego w państwowej służbie zdrowia. Nowoczesny gabinet w centrum Wrocławia, bardzo atrakcyjne warunki. Tel. 61 35 56 po 18.00.

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej 59-700 Bolesławiec ul. Jeleniogórska 4 zatrudni lekarza medycyny w Dziale Pomocy Doraźnej - zespół wyjazdowy w pełnym wymiarze godzin. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania. Zapewniamy wysokie wynagrodzenie.

Zespół ZOZ Zarządu Służby Zdrowia MSWiA we Wrocławiu zatrudni w Poliklinice MSWiA w Jeleniej Górze:

- w pełnym wymiarze czasu pracy lekarza ze specjalizacją z zakresu medycyny pracy lub internistę - chcącego się specjalizować z zakresu medycyny pracy.
- pełnym wymiarze czasu pracy technika farmacji.
- lekarza laryngologa w wymiarze 2 godzin dziennie.

Szczegółowych informacji można uzyskać w Poliklinice MSWiA w Jeleniej Górze ul. Nowowiejska 43 tel. 75-20-131.

Zatrudnię stomatologa w prywatnej przychodni w Dzierżoniowie. Warunki: przyjęcia chorych codziennie od poniedziałku do piątku 3 do 5 godzin dziennie, doświadczenie, szeroki zakres usług stomatologicznych, miła aparycja, własne końcówki do unitu. Zapewniamy dobrą pracę i możliwości otrzymania mieszkania po roku efektywnej pracy.

Kontakt: lek. Adam Iwaszko Dzierżoniów Oś. Różane, ul. Sikorskiego 11 tel. 074-31-93-90

SZUKAM PRACY

Lekarz otolaryngolog I stopnia poszukuje pracy we Wrocławiu lub okolicy z możliwością zamieszkania. Tel. stacjon. 611518 lub 0601750585.

Małżeństwo lekarskie, internista i pediatra poszukuje pracy z mieszkaniem. Tomasz, Wioletta Wolak, 89-115 Mroczka, ul. Postępu 3/1.

Sprzedam:

o fotel dentystyczny ANATOM - stary model w pełni funkcjonalny
o lampa nad fotel
o przystawka na końcówki
o mieszadło do amalgamatu typ ULTRAMAT
o lampa światłoutwardzalna HELOLUX II firma VIVADENT
o turbina - końcówka firma KA-VO/630 B Super-Torque
Cena za wszystkie urządzenia 3500 zł. Kontakt tel. (071)48-35-42

Ogłoszenia drobne

Sprzedam nowy kompletny gabinet stomatologiczny - na gwarancji od kwietnia 97 - unit Chirana Praktik k, lampa, fotel, narzędzia etc. Dzierżoniów - tel. 074-31-93-90 lek. A. Iwaszko.

Sprzedam tanio unit stomatologiczny z fotelem w dobrym stanie. Tel. (074) 52-90-17 (wieczorem).

Sprzedam rektoskop radziecki - komplet. telefon (076) 325-94-10.

Sprzedam unit stomatologiczny firmy szwajcarsko-włoskiej EURODENT - dwie turbiny, mikrosilniki, piaskarka, dmuchawka. Legnica tel. 076 294 25. Cena 12000.

Specjalista anesteziolog wykonuje znieczulenia ogólne, regionalne w gabinetach na Dolnym Śląsku. (071) 345-10-74

Biuro Dolnośląskiej Izby Lekarskiej

50-333 Wrocław
ul. J. Matejki 6
tel. 22-50-56, 22-50-57,
22-50-58, fax 22-48-44
Konto BGZ S.A. O/Wrocław
20302081-9537-2706-11

Dyrektor

mgr Danuta Jarosz

Sekretariat

mgr Elżbieta Banot

- kierownik

Monika Dwornicka

Agnieszka Janik

Patrycja Malec

Elżbieta Stomiana

Ewidencja

Ewa Galińska

Krystyna Popiel

Irena Skrabka

Radca prawny

mgr Beata Kozyra-Łukasiak

poniedziałek-wtorek

13.00-15.00

Główna księgowa

Karolina Dembińska

Kasjerka

Elżbieta Chmiel

poniedziałek-piątek

8.00-9.30 11.00-15.00

Lekarska Kasa Pomocy Koleżeńskiej

Barbara Nuckowska

Konto

Kasy Pomocy Koleżeńskiej

BGZ S.A. O/Wrocław

20302081-83928-2706-11

Sekretariat

Rzecznika

Odpowiedzialności

Zawodowej i

Sądu Lekarskiego

mgr Aleksandra Dziuba

mgr Jolanta Sułkowska

Kierownik

Klubu Lekarzy

"REMEDIUM"

Andrzej Najborowski

Filie biura w delegaturach

Jelenia Góra

ul. Sobieszowska 8,

58-500 Jelenia Góra-

Cieplice

tel.(0-75) 75520-43

Irena Kubica

poniedziałek-piątek

10.00-13.00

(pełnomocnik DIL

Aldona Białas)

Wałbrzych

al. Wyzwolenia 22,

58-300 Wałbrzych

tel.(0-74) 261-20

Bożena Popielewska

poniedziałek-piątek

8.00-15.00

(pełnomocnik DIL

Jan Adamus)

Legnica

pl. Słowiański 1,

59-220 Legnica

tel.(076) 285-76

Stanisława Plotnicka

wtorek 8.00-16.00

środa, czwartek, piątek

11.00-15.00

(pełnomocnik DIL

Jerzy Malkiewicz)

Oplaty ubezpieczenia OC w "FORTUNIE" wnosimy na konto DIL w Banku Ochrony Środowiska we Wrocławiu nr 15401030-536075-27006-00

Adres Internetowy

E-mail:

DIL@OPNT.OPTIMUS.WROC.PL

Terminy dyżurów

Przewodniczący
Włodzisław Bednorz
(wtorek 13.00 - 15.00)

Zastępcy przewodniczącego
Ryszard Łopuch
(czwartek 13.00 - 14.00,
poniedziałek 12.00-13.30)
Krystyna Kochman
(czwartek 14.00 - 15.00)
Zdzisław Płamieniać
(środa 13.00 - 15.00)

Sekretarz
Maciej Przestalski
(wtorek 13.00 - 15.00)

Skarbnik
Andrzej Szmid
(wtorek 13.30 - 14.30,
czwartek 11.00 - 14.00)

Przewodniczący sądu lekarskiego
Lech Żynda (czwartek 14.00 - 15.00)

Rzecznik odpowiedzialności
zawodowej
Jerzy Szkarlat (środa 13.00 - 14.00)

Komisja Rewizyjna
Jarosław Terpiński
(trzeci wtorek miesiąca 10.00)

Przewodniczący komisji
problemowych:

Komisja Etyki
Ryszard Rzeszutko
(czwartek 12.00 - 13.00)

Komisja Finansowa
Andrzej Niedziółka

Komisja Informacyjna
Andrzej Wojnar
(czwartek 13.00 - 14.00)

Komisja Kształcenia
Wanda Poradowska-Jeszke
(środa 14.00 - 15.00)

Komisja Legislacyjna
Janina Kasprzak-Wojtowicz
(wtorek 14.00 - 15.00)

Komisja Pracy i Warunków Pracy
Konrad Leśniakowski
(czwartek 14.00 - 15.00)

Zespół ds. Praktyk Prywatnych i
Prywatyzacji
Aleksander Niedzielski
(trzeci czwartek miesiąca godz. 13.30)

Komisja Skarg i Wniosków
Andrzej Drak
(poniedziałek 14.00-15.00)

Komisja Socjalna
Teresa Agopsowicz - Olipra
(pierwszy piątek miesiąca godz. 13.00)

Komisja ds. Stomatologii
Bolesław Simon
(pierwszy wtorek miesiąca
12.30 - 13.30)

Komisja ds. Reformy i Współpracy z
Samorządami Terytorialnymi i
Prywatyzacji
Ryszard Łopuch
(czwartek 10.00)

Komisja Współpracy z Zagranicą
Barbara Bruźniewicz-Miklaszewska
(trzeci piątek miesiąca 13.00 - 15.00)

Zespół ds. Informatyzacji DIL
Tomek Zatoński (środa 12.00 - 14.00)

Komisja Sportu i Rekreacji
Andrzej Koziorowski
(czwartek 10.30 - 11.00)

Posiedzenia Zarządu Koła Lekarzy
Seniorów odbywają się w ostatni piątek miesiąca o godz. 11.00. Zebrania ogólne - w ostatni piątek kwartału.
Grupa Lekarzy Dolnośląskich MWiA spotyka się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 13.30.

Dolnośląska Izba Lekarska z siedzibą we Wrocławiu uprzejmie informuje o możliwości zamieszczenia w naszym "Medium" informacji dotyczących:

leków, przetworów galenowych, preparatów ziołowych, aparatury medycznej, sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego, środków opatrunkowych, komputerów, konkursów na ordynatorów i dyrektorów, i wszelkich innych związanych z lecznictwem.

"Medium" ukazuje się co miesiąc i wysyłane jest na adres domowy do około 10.122 lekarzy z województw: jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego.

AKTUALNY CENNIK

1. Ogłoszenia drobne - I (10 000 starych) zł za słowo (płatne z góry).
2. Ogłoszenia duże:

FORMAT (strona)	KOLOR PODSTAWOWY	PEŁNY KOLOR (strony: 8,9,16)	PEŁNY KOLOR ZEWNĘTRZNA OKŁADKA
1= 40 modułów	1 920	2 860	-----
	19 200 000	28 600 000	-----
1/2= 20 modułów	960	1 430	1 720
	9 600 000	14 300 000	17 200 000
1/4= 10 modułów	480	715	860
	4 800 000	7 150 000	8 600 000
1/8= 6 moduły	288	429	516
	2 880 000	4 290 000	5 160 000
1/16= 3 moduły	144	214,5	258
	1 440 000	2 145 000	2 580 000
1 moduł (4x5 cm)	48	71,5	86
	480 000	715 000	860 000

UWAGA!!!

Ogłoszenia o pracy oraz informacje o konferencjach, sympozjach, spotkaniach naukowych tylko dla towarzystw i instytucji naukowych zamieszczamy bezpłatnie.

Istnieje możliwość indywidualnego negocjowania cen.

Prosimy, aby ogłoszenia informujące o terminach spotkań, posiedzeń itp. dostarczać redakcji 2 miesiące przed ich terminem. Gwarantujemy wówczas, że ogłoszenie dotrze odpowiednio wcześniej do wszystkich zainteresowanych lekarzy.

Wydawca: Dolnośląska Izba Lekarska
50-333 Wrocław, ul. Matejki 6, tel. 22-50-56, 22-50-57,
22-50-58, redakcja: 72-10-43

Konto BGZ S.A. O/Wrocław 20302081-9537-2706-11.

Redakcja: A. Wojnar - redaktor naczelny, E. Pomorska - zastępca redaktora naczelnego, W. Bednorz.

R. M. Dudzik - redaktor graficzny, M. Gluzińska, M. Repa

- korekta, stale współpracują: R. Chrzan, E. Mikulski.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów, opracowania redakcyjnego oraz zmiany w tytułach. Numer zamknięto 2 września 1997 r. Skład komputerowy i druk:

Norpol-Press sp. z o.o., tel. 255634, ul. Żmigrodzka 107, Wrocław.

HOROSKOP

Baran (21.03. - 20.04.)

Możesz działać skuteczniej, jeśli nie będziesz eksponować swojej osoby, ale działać zza kulis. Nie prowokuj losu. Nie stawiaj wszystkiego na jedną kartę, zwłaszcza w sprawach zawodowych. W miłości nie każ wybierać ukochanej osobie, możesz przeżyć rozczarowanie. Finanse zwyżkują.

Byk (21.04. - 20.05.)

Dobre samopoczucie daje ci pewność siebie, dobry humor i chęć do pracy. Możesz teraz zbierać owoce wcześniejszych działań. Intuicja podpowie ci, w jakim kierunku podążać w życiu zawodowym. Nie dowierzaj Strzelcowi. Ożywione kontakty towarzyskie przyniosą przyjemność i wskazówkę finansową.

Bliznięta (21.05. - 21.06.)

Czekają cię stresy i przykre niespodzianki, zwłaszcza w życiu zawodowym. Staraj się nie wygłaszać radykalnych sądów i nie lekceważ partnerów. Poczujesz potrzebę zmiany, będzie ona korzystna zwłaszcza, jeśli zmienisz obiekt westchnień. Rak jest przyjazny.

Rak (22.06. - 22.07.)

Wzrosną twoje dochody i wpływ nie to korzystnie na twoje samopoczucie. Jeśli pragniesz szczęścia w miłości, mów raczej komplementy niż złośliwości. Urlop będzie interesujący i męczący. W sprawach zawodowych nie ci są twoimi przyjaciółmi, którzy to deklarują.

Lew (23.07. - 23.08.)

Początek miesiąca wypełniony sentymentalnymi uczuciami, to cię przyjacielsko nastroi do świata. W połowie miesiąca może cię spotkać nieprzyjemność w pracy i intrygi w najbliższym otoczeniu. Staraj się odzyskać równowagę ducha na łonie przyrody. Koniec miesiąca przyniesie szczęśliwe zakończenie trudnej sprawy.

Panna (24.08. - 23.09.)

Stoisz przed trudnymi decyzjami, unikaj gwałtownych reakcji i nie daj się sprowokować. Możliwa zmiana pracy, będzie to wymagało od ciebie zorganizowania i opanowania. Nie wiaż swojej przyszłości z Rakiem, otwórz się raczej na nową znajomość ona, jest twoją przyszłością.

Waga (24.09. - 23.10.)

Korzystny wpływ Jowisza na twoje losy odczujesz w przypływie sił witalnych i gotówki. Początek miesiąca będzie najkorzystniejszy do rozwiązania trudnego zadania. Odłożone przyniesie niepowodzenie. Poznasz kogoś i zaczniesz z nim flirtować, ale tylko ty zaangażujesz się uczuciowo.

Skorpion (24.10. - 22.11.)

Możesz sobie pozwolić na kilka dni lenistwa i krótką wycieczkę. Twoje talenty znajdą uznanie i mogą cię dopomóc w awansie. Nie przywiązuj zbyt wielkiej wagi do słów Byka, przyparty do muru elegancko wycofa się. Koniec miesiąca korzystny na pokonanie trudnej przeszkody.

Strzelec (23.11. - 21.12.)

Troska okazana bliskiej osobie przyniesie ci wiele satysfakcji. Twoje uczucia zostaną odwzajemnione. Obietnice łatwych sukcesów finansowych są pułapką. Będzie dużo kłopotów i trudu, a mało korzyści. Nie kończ rozpoczętej sprawy w tym miesiącu, warunki zmienią się niebawem.

Koziorożec (22.12. - 20.01.)

Gwiazdy tak dalece ci sprzyjają, że możesz podjąć nawet bardzo ryzykowne przedsięwzięcie i osiągnąć sukces. Twoim interesom mogą zaszkodzić tylko hazardowe zagrywki. Dobra passa finansowa wprawi cię w dobry humor, a ten przysporzy ci nowych znajomości i nowych przyjaciół.

Wodnik (21.01. - 20.02.)

Nieporozumienia towarzyskie lub rodzinne zaciążą nad początkiem miesiąca. Unikaj wszelkich intryg, bo wszystkie obrócą się przeciw tobie. Doskonale ci zrobi krótki wyjazd, który też może być początkiem ciekawej przyjaźni. Napiętą sytuację w pracy tylko ty możesz rozładować.

Ryby (21.02. - 20.03.)

Po chwilowym powodzeniu popadniesz w zawodowe tarapaty. Przyczyn tej sytuacji szukaj raczej w sobie niż w innych. W niezręcznej sytuacji może ci pomóc ktoś ze starych przyjaciół. Niespodziewane pieniądze pozwolą ci załatwić ważną sprawę. Na przyszłość staraj się racjonalnie inwestować.

Stare koryto

Czy można wygrać z Naturą?

ZAPISKI EMERYTA

Jesteśmy na tej naszej twardej ziemi dopiero kilkadziesiąt tysięcy lat. To chwilaka przecież. A rzeki? Te płyną od milionów lat tak samo. Tymi samymi korytami. Dokładnie pamiętają każdy metr. Wydawało się, że można skierować wodę w inne koryta. Nie, woda przypominała sobie stare drogi.

Czasem ludziom wydaje się, że już coś osiągnęli, ujarzмили przyrodę. Przychodzi woda, ogień, tajfun, trzęsienie ziemi i nagle jesteśmy załóżnie mali i bezbronni. Brakuje prądu? Przez tysiące lat dzieci rodziły się bez prądu, ludzie umierali bez tomografu. Taka klęska zmusza do pokory. Jednocześnie pokazuje, że stare metody mistrzów egipskich, greckich, rzymskich, arabskich - są nadal aktualne. Ropień trzeba naciąć, wypukać można wszystko w klatce piersiowej, a

badanie palpacyjne wg starej szkoły jest równoważne z usg.

Osluchiwanie - uchem lub słuchawką - pozwala rozpoznać zapalenie płuc bez rentgena! Tam, gdzie jest powódź lub inny kataklizm zwiększa się od milionów lat populacja szczepów, więc koty nie są w stanie ich zjeść. Musimy wrócić w naukę do korzeni odsłoniętych przez wodę - nauczyć się geografii, przypomnieć podstawy hydrologii, fizyki, a także starej - wciąż aktualnej - medycyny.

W istocie za naszego emeryckiego życia zmieniły się tylko dekoracje. Przyroda i ludzie zostali tacy sami. Mimo wszystko to pocieszające.

dr Józef emeryt

Krzyżówka

Litery z oznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Dariusz Śniatecki

Hasło prosimy przysłać pod adresem: Dolnośląska Izba Lekarska, ul. Matejki 6, 50-333 Wrocław.

Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody książkowe. Rozwiązanie krzyżówki czerwcowej brzmi ANTIDOTUM.

Nasza redakcyjna Sierotka wylosowała następujące osoby, tym razem panią Zdzisławę Tomaszewską-Norską i pana Tadeusza Maćkowiaka z Wrocławia.

Gratulujemy! Nagrody książkowe prześlemy pocztą. Redakcja

zima na szyi	ukryte miejsce zakątek	na pis-tolet	muskul	korbowy	okulary narciar-skie	węgier-ska potrawa	ziemne umoc-nienie polwe	gra ha-zardowa z Saną
		dźwignia	oprawca	zbrojna napaść na inne państwo				
od a do z				figura karciana		bez pokr-ycia		
piaskie naczynie dla foto-grafa					skala osa-dowa	miejsce kłeski Hanni-bala	obraz prawosł.	
			bogacz					
rodzaj bicia						plynie przez Gole-niów		
prze-wodni-czący sejmiku lub senatu		werwa, zapal	dorośla postać owada		lewa strona czegoś, np. tkaniny	kursywa	długi poemat epicki	malpa wąsko-nosa żyjąca w Azji
kolce na butach alpinisty			pańska na pstrym koniu jeździ				guz, nowo-twór	
jed-nostka dziedziczenia					kończy grę w szachy	jądro z elektro-nami		
choroba wenery-czna	czaro-dziej głos męski			medyka-ment	papuga	plynie nieub-łaganie	szkło powiek-szające	
kompas						część mowy		
chroni głowę			karetką reanji-macyjna				łóżko na statku	
mebel z dwicz-kami					"prze-ciętny" zając			

PANIE DOKTORZE, DZWONIA Z MINISTERSTWA I MÓWIA, ŻE RZĄD SAM SIĘ WYLECZY...



rys. MIROSŁAW HAJNOS

Krystyna Koszıl-Kvalvik



Etymologia
Kurna chata nie ma wcale związku z kurą
Jest od dymu co się kurzy w dachu dżurą.

Wyspy Kanaryjskie nie są od kanarka
Ale od zwykłego psa. Może owczarka?

Siostra miłosierdzia naprawdę mi-tuje...
Przeważnie doktora, który z nią flir-tuje!

Życie jest empirią, a z tego wynika

ze dotąd nie ma o nim podręcznika

Istniejemy po to, by o szczęściu ma-rzyć.
A nie żeby ono miało nam się zda-rzyć.
Lecz, że wyjątki się czasem zdarzają.
Dlatego ludzie na loterii grają.

Kiedy ktoś zapyta
- Jak ci się powodzi?
- Z odpowiedzią czekaj na przejsie-POWODZI!